GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 25 listopada 2026 | Redaktor prowadzący **Piotr Rozpara** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 275.11374, 1

Nakład 33 tys. + **347,7 tys. prenumerat cyfrowych**



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Protest przed kancelarią premiera

POWSTRZYMAĆ FALĘ ZWOLNIEŃ

– Trzeba zatrzymać falę ciągłych zwolnień i ciągłych optymalizacji – mówił Mateusz z firmy MM Kwidzyn.
– Surowiec do produkcji mebli jest bardzo drogi. To stopniowo zabija branżę. Jesteśmy tu, żeby politycy to zauważyli – dodała Joanna. Wczoraj przed kancelarią premiera demonstrowało kilkaset osób z branży drzewnej i meblarskiej.
Więcej ▶ Wyborcza.biz

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X 9 770860 908136

Temat dnia

Coraz więcej minimalnych emerytur

W ciągu ostatnich 15 lat liczba osób bez prawa do minimalnej emerytury zwiększyła się w Polsce 17-krotnie! Powiedzieć, że jest dramat, to nic nie powiedzieć. Bo będzie jeszcze gorzej.
▶ **4-5**

ETPC w sprawie uchodźców

Wyrok nie taki jednoznaczny

– Z jednej strony wyrok mówi, że Polska naruszyła konwencję praw człowieka, a z drugiej dostrzega kryzys migracyjny uruchomiony przez reżim białoruski. Zwycięzcą jest Putin. Chciał destabilizacji państw i to ma – komentuje dla „Wyborczej" Agnieszka Holland.

Paulina Nodzyńska

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu" – to brzmienie artykułu 3. europejskiej konwencji praw człowieka. Zdaniem Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – a więc najwyższego składu orzekającego w ETPC w Strasburgu – Polska go naruszyła.

W ogłoszonym wczoraj wyroku w sprawie uchodźców z Afganistanu, którzy w 2021 roku byli przetrzymywani w Usnarzu Górnym, Trybunał wskazał także, że skarżący zostali pozbawieni przysługującej im pomocy prawnej. To z kolei złamanie artykułu 39.

76 dni w strasznych warunkach

Afgańczycy spędzili 76 dni w prowizorycznym obozie stworzonym na linii granicznej – pod gołym niebem, pod lufami polskich i białoruskich pograniczników. Bez dostępu do czystej wody, jedzenia i toalety, bez pomocy medycznej i prawnej. Bez żadnej prywatności.

– To, co działo się w Usnarzu Górnym, było przerażające i przekraczało wszelkie granice minimalnego standardu traktowania ludzi. Ich stan był niewyobrażalnie zły. Błagali o pomoc, prosili o ochronę międzynarodową w Polsce – komentuje w rozmowie z „Wyborczą" Hanna Machińska, która jeździła na granicę polsko-białoruską jako zastępczyni rzecznika praw obywatelskich.

Pokłosie konwencji kiszyniowskiej

ETPC rozpatrywał skargi tylko dwóch Afgańczyków. Zarządził, że Polska musi im teraz wypłacić odszkodowania: 20 tys. i 5 tys. euro. Państwo ma także ponieść koszty prawne. W sumie wyszło ponad 31 tys. euro.

Ale w dużej mierze wyrok jest dla Polski korzystny.

Trybunał podkreślił także, że „państwa mają prawo kontrolować wjazd cudzoziemców, a konwencja nie wyklucza ograniczenia im wjazdu, a nawet całkowitego zamknięcia granic".

– Na tę decyzję należy spojrzeć kontekstowo. Jest pokłosiem konwencji kiszyniowskiej: 46 państw członkowskich, w tym m.in. Polska, Dania i Włochy, podpisało deklarację o zaostrzeniu interpretacji konwencji. Przekonywaliśmy wówczas, że to naruszenie niezawisłości sędziowskiej. Ale to kiszyniowska deklaracja nadała napęd unijnej polityce – tłumaczy Machińska.

Trybunał uznał, że tylko jeden Afgańczyk został odesłany na Białoruś niezgodnie z prawem, a Straż Graniczna nie dokonała wszelkich starań, by przedtem należycie zbadać jego sytuację.

– Ci ludzie pracowali wcześniej w ważnych urzędach kierowanych przez talibów. Gdyby wrócili do Afganistanu, spotkałby ich tragiczny los. Obaj byli na granicy bici. Uważam, że Trybunał nie był wystarczająco wnikliwy w analizie dowodów – podkreśla Machińska.

Czy wyrok można uznać za przełomowy?

– Wyrok jest ni pies, ni wydra – komentuje dla „Wyborczej" Agnieszka Holland, reżyserka filmu „Zielona granica". – Nie taki, do którego można się odwoływać, bo nie jest jednoznaczny. Idzie w kierunku usprawiedliwiania tego, co z prawem do wnioskowania o azyl zrobił premier Donald Tusk, czyli je zlikwidował – dodaje. I ocenia: – Zwycięzcą całej tej sytuacji jest Władimir Putin. On wcale nie chciał „zalać Europy migrantami", jego głównym celem była destabilizacja państw. I to się udało. ●

REKLAMA Kraj/34460925



1 RP

eprasa.pl b1e14bd69e

Rosja bezkarnie wysyła do Polski drony i pociski

Trzeba podnieść cenę prowokacji

Rosyjskie prowokacje łączy jedno: Polska nie jest w stanie na nie zareagować ani im zapobiec. Dlatego trzeba zmienić reguły gry.

Wieliński



Dziwna to koincydencja: dwa dni po wydarzeniach piątkowej nocy, gdy w nasze terytorium uderzyły trzy rosyjskie pociski manewrujące Ch-101, ukraiński dron zatopił stojącą w porcie w libijskim Benghazi rosyjską korwetę „Merkury". A kilka godzin wcześniej na Zatoce Fińskiej ukraińskie drony uderzyły w statek towarowy „Sparta II", płynący z ładunkiem sprzętu wojskowego z Sankt Petersburga do Bałtijska w obwodzie królewieckim.

Nie jest to pierwszy tego typu zbieg okoliczności. Pod koniec września, niespełna dwa miesiące po innej wymierzonej w Polskę rosyjskiej prowokacji (pocisk Ch-101 spadł na Lubelszczyznę), w niewyjaśnionych okolicznościach rozbił się jeden z rosyjskich bombowców strategicznych, używany do ostrzeliwania Ukrainy tego typu bronią.

Przypominam te całkowicie niezwiązane ze sobą wydarzenia, bo właśnie miał miejsce kolejny incydent. W nocy z poniedziałku na wtorek rosyjski dron przez kilka minut krążył wokół Chełma i odleciał w stronę Ukrainy. Trzy systemy polskiej obrony przeciwlotniczej śledziły cel. Nie otwarto ognia z obawy, że szczątki drona mogą spowodować zniszczenia i ofiary na ziemi.

Nie polemizuję z decyzją wojskowych. Tylko w liczącym ok. 20 km pasie między przejściem granicznym w Dorohusku a rogatkami Chełma (to trasa, jaką pokonywał rosyjski dron) żyje kilka tysięcy ludzi. Używanie pocisków przeciwlotniczych nad zaludnionym terenem rodzi ryzyka. Rok temu jeden z tych odpalonych przez myśliwce w kierunku nadlatujących rosyjskich dronów nie trafił i uderzył w zamieszkany budynek. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Wtedy jeszcze Rosjanie przynajmniej zaprzeczali, że to były ich drony. Dziś, gdy spadają pociski Ch-101, niczego już nie udają. Z zachowanych na szczątkach oznaczeń można ustalić, kiedy i w jakiej fabryce w Rosji pocisk został wyprodukowany. Nie ma więc mowy o pomyłce. Operacje są zaplanowane w szczegółach, pociski dolatują tam, gdzie chcą tego rosyjscy wojskowi. Miejsce uderzenia wybiera się na tyle blisko granicy, by polskie lotnictwo nie miało czasu zareagować. Ale na tyle głęboko na naszym terytorium, by zasiać w Polsce niepokój. Po zeszłotygodniowym ataku po raz pierwszy w historii ewakuowano wieżę kontrolną w rzeszowskim porcie lotniczym Jasionka. Syreny alarmowe w miastach przy granicy uruchamiano już kilkukrotnie. Rosja chce nas zastraszyć i upokorzyć. Tak, by obywatele przestali być przekonani, że państwo ich ochroni. To groźna psychologiczna zagrywka.

Dlatego musimy skutecznie się bronić. Pomysł, by NATO zestrzeliwało zagrażające Polsce pociski jeszcze nad zachodnią Ukrainą, dobrze wygląda na papierze. Ale by go zrealizować, Sojusz Północnoatlantycki musiałby przejąć kontrolę nad częścią ukraińskiej przestrzeni powietrznej, tak by być w stanie odróżniać ukraińskie samoloty od rosyjskich dronów i pocisków. To zaś oznaczałoby wejście do wojny po stronie Kijowa. Ewentualnie można by oddać Ukraińcom kontrolę nad naszymi bateriami przeciwlotniczymi. Efekt byłby ten sam, nie do przyjęcia dla Polski i innych państw NATO.

Rosja chce nas zastraszyć i upokorzyć. Tak, by obywatele przestali być przekonani, że państwo ich ochroni

Zresztą w takim scenariuszu Rosjanie zadbaliby, byśmy szybko wystrzelali się z cennych pocisków ziemia-powietrze. A wtedy zagrożone atakiem byłyby nie tylko Lublin czy Rzeszów, ale miasta w głębi kraju. Nie byłoby czym ich bronić. Bo dostawy amerykańskich rakiet do systemów Patriot, które mają uzupełnić arsenały Ukrainy i sojuszników z NATO, są potwornie opóźnione.

Co nam zostaje? Zdecydowane i odważne wspieranie Ukrainy, tak by jej obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa mogła niszczyć jak najwięcej pocisków i dronów. Tak, by ukraińskie siły specjalne były w stanie przeprowadzać jak najśmielsze ataki na rosyjskie siły na całym terytorium agresora i poza nim. By pojawiało się jak najwięcej dziwnych zbiegów okoliczności, gdy po upadku kolejnych rosyjskich pocisków na polskim terytorium na dno idzie kolejny rosyjski statek czy okręt. Albo spada rosyjski bombowiec, w płomieniach staje rafineria czy fabryka rakiet.

Niech Rosja płaci za swoje działania słoną cenę. I niech zacznie zastanawiać się, co utraci, gdy spróbuje ponownie. Tak właśnie brzmi język siły – jedyny, który Rosja rozumie.

Taki scenariusz wcale nie oznacza, że Polska przyłączałaby się do wojny. Przecież od dawna wspieramy Ukraińców wywiadowczo, wojskowo i finansowo, a Rosja w odwecie próbuje wszelkimi sposobami destabilizować nasz kraj. I robi to coraz intensywniej. W ciągu dwóch lat od aktów sabotażu przeszła do uderzeń pocisków manewrujących. Nie można się temu dłużej przyglądać bezczynnie.

Bartosz T. Wieliński

Zurich
Amata, córeczka Mayumi i Bwana



FOT. PAP/EPA/MICHAEL BUHOLZER

Czteromiesięczna Amata ze swoją matką Mayumi w ogrodzie zoologicznym w Zurychu. Urodzona 27 lipca Amata jest pierwszym dzieckiem Mayumi, ojcem zaś jest goryl Bwana.
Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Grand Press 2026
Reportażystki „Wyborczej" nominowane

Aleksandra Szyłło i Agnieszka Rodowicz znalazły się wśród nominowanych do tegorocznej nagrody Grand Press za najlepszy repotraż. Oba zostały opublikowane w „Dużym Formacie". Aleksandra Szyłło dostała nominację za tekst „Mamy czekać, aż poleje się krew?" (w wersji internetowej zatytułowany „Schizofrenia. Policjanci powiedzieli mi, że syn został zatrzymany. I że mój tato nie żyje"). To opowieść o zawodzącym systemie: młody mężczyzna, cierpiący na psychozy, został po kilku dniach wypisany ze szpitala psychiatrycznego, choć rodzina błagała, by zatrzymano go na oddziale. Tłumaczyła, że w obecnym stanie może stanowić zagrożenie. Cztery dni po wyjściu ze szpitala pacjent zabił swojego dziadka.

Agnieszka Rodowicz została nominowana za tekst „Nikt nie chciał czarnego dziecka" (w wersji internetowej: „Nikt nie chciał czarnego dziecka. »To my chętnie«"), opowieść o Polakach, którzy zostali rodzinami zastępczymi nastolatków z Beninu, Malawi i Konga. Autorka przybliża ich historie, opisując zarówno wzruszające momenty, jak i problemy – osobiste oraz systemowe – z którymi muszą mierzyć się jej bohaterowie.



• **Aleksandra Szyłło**



• **Agnieszka Rodowicz**

Nagrody Grand Press przyznawane są od 1997 roku. Przez lata organizatorem konkursu był branżowy miesięcznik „Press", od 2023 r. wyłącznym jest Fundacja Grand Press. Nominacje ogłaszane są stopniowo, w kolejnych kategoriach. Do tegorocznej, 30. edycji konkursu, 674 autorek i autorów zgłosiło rekordową liczbę 1006 materiałów dziennikarskich. Nazwiska laureatów poznamy podczas gali 7 grudnia.

Emilia Dłużewska

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK, ZBYSZEK MIŁUNSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

eprasa.pl b1e14bd69e



Nowoczesna zajezdnia autobusowa, ul. Beethovena.

Wałbrzych realizuje transportową rewolucję wartą ponad 480 milionów złotych

Wałbrzych konsekwentnie buduje jeden z najnowocześniejszych systemów transportu publicznego w Polsce. Łączna wartość realizowanych i planowanych inwestycji komunikacyjnych przekracza już 480 mln zł, co czyni ten program jednym z największych przedsięwzięć transportowych realizowanych obecnie przez samorządy w kraju.



Zajezdnia autobusowa będzie dostosowany do obsługi autobusów wodorowych, elektrycznych oraz pojazdów konwencjonalnych.

To nie są pojedyncze zakupy autobusów czy modernizacje infrastruktury. To kompleksowa zmiana sposobu funkcjonowania komunikacji miejskiej oparta na nowoczesnych technologiach, energetyce przyszłości oraz pełnej niezależności operacyjnej miasta.

Już dziś po ulicach Wałbrzycha kursuje 20 nowoczesnych autobusów wodorowych, a miasto należy do krajowych liderów wykorzystania technologii wodorowej w publicznym transporcie zbiorowym. Jeszcze w tym roku flotę uzupełni kolejnych 14 autobusów wykorzystujących zarówno energię elektryczną zgromadzoną w bateriach trakcyjnych, jak i ogniwa wodorowe. Takie rozwiązanie pozwala osiągać zasięg nawet do 650 kilometrów, zapewniając wysoką efektywność eksploatacyjną oraz znaczące ograniczenie kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej.

Równolegle realizowane są inwestycje infrastrukturalne obejmujące budowę stacji tankowania wodoru, systemów ładowania autobusów elektrycznych oraz wielkoskalowych magazynów energii. Dzięki temu Wałbrzych nie tylko wymienia tabor, ale tworzy kompletny ekosystem nowoczesnego i bezemisyjnego transportu publicznego.

Szczególnym symbolem zachodzących zmian jest budowana przy ul. Beethovena nowoczesna zajezdnia autobusowa, która jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku. Obiekt będzie dostosowany do obsługi autobusów wodorowych, elektrycznych oraz pojazdów konwencjonalnych i stanie się jedną z najnowocześniejszych baz komunikacyjnych w Polsce. Co istotne, inwestycja powstaje na terenach związanych z górniczą historią miasta, stając się symbolem transformacji Wałbrzycha „od węgla do wodoru".

Kolejnym etapem rozwoju jest projekt o wartości 136 mln zł, który uzyskał blisko 94 mln zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. W jego ramach zakupionych zostanie 24 nowych autobusów, w tym pojazdy elektryczne i wodorowe różnych klas pojemnościowych. Projekt obejmuje również budowę nowej infrastruktury energetycznej, zakup mobilnej stacji tankowania wodoru, specjalistycznego transportu do przewozu wodoru oraz magazynu energii o mocy 5 MW.

Dzięki realizowanym przedsięwzięciom mieszkańcy otrzymują nie tylko nowoczesne środki transportu, ale również system komunikacyjny przygotowany na wyzwania kolejnych dekad. Inwestycje przekładają się na poprawę jakości powietrza, zwiększenie komfortu podróżowania, ograniczenie hałasu oraz wzrost bezpieczeństwa energetycznego.

Prezydent Wałbrzycha dr Roman Szełemej podkreśla, że celem miasta jest stworzenie nowoczesnego, ekologicznego i niezawodnego systemu komunikacji zbiorowej, który będzie służył mieszkańcom przez wiele lat, jednocześnie wspierając proces transformacji energetycznej całego regionu.

Nowy operator dla nowej komunikacji

Integralnym elementem tej transformacji jest również reorganizacja miejskiego transportu publicznego. Miejski Zakład Usług Komunalnych w Wałbrzychu przechodzi obecnie największą zmianę organizacyjną w swojej historii. W wyniku prowadzonych działań od początku przyszłego roku zadania związane z realizacją przewozów przejmie nowa spółka – Miejski Zakład Komunikacji Wałbrzych (MZK).

Proces przejmowania obsługi komunikacji miejskiej prowadzony jest etapowo i zakłada stopniowe zwiększanie udziału miejskiego operatora w realizacji przewozów. Docelowo, do połowy 2028 roku, MZK Wałbrzych stanie się jedynym operatorem komunikacji miejskiej w mieście.

Powstanie własnego operatora oznacza dla Wałbrzycha większą kontrolę nad jakością świadczonych usług, możliwość elastycznego zarządzania taborem oraz pełne wykorzystanie potencjału nowoczesnej infrastruktury i pojazdów zakupionych w ramach realizowanych projektów.

Wałbrzych nie tylko modernizuje komunikację miejską. Wałbrzych tworzy od podstaw nowy model transportu publicznego, oparty na nowoczesnych technologiach, niezależności energetycznej i aktywnej roli samorządu w zarządzaniu systemem przewozów. To jedna z największych i najbardziej ambitnych transformacji transportowych realizowanych obecnie w Polsce.

eprasa.pl b1e14bd69e

Najnowsze dane ZUS

Coraz więcej minimalnych emerytur



FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA

Jeśli nie jesteś w grupie uprzywilejowanych, będziesz pobierał na starość grosze. Mamy najnowsze dane o emeryturach z ZUS. W najgorszej sytuacji są samozatrudnieni i kobiety.

Leszek Kostrzewski

Ewa na emeryturze jest od czerwca tego roku. Gdy dostała decyzję, nie mogła uwierzyć. Okazało się, że będzie musiała żyć za 734 zł netto miesięcznie. Jeszcze tego samego dnia zadzwoniła do swojego oddziału ZUS z pytaniem, czy nie doszło do pomyłki. Urzędniczka sprawdziła jej dane i odparła, że wszystko się zgadza. A emerytura jest tak niska, bo kobieta pracowała głównie na umowach o dzieło i zleceniach.

– Przez większość życia zajmowałam się wychowaniem dzieci. A wychowałam trójkę. Miałam etat, ale jeszcze przed założeniem rodziny. Jak tylko pojawiły się dzieci, już nie było czasu na pełną aktywność zawodową. Robiłam więc księgowość firmom na umowach śmieciowych. Gdy dzieci były odchowane, złożyłam podanie do kilku zakładów, ale okazało się, że dla kobiety 50 plus etatów nie ma – opowiada Ewa.

Jest pół miliona, a będzie milion

Według danych ZUS takich osób jak Ewa, z emeryturą poniżej minimalnej (dziś to ok. 1800 zł na rękę) jeszcze w 2011 r. było niespełna 23,9 tys., dwa lata później – 91 tys., a w 2019 r. – 280 tys. W końcu w 2023 r. przebiliśmy granicę 400 tys., a w tym roku właśnie pół miliona. Teraz to dokładnie 520 700 osób.

W ciągu 15 lat liczba osób bez prawa do minimalnej emerytury zwiększyła się więc 17-krotnie! Około 9 tys. osób pobiera dziś mniej niż... 100 zł miesięcznie.

– Już 8,1 proc. ogółu wypłacanych emerytur stanowią te poniżej minimalnej. A co jeszcze bardziej niepokojące, wśród nowo przyznanych aż blisko 18 proc. stanowią właśnie te poniżej minimalnych – mówi nam Łukasz Kozłowski, ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Jest źle, a będzie jeszcze gorzej. Według szacunków Kozłowskiego w ciągu najbliższej dekady osób z „groszową" emeryturą będzie już milion.

Skąd ten wzrost? Wszystko dlatego, że mamy system emerytalny, w którym liczą się tylko nasze składki. Ile odłożysz, tyle na starość dostaniesz. Wzór jest następujący: zebrany kapitał dzielimy przez statystyczną długość życia. Jeśli więc przejdziemy wcześniej na emeryturę, tracimy podwójnie. Po pierwsze, krócej zbieramy kapitał. Po drugie, te mniejsze pieniądze dzielone są przez więcej miesięcy naszego przyszłego życia.

Ponieważ w 2017 r. PiS obniżył wiek emerytalny do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, Polacy, którzy skorzystają z „prezentu" poprzedniej władzy, muszą się liczyć z niewielką emeryturą. Dotyczy to zwłaszcza kobiet, które dodatkowo tracą też na luce płacowej (zarabiają mniej niż mężczyźni), co powoduje, że odkładają mniej składek.

– I wreszcie do spadku emerytur przyczynia się tak zwany kapitał początkowy. To bardzo ważna część naszej emerytury. Prawo do niego mają osoby, które pracowały przed 1999 r. – mówi dr Marcin Wojewódka z Instytutu Emerytalnego. Chodzi o to, że wówczas przesyłano składki zbiorczo, za wszystkich pracowników. I te trafiały do jednego worka. ZUS rozdziela teraz te „zaległe" składki na poszczególnych pracowników.

Dlaczego kapitał jest tak ważny? Bo jest wyliczany według bardzo korzystnego wzoru. To taki emerytalny, sowity posag od państwa. Ktoś, kto ma kapitał, może liczyć na dużo wyższą emeryturę, a kto go nie ma – dostaje niską. A z każdym nowym rokiem będzie go miało coraz mniej Polaków.

Według danych ZUS obecnie kapitał początkowy stanowi aż 56 proc. naszych świadczeń emerytalnych, ale od 2039 r. będzie to już poniżej 10 proc. Dlatego według w 2040 r. przeciętna emerytura ma wynosić zaledwie 37 proc. przeciętnej pensji, a w 2060 r. – już tylko 24,6 proc.

Biedaemerytury kobiet

Co prawda państwo przewiduje wypłatę minimalnego świadczenia osobom w trudnej sytuacji, ale trzeba udowodnić odpowiedni staż pracy: 20 lat dla kobiet, 25 lat dla mężczyzn. Tysiące osób mają z tym problem, bo latami pracowali na umowach o dzieło, od których nie odprowadza się składek i które nie liczą się do emerytury. Tak jest właśnie z Ewą. Płeć ma tu znaczenie – spośród wszystkich osób mających emeryturę poniżej minimalnej aż 80 proc. stanowią kobiety.

Świadczenia poniżej minimalnego dostają też osoby, które całe życie pracowały na czarno.

Mało, coraz mniej

37

PROC.

• Zaledwie tyle przeciętnej pensji, według danych ZUS, ma wynosić w 2040 roku przeciętna emerytura. Mało tego, w 2060 r. ma to być już tylko 24,6 proc.

Jak więc Polki zamierzają przeżyć na emeryturze? Zapytano je o to w najnowszym badaniu Prudential Family Index 2026.

Kobiety wskazywały, że będą po prostu dorabiać do emerytury (51 proc.), a co piąta podała, że będzie oczekiwać „pomocy finansowej małżonka lub partnera". Również co piąta odpowiedziała: „Nie wiem, co zrobię".

– Kobiety nie mają złudzeń. Wiedzą, że ich podstawowa emerytura z ZUS będzie niska. Nie musimy więc nikogo przekonywać, że wyzwanie istnieje. Paradoks polega na tym, że świadomość i wiedza nie zawsze przekładają się na konkretne działania – mówi Marta Skowron-Moszkowicz, rzeczniczka prasowa Prudential w Polsce.

Tu warto wspomnieć o zmianach w pomocy seniorom po śmierci małżonka. Do niedawna obowiązywały wyłącznie przepisy o rencie rodzinnej. Na ich podstawie kobieta pobierająca swoją emeryturę może po śmierci męża przejść na jego świadczenie i dostawać 85 proc. tego, co mu się należało. Takie samo prawo mają mężczyźni po śmierci żony.

Jednak w lipcu ubiegłego roku weszły w życie przepisy o nowej rencie wdowiej. Przewidują, że mamy prawo do pełnej swojej emerytury i 25 proc. renty rodzinnej po małżonku. Albo – i to jest drugi wariant – możemy mieć rentę rodzinną po mężu lub żonie (czyli 85 proc. jego świadczenia) i 25 proc. swojej emerytury.

Będzie spory problem

Dr Łukasz Wacławik, specjalista od ubezpieczeń społecznych, podkreśla, że zwiększająca się liczba osób z emeryturą poniżej minimalnej to ogromny problem.

– Takie osoby, jeśli nie będą miały bogatego małżonka albo dobrze zarabiających dzieci, czeka ustawianie się w kolejkach po zasiłek z pomocy społecznej, a państwo stanie przed koniecznością znalezienia dodatkowych miliardów na wydatki socjalne. Oczywiście, emeryci będą też naciskać na polityków, aby podnosili

eprasa.pl b1e14bd69e

Najnowsze dane ZUS

świadczenia, co będzie oznaczać kolejny wzrost wydatków. Zresztą to już się dzieje przez wprowadzenie 13. i 14. emerytury – mówi ekspert.

Co więc robić, aby zatrzymać tsunami emerytur groszowych?

– W pierwszej kolejności powinniśmy w pełni oskładkować umowy zlecenia i umowy o dzieło. To spowoduje, że ludzie będą mieli odłożony większy kapitał emerytalny i w efekcie większe świadczenie na starość – odpowiada Łukasz Kozłowski. I dodaje, że powinniśmy szczególnie zająć się uregulowaniami prawnymi dla osób z własną działalnością gospodarczą. Dziś, przez system ulg, nie odkładają oni zbyt wiele kapitału potrzebnego do wyliczania emerytury.

Zwrócił już na to uwagę sam ZUS. W przypadku przedsiębiorców składki nie zależą bowiem od dochodu (tak jak to jest u pracowników, którzy płacą co miesiąc 19,5 proc. na składkę emerytalną). Przepisy przewidują, że opłacają oni składki od zadeklarowanej kwoty, która nie może być jednak niższa niż 60 proc. prognozowanego średniego wynagrodzenia. A to często oznacza biedę na starość. I tak – według obliczeń ZUS – obecny 51-latek z 35-letnim stażem pracy, który na emeryturę odejdzie w wieku 65 lat, czyli za 14 lat, w 2040 r. uzbiera na świadczenie 3230 zł brutto. A to oznacza, że nie odłoży nawet na minimalną emeryturę, która będzie wynosić za 14 lat 3456 zł brutto. A co, gdyby obecny 51-latek miał 40 lat stażu pracy? Wówczas jego emerytura wyniosłaby 3787 zł brutto, czyli o ok. 300 zł więcej niż prognozowana emerytura minimalna.

Jeszcze gorzej prezentuje się to wśród samozatrudnionych kobiet. Otóż obecna 46-latka z 30-letnim stażem i odchodząca na emeryturę w wieku 60 lat uzbiera na emeryturę 2254 zł brutto. To aż o 1202 zł mniej od prognozowanej minimalnej. Ta sama kobieta, ale pracująca 35 lat, będzie dostawała 2706 zł brutto, czyli o 750 zł mniej niż minimalna.

To wydaje się niewyobrażalne – pracować i odkładać składki przez 35 lat i nie uzbierać na najniższe świadczenie.

Oczywiście, kobieta z tego przykładu, pracująca zarówno 30, jak i 35 lat, dostanie ostatecznie emeryturę minimalną, bo brakującą sumę dopłaci budżet państwa.

Grupy uprzywilejowane

„Minimalne składki przedsiębiorców są zaprogramowane, aby dać emeryturę w kwocie zbliżonej do minimalnego świadczenia. Oznacza to, że w wielu przypadkach po osiągnięciu stażu pracy to państwo będzie musiało dopłacić do emerytur przedsiębiorców" – pisze w swojej analizie ZUS i przestrzega przedsiębiorców przed korzystaniem z wszelkiego rodzaju ulg.

Te ulgi, jak wylicza ZUS, to: możliwość prowadzenia działalności nierejestrowanej (przysługuje tym, którzy mają do ok. 10 tys. zł kwartalnie przychodu); ulga na start (brak obowiązku opłacania składek przez pierwsze 6 miesięcy); dwuletni pas startowy (składki od 30 proc. minimalnego wynagrodzenia) oraz mały ZUS plus (składki od połowy dochodu).

„Preferencje te ułatwiają rozwój biznesu przedsiębiorcom początkującym i w trudnej sytuacji. Korzystanie z nich wymaga jednak rozwagi, gdyż wiążą się z niższymi zasiłkami, rentami i emeryturami. Nie są to też ulgi, z których można korzystać w sposób stały" – dodaje ZUS.

Na koniec jedno zastrzeżenie. Biedaemerytury grożą głównie ubezpieczonym w ZUS, ale nie grupom z osobnymi, uprzywilejowanymi systemami emerytalnymi. A tych ostatnich jest całkiem sporo: żołnierze, strażacy, marynarze, górnicy, sędziowie, prokuratorzy, księża czy celnicy. Wszyscy oni albo nie płacą składek emerytalnych (całość pokrywa państwo), albo ich składki są niewielkie, a na ich emeryturę zrzucają się inni Polacy ze swoich podatków. Do tego dochodzą jeszcze rolnicy. Ich emerytury będą co prawda niewielkie, ale też niewielkie płacą oni składki. ●

1 RP

„Raport o biedzie 2026"

Część seniorów wciąż nie ma za co żyć

Ma tylko jedną parę butów, w której chodzi cały rok. Jedzenie przynoszą opiekunki z MOPS-u, bo po opłaceniu czynszu, leków, pieluch i podkładów pieniędzy z niewielkiej emerytury nie zawsze wystarcza na zakupy spożywcze. Na widok wolontariuszy Szlachetnej Paczki 70-letnia Anastazja z zawstydzeniem mówi tylko: „Mi nic nie trzeba" – czytamy w „Raporcie o biedzie 2026". To nie do końca prawda. Bardzo przydałaby się pralka. I osuszacz powietrza, bo w wyziębionym mieszkaniu zadomowiła się wilgoć. Albo termos, w którym opiekunki mogłyby jej zostawiać ciepłą herbatę.

Takich relacji wolontariuszy Szlachetnej Paczki jest w nim kilkanaście. Opracowanie, jak co roku, przygotowała odpowiadająca za akcję fundacja Wiosna. Wyłania się z niego dobrze znany socjologom i psychologom schemat.

Śmierć małżonka, nagła choroba, niespodziewana tragedia, które spotkają rodzinę bez oszczędności i buforu bezpieczeństwa, wystarczą, by uruchomić efekt domina. Kłopoty osobiste czy zdrowotne prowadzą do utraty pracy, ta do utraty dochodu i konieczności zmierzenia się z decyzją: albo czynsz, albo leki. Zaniedbane zdrowie coraz bardziej odsuwa możliwość powrotu na rynek pracy. Pętla się zaciska, a błędne koło coraz trudniej przerwać. To tzw. spirala ubóstwa.

Ostatnie dane z „Poverty Watch Polska 2026", corocznego badania skali ubóstwa w naszym kraju, wskazują, że nawet 40,5 proc. Polaków żyje poniżej minimum socjalnego. To stan, w którym jesteśmy w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby, ale nie stać nas na uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych, na rozrywkę czy wyjazdy turystyczne.

Z kolei z badania Szlachetnej Paczki wynika, że co druga osoba (dokładnie: 56 proc. badanych) nie ma środków, które pozwoliłyby jej przetrwać dłużej niż trzy miesiące bez dochodu. Częściej niż co czwarty ankietowany nie byłby w stanie pokryć nagłego wydatku powyżej 1 tys. zł. „Tym właśnie charakteryzuje się bieda w 20. gospodarce świata – brakiem buforu bezpieczeństwa" – podsumowują autorzy „Raportu o biedzie".

Jedną z najbardziej narażonych na niedostatek grup społecznych są niezmiennie osoby starsze. Widać to zresztą w danych. W 2024 r. częściej niż co 10. osoba po 60. roku życia musiała przeżyć za mniej niż 2,7 tys. zł na rękę miesięcznie. Tyle wynosił wówczas ustalany przez GUS próg ubóstwa.

Dzisiejsi emeryci mają jednak szczęście o tyle, że są całkiem sporą grupą wyborców. I, w przeciwieństwie do ludzi młodych, politykom opłaca się okazywać zainteresowanie ich losem. Mamy tego doskonałe dowody. W 2019 r. weszły w życie tzw. trzynastki, czyli coroczne wypłaty dodatkowej emerytury. Trzy lata później dołożono do tego wypłatę 14. świadczenia.

Choć pomogło to nieco złagodzić niedostatek emerytów, wskaźnik ubóstwa wśród wszystkich osób po 60. roku życia był w 2024 r. tylko o 2,5 punktu procentowego niższy niż przed wejściem w życie „trzynastek". Dlaczego program, który w ostatnich latach kosztuje nas średnio 30 mld zł rocznie, nie rozwiązał problemów senioralnego ubóstwa?

– W 2026 r. osoba, która pobiera oba świadczenia w pełnej wysokości, dostaje w przeliczeniu na miesiąc o 330 zł brutto więcej – zauważa prof. Ryszard Szarfenberg, badacz ubóstwa i polityk społecznych. I tłumaczy: – By dostać pełną czternastkę, nie można przekroczyć zamrożonego od jakiegoś czasu progu dochodów wynoszącego 2900 zł brutto. Powyżej niego dodatek jest stopniowo zmniejszany. Waloryzacja może więc oznaczać niższą czternastkę, a w niektórych przypadkach utratę prawa do niej.

Słowem, skala tej pomocy, choć przysporzyła PiS popularności wśród starszych wyborców, jest zbyt skromna, by rozwiązać problem.

Cały czas pokutują też braki w systemie pomocy społecznej. – Osoby bez prawa do świadczeń emerytalno-rentowych mogą, po spełnieniu warunków, korzystać z pomocy społecznej. Jej kryteria dochodowe są niskie: 1010 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 823 zł na osobę w rodzinie. Można zatem przekraczać próg uprawniający do zasiłku i nadal żyć w ubóstwie – zauważa prof. Szarfenberg.

A największe wyzwania w polityce senioralnej dopiero przed nami.

– Znacząco wzrośnie liczba osób najstarszych. Prognoza GUS przewiduje wzrost liczby osób 80+ z około 1,6 mln w 2025 r. do 2,7 mln w 2035 r. Oznacza to silną presję na rozwój opieki, choć nie każda osoba w tym wieku jej potrzebuje – wylicza Szarfenberg.

Nie jest tak, że nic nie można z tym zrobić. Rozwiązanie jest jednak na tyle niepopularne, że trudno sobie dziś wyobrazić, by odważyła się po nie sięgnąć jakakolwiek siła polityczna.

– Uważam, że wiek emerytalny powinien być stopniowo wyrównywany i podnoszony. Dłuższa aktywność zawodowa i późniejsze przechodzenie na emeryturę sprzyjają wyższym świadczeniom, szczególnie w przypadku kobiet. W tym kierunku zmierzała reforma rządu PO-PSL z 2012 r., zakładająca stopniowe dojście do 67 lat dla obu płci – mówi prof. Szarfenberg.

Zauważa jednak, że same transfery pieniężne nie rozwiążą wszystkich problemów. Musimy też budować dostępne i dobrej jakości usługi opiekuńcze. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34462829



eprasa.pl b1e14bd69e

Ustawa o limitach zarobków lekarzy

Nawet w Ministerstwie Zdrowia liczą na weto

Uchwalona przez Sejm ustawa o limitach wynagrodzeń i czasu pracy lekarzy została poprawiona, ale i tak jej wejście grozi załamaniem systemu ochrony zdrowia. Tymczasem minister zdrowia z promiennym uśmiechem powtarza, że wprowadza zmiany dobre dla pacjentów.

Watoła



– Dla mnie trudne wybory są proste, bo propacjenckie – przekonywała minister Jolanta Sobierańska-Grenda otwierając kilka tygodni temu Forum Rynku Zdrowia. – Kiedy spotykam się z samorządowcami różnego szczebla powiatowego, wojewódzkiego, również miejskiego, ale czasami również ze szpitalami uniwersyteckimi, i patrzę na to, jak wiele może niepopularnych, ale propacjenckich decyzji zapada w regionach, w szpitalach, w różnych podmiotach, to widzę, że system ewoluuje w kierunku propacjenckim.

Masło maślane, ale pani minister tak właśnie lubi. Lubi powtarzać, że wielka zmiana „już się zadziewa", że spotyka z ludźmi i „widzi, że ludzie się cieszą". Nie chodzi do Sejmu i nie tłumaczy posłom, o co chodzi w forsowanych przez jej resort ustawach. Na Szczyt Szpitali Powiatowych w Pałacu Kultury w Warszawie nie przyszła. Nie zdążyła, bo wolała dzień wcześniej kibicować podczas meczu Lechii Gdańsk z Arką Gdynia.

Szpitale oczywiście odwiedza, ale nie po to, by się konfrontować z ich problemami, tylko po to, by przecinać wstęgi i pozować do zdjęć, które potem zapełniają konto ministerstwa na Instagramie. Odwiedza szpitale, które dostały pieniądze z KPO na nowe inwestycje, a teraz nie są w stanie w pełni z nich korzystać, bo NFZ nie zwiększa im kontraktów. Odwiedza szpitale, nawet tych, którym lada chwila grozić może zamknięcie z powodu nieżyciowych przepisów, jakie wprowadza jej resort, a które ona z taką dumą nazywa „propacjenckimi".

Co nieco wyrzucono, ale i tak został potworek

Nowelizacja ustawy zdrowotnej, którą w zeszłym tygodniu przyjął Sejm, to odpowiedź rządu na aferę w Warszawskim Szpitalu Południowym i oburzenie opinii publicznej z powodu horrendalnych zarobków lekarzy.

Limit 240 zł jest złym rozwiązaniem. Nie dlatego, że 240 zł to jest mało. Wręcz przeciwnie, to dużo. Problem w tym, że odkąd ta stawka pojawiła się w publicznym obiegu, właśnie tyle chce zarabiać większość lekarzy na kontraktach. Bo teraz mają mniej. Oczekują więc podwyżek, a nie obniżek. I dlatego wcale nie protestują przeciwko ustawie.

W efekcie zarobki lekarzy ulegną gwałtownemu spłaszczeniu. Nie będzie też procentu od wykonanej procedury, bo tego zabroni nowa ustawa. Lekarze – a przynajmniej ta ich część, którą już dawno opuściło poczucie przyzwoitości – wyjdą zapewne z założenia, że „czy się stoi, czy się leży 240 zeta się należy". To w oczywisty sposób pogorszy dostęp pacjentów do leczenia.

Całe szczęście, z ustawy wyrzucono zapisy o karaniu lekarzy dożywotnim zakazem pracy w systemie publicznym, czyli w ramach kontraktu z NFZ. Wyrzucono zapisy o wypowiadaniu umów o pracę kobietom w ciąży, pracownikom w okresie przedemerytalnym i osobom na zwolnieniach chorobowych. Warunek, by pracownika zatrudnić na minimum pół etatu, zastąpiono zatrudnianiem na minimum ćwierć etatu. To wszystko ułatwi dyrektorom układanie grafików, które – zgodnie z pierwotnymi zapisami feralnej ustawy – miało być misją nie do spełnienia, przynajmniej w małych szpitalach. Wdrażanie przepisów, które w ustawie zostały, i tak będzie jednak dla dyrektorów i ich podwładnych drogą przez mękę.

Najważniejsze problemy nietknięte

Przy tym ustawa nie dotyka źródła najważniejszych problemów. Astronomiczne zarobki lekarzy nie wzięły się z kosmosu. To pochodna wycen. Czy można się dziwić dyrektorom szpitali, że płacą ponad miarę specjalistom, dzięki którym szpital może dobrze zarobić na tej czy innej procedurze? Przecież to jest racjonalne działanie, a nie kto inny, jak prezes NFZ Filip Nowak radził im, że „trzeba czytać grę". Czytali więc jak umieli. Zwłaszcza że to Nowak był przez ostatnich 11 lat szefem Rady Taryfikacji przy Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, a na jej czele postawił swojego człowieka Daniela Rutkowskiego. Miał bezpośredni wpływ na to, jak kształtują się wyceny i jako prezes NFZ całkiem świadomie przepłacał za wiele procedur.

Dyrektorzy szpitali gotowi byli płacić lekarzom horrendalne stawki, by dzięki temu ich placówki mogły zarabiać na przeszacowanych procedurach; to dlatego, że inne były i są zbyt słabo wycenione. Za słabo, by pokryć koszty corocznych obowiązkowych podwyżek w ochronie zdrowia. Podwyżki te uchwalono za czasów PiS, ale poparły je wówczas wszystkie partie. Obecny rząd nic z nimi nie zrobił, chociaż prowadzą wprost do bankructwa systemu. Z założenia bowiem ich koszt przewyższa rokroczny wzrost wpływów ze składki zdrowotnej.

Anachroniczne przepisy sparaliżują szpitale

Nowelizacja ustawy zdrowotnej nie rozwiązuje więc zasadniczych problemów. Dodaje za to nowych. Konieczne będzie zatrudnienie w szpitalach i przychodniach łącznie kilku tysięcy nowych pracowników administracji do sprawdzania milionów papierowych oświadczeń pracowników medycznych (lekarzy, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów itd.).

Sam pomysł, by oświadczenia były składane na papierze, a nie elektronicznie, jest tyleż anachroniczny, co przewrotny. W elektronicznym systemie łatwo można byłoby wychwycić błędy i przekroczenia limitu zarobków czy limitu czasu pracy wyznaczonego na 320 godzin w miesiącu. Byłoby to użyteczne dla samych pracowników, bo oświadczenia trzeba będzie składać u wszystkich pracodawców (a tych teoretycznie może być nawet ośmiu) i łatwo będzie się pomylić. W średniej wielkości szpitalu wystarczyłby do obsługi elektronicznych oświadczeń być może jeden tylko pracownik i może tylko na pół etatu. Ale nie. Pracowników będzie co najmniej trzech. Sprawdzanie będzie mozolne i skazane na błędy. A za błąd kara będzie wysoka. Dla dyrektora za nieupilnowanie lekarza, czy innego pracownika – 30 tys. zł grzywny. Pracownikowi za poświadczenie nieprawdy w oświadczeniu będzie grozić do ośmiu lat więzienia.

Kilka razy już o tym napisałam. Pod tekstami od razu pojawiły się komentarze, że bronię „kasty lekarzy", a to przecież „złodzieje". Nie jestem za żadną „kastą". Jestem przeciw absurdom.

Absurdem jest wprowadzanie przepisów, przez które jeszcze bardziej pogrążą się w niepotrzebnej biurokracji. Jeśli lekarzom zbyt uprzykrzą życie, część z nich na pewno dobrowolnie zrezygnuje z pracy w publicznym systemie. Za to też zapłacą pacjenci, płacąc lekarzom za leczenie z własnej kieszeni.

Uderzenie w pracowników na etatach

Ustawa miała wyeliminować astronomiczne zarobki lekarzy na kontraktach. Tymczasem uderzy – i to potężnie – we wszystkich pracowników poradni i szpitali na etatach. Pół roku od wejścia w życie nowych przepisów, a więc zapewne w połowie przyszłego roku, wszyscy pracownicy mają mieć nowe umowy o pracę. Stare dyrektorzy będą zobowiązani im wypowiedzieć, o ile nie wynegocjują ze związkami zawodowymi nowych regulaminów wynagrodzeń, zgodnych z przepisami nowelizacji.

Regulaminy płac negocjuje się w szpitalach długo, bo zatrudniają one wiele grup pracowników, których interesy bywają sprzeczne. Dyrektorzy będą zresztą przede wszystkim pochłonięci układaniem grafików dyżurów według nowych zasad. I kombinowaniem, jak zachęcić lekarzy do tego, by to ich szpital wybrali jako „głównego" pracodawcę, skoro nie można już im zaproponować większych od innych stawek.

Można w ciemno założyć, że to kombinowanie zrodzi kolejne patologie, o których dowiemy się po jakimś czasie.

Nowelizacja ustawy zdrowotnej nie rozwiązuje zasadniczych problemów. Dodaje za to nowych

Pogwałcone prawa pacjenta

Podczas prac nad ustawą w Sejmie nie pojawił się również ani razu rzecznik praw pacjenta Bartłomiej Chmielowiec. A powinien, ponieważ jej zapisy jawnie godzą w te prawa.

Po pierwsze, naszą dokumentację medyczną będzie mogła kontrolować osoba bez medycznego wykształcenia, a więc osoba, która nie jest zobowiązana do zachowania tajemnicy lekarskiej.

Po drugie, tenże kontroler z NFZ bez medycznego wykształcenia będzie mógł zaglądać do naszej dokumentacji medycznej nawet w prywatnym gabinecie, w którym leczymy się za własne pieniądze. Ten kontroler nie będzie funkcjonariuszem publicznym, więc nie będzie ponosił odpowiedzialności za przekroczenie uprawnień lub działanie na szkodę naszego interesu. Dziwne, że w tak ważnej sprawie rzecznik praw pacjenta postanowił milczeć.

Wymóg zatrudnienia lekarza na jedną czwartą etatu pogwałci też prawa pacjenta do leczenia zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, bo niemożliwe będzie już wzywanie lekarzy na konsultacje specjalistyczne. Konsultacje to mogą być jedna lub dwie godziny w tygodniu. Nikt nie zatrudni takiego lekarza na ćwierć etatu.

Zorientowani liczą na weto

Podczas prac nad nowelizacją ustawy zdrowotnej w Sejmie i Senacie Ministerstwo Zdrowia reprezentował wiceminister Tomasz Maciejewski. Został zapytany, co ma zrobić lekarz rodzinny, który w swojej własnej poradni zarabia więcej niż 240 zł na godzinę? Wiceminister odpowiedział, że ustawa nie dotyczy lekarzy rodzinnych. Ministerstwo Zdrowia zaprzeczyło: jednak dotyczy.

Takich sytuacji było więcej, ale posłowie i senatorowie już się przyzwyczaili, że Maciejewski przychodzi nieprzygotowany. Obecna sytuacja od innych różniła się tym, że w kuluarowych rozmowach Maciejewski wprost od nowelizacji się dystansował. Taki dystans dzielą z nim ponoć inni w resorcie.

Jeszcze bardziej zdystansowani są orientujący się w zdrowiu parlamentarzyści KO. Zabiegali wcześniej u premiera, by projekt gruntownie zmienić. Kiedy już wydawało im się, że udało im się szefa przekonać, nastąpił zwrot akcji i ustawa jednak stanęła na rządzie, a potem poszła do parlamentu. Ponoć zdecydowały sondaże.

Teraz ci parlamentarzyści po cichu liczą na weto prezydenta. ●

Judyta Watoła

1 RP

eprasa.pl b1e14bd69e

Mentzen organizuje spotkanie wolnościowców

Forum Wolnościowe „Koliber" odbędzie się 28 listopada w Hotelu Gołębiewski w Karpaczu. Sławomir Mentzen planuje tam budować relacje z przedsiębiorcami, a także zarobić pieniądze na kampanię wyborczą. A debatować będą m.in. o tym „czy kierowcy są dyskryminowani" i czy „myśliwi to zabójcy czy ratownicy".

Tomasz Nyczka



• **Honorowym gościem w Karpaczu ma być Janusz Korwin-Mikke**

FOT. MICHAŁ ŻEBROWSKI/EAST NEWS

– Dla prezesa w najbliższym czasie nie ma nic ważniejszego. Do Karpacza jadą wszyscy ci, którzy chcą się pokazać, którym zależy na dobrych relacjach z Mentzenem i na miejscach na listach wyborczych do Sejmu – mówi „Wyborczej" parlamentarzysta z Konfederacji.

Lider Nowej Nadziei (część Konfederacji) już od kilku miesięcy mobilizuje partyjnych działaczy w tej sprawie. W okręgach dostali oni informację, że mają zbierać pieniądze na organizację zlotu w Karpaczu, który traktowany jest priorytetowo. Nowa Nadzieja planuje tam budować relacje z przedsiębiorcami oraz przedstawicielami biznesu, bo Mentzen liczy na ich wsparcie finansowe w kampanii.

Przy strukturach Nowej Nadziei w całym kraju powstały lokalne Rady Przedsiębiorców, które również mają zacieśniać współpracę partii z biznesmenami. Według zapowiedzi swój udział zapowiedział prezes FAKRO Ryszard Florek i Adam Abramowicz z Organizacji Pracodawców Rady Przedsiębiorców. Będą również przedstawiciele Forum Obywatelskiego Rozwoju, goście z konserwatywno-liberalnego think tanku Warsaw Enterprise Institute, z Klubu Jagiellońskiego, Fundacji Wolności Gospodarczej, z fundacji Dobry Rząd Wiplera. Reprezentowane będzie również skrajnie prawicowe Ordo Iuris.

Partyjna wierchuszka na forum w Karpaczu

Na spotkanie w Karpaczu zjedzie partyjna wierchuszka. Mentzen, jego zastępcy w partii, posłowie i europosłowie Nowej Nadziei oraz szefowie okręgów. Swojego przedstawiciela – Pawła Szefernakera – wyśle prezydent Karol Nawrocki.

Najważniejsi politycy wezmą udział w dyskusjach. Mentzen ma uczestniczyć w panelu dotyczącym „niskich i prostych podatków" i porozmawia o tym m.in. z Robertem Gwiazdowskim. Wojciech Machulski, prawa ręka prezesa, poprowadzi spotkanie „Czy istnieje granica dla wolności słowa?". Z kolei wiceszef partii poseł Bartłomiej Pejo będzie się zastanawiał na kwestą, „czy kierowcy są dyskryminowani" oraz poprowadzi panel o cyfrowej Polsce.

Natomiast niedoszły partyjny kandydat na prezydenta Krakowa Bartosz Bocheńczak będzie moderował dyskusję „Mała firma? Wielki kłopot!". Szef klubu poselskiego Grzegorz Płaczek ma zaplanowane spotkanie pod hasłem: „Kto ma prawo do decydowania o naszym zdrowiu?", a Marcin Możdżonek panel pod hasłem „Myśliwi – zabójcy czy ratownicy?". Poinformowano też, że europoseł Stanisław Tyszka będzie rozmawiał o resecie konstytucyjnym.

– Wiadomo, że dobrze jest wziąć udział w panelu, poprowadzić go i wykazać się. Jeżeli ktoś tam będzie, to znaczy, że jest istotny w partii. Każdy chce tam być – podkreśla rozmówca „Wyborczej" z Nowej Nadziei.

Spotkanie z byłym prezesem

Ale w Karpaczu spotkają się nie tylko ludzie Nowej Nadziei. Honorowym gościem ma być Janusz Korwin-Mikke, założyciel UPR, były szef partii KORWiN (zamienionej później w Nową Nadzieję), który stery partii oddał Mentzenowi w 2022 roku. Roku później został wykluczony z Konfederacji i jej Rady Liderów, a Mentzen poinformował wtedy, że Korwin-Mikke nie wystartuje w kolejnych wyborach parlamentarnych.

Korwin-Mikke często krytykuje Mentzena i kierunek, w jakim pod jego przywództwem zmierza ruch wolnościowy. Obecnie bliżej mu do Brauna, z którego list może wystartować do Sejmu. Ale dla wolnościowców z Nowej Nadziei to wciąż ikona, patron ich działalności, osoba, z powodu której zaangażowali się w politykę.

Głos z niemieckiej AfD

Gościem w Karpaczu będzie też Tomasz Froelich, niemiecki europoseł AfD, z pochodzenia Polak. Weźmie on udział w panelu o tym „jak powinna wyglądać odpowiedzialna polityka migracyjna" oraz innej dyskusji: „Dokąd zmierza UE?".

Mentzen utrzymuje z nim bliskie relacje, zapraszał go na swoje spotkania „Piwo z Mentzenem". Mimo, że niemiecka skrajna prawica krytykuję Polskę, a AfD nie ukrywa prorosyjskich sympatii, przedstawiciele Nowej Nadziei w europarlamencie Marcin Sypniewski i Stanisław Tyszka (obaj będą w Karpaczu) są z politykami AfD w jednej frakcji w Parlamencie Europejskim – Europie Suwerennych Narodów.

Jednak Mentzen ich broni. Przekonuje, że wszystkie niemieckie partie są prorosyjskie, a „AfD jest najbardziej propolską z nich". Głównie dlatego, że „sprzeciwiała się, kiedy Komisja Europejska blokowała Polsce pieniądze z powodu problemów z praworządnością, polityką klimatyczną, zmianą traktatów i odebraniem Polsce prawa weta".

Partia sprzedaje bilety

Spotkanie w Karpaczu jest biletowane. Wejściówki kosztują od 200 zł do 500 zł i upoważniają do wstępu na panele, debaty i networking. Pozyskane w ten sposób pieniądze mają trafić na konto powiązanej z Mentzenem toruńskiej fundacji „Powrót Wolności", której siedziba znajduje się pod tym samym adresem, co spółki Mentzena. Na jej czele stoi Marta Stempniewska, jego biznesowa współpracowniczka.

Prezes Nowej Nadziei przy różnych okazjach zbiera pieniądze właśnie na konto tej fundacji. Na stronie internetowej promującej Forum „Koliber" można nie tylko kupić bilety, ale też wpłacić dowolną kwotę „na cele statutowe" fundacji.

Podobnie jest też na stronie „Projektu 27" – platformy, która służy do pracy nad programem wyborczym Nowej Nadziei, tam prezes również zachęca do wpłacania darowizn na konto fundacji „Powrót Wolności". Co ciekawe, narodowcy z Konfederacji nie chcą się angażować w ten projekt i podkreślają, że pracują nad swoim programem. ●

Wiadomo, że dobrze jest wziąć udział w panelu, poprowadzić go i wykazać się. Jeżeli ktoś tam będzie, to znaczy, że jest istotny w partii. Każdy chce tam być

rozmówca „Wyborczej" z Nowej Nadziei

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462601

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

WIN-I.747.3.9.2026
Olsztyn, 23 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE
o wydaniu postanowienia

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

zawiadamia, **że działając z urzędu, postanowieniem z dnia** 23 listopada.2026 r. sprostował oczywiste omyłki w decyzji o wydaniu postanowienia z dnia 20 listopada 2026 r. o sprostowaniu oczywistych omyłek w decyzji nr PS-3/2026, znak: WIN-I.747.3.9.2026 z dnia 18 września 2026 r. o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.: „Budowa linii 400 kV Gdańsk Błonia – Olsztyn Mątki na terenie województwa warmińsko – mazurskiego, w powiecie elbląskim tj. na odcinku od słupa nr 134 (wraz ze słupem) do słupa nr 241 (wraz ze słupem)".

W związku z powyższym informuję, że strony mogą w terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia zapoznać się z postanowieniem w powyższej sprawie, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko - Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pok. 326 w godzinach 8:00–15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 89-5232620 lub 89-5232783 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl.

Na postanowienie służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Ministra Finansów i Gospodarki , za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 7 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jego wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

PONADTO INFORMUJĘ, ŻE:

1. W przedmiotowej sprawie obwieszczenie o wydaniu postanowienia zostanie opublikowane na tablicy ogłoszeń oraz BIP Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 23 listopada 2026 r.
2. Treść postanowienia zostanie opublikowana w dniu 23 listopada 2026 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie w zakładce „Załatw sprawę – Obwieszczenia Wojewody – Rok 2026".
3. Wojewoda doręcza treść postanowienia wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji zawiadomienie o wydaniu postanowienia o jej sprostowaniu wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34461925

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Przylaszczkowej

obręb: Pawłowice, dz. nr 1041

GPS N:51.16926, E:17.10440

pow. nieruchomości: **1023 m²**

KW nr WR1K/00268255/8

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Sposób zagospodarowania określa decyzja o warunkach zabudowy nr 364/2023 Prezydenta Wrocławia: budowa wolno stojącego budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędną infrastrukturą.

Cena wywoławcza: **570 000,00 zł**

Wadium: **50 000,00 zł**

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o należny podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **26 stycznia 2027 r.** na konto: Gmina Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia - Wrocław, **Pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10^{00} dnia 2 lutego 2027 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia - Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim Wrocławia, Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, w Wydziale Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości - Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespole II, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl b1e14bd69e

Trudna sytuacja młodych w P

To właśnie osoby wchodzące na rynek pracy najdotkliwiej odczuwają skutki spowolnienia gospodarczego. Dane i opinie ekspertów pokazują, że mimo poprawy części wskaźników, problem bezrobocia młodych pozostaje aktualny.



• **Protest w Atenach (5 listopada 2026 r.). Manifestanci - głównie studenci - domagają się poprawy warunków edukacji oraz reakcji na wysokie koszty utrzymania** FOT. REUTERS / LOUISA GOULIAMAKI

Iwona Görke

– Nie da się wskazać jednej przyczyny bezrobocia wśród młodych osób – uważa dr Magdalena Sternicka-Kowalska, socjolożka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. – Ma ono zarówno systemowy, jak i indywidualny charakter – twierdzi.

Młodzi ludzie, co podkreśla socjolożka, są szczególnie narażeni na bezrobocie w okresach pogorszenia sytuacji gospodarczej. Wynika to przede wszystkim z faktu, że mają mniejsze doświadczenie zawodowe, kwalifikacje i umiejętności praktyczne niż starsi pracownicy. W efekcie to często właśnie młodzi jako pierwsi mają trudności ze znalezieniem zatrudnienia.

Sternicka-Kowalska zwraca także uwagę na niedostosowanie systemu edukacji do szybko zmieniających się potrzeb rynku pracy.

Tempo przemian jest dziś tak duże, że programy kształcenia nie zawsze nadążają za oczekiwaniami pracodawców.

Nie oznacza to jednak braku działań ze strony akademików. Trzeba natomiast pamiętać, że tworzenie nowych programów nauczania i przygotowanie kadry wymaga po prostu czasu – tłumaczy.

Wyjść naprzeciw młodym ludziom

Dorota Pisula, kierowniczka Biura Karier Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, również zwraca uwagę na to, jak współcześnie szybko zmienia się rynek pracy, a w związku z tym pożądane na nim wykształcenie i – chyba co ważniejsze – kompetencje i umiejętności młodych ludzi.

Pracownikom Biura Karier zależy na tym, by student znalazł po studiach, a często nawet jeszcze w trakcie, zatrudnienie zgodne z obraną przez siebie ścieżką. – Dlatego wychodzimy do studentów, a nie czekamy, aż sami się do nas zgłoszą. Pojawiamy się na wydziałach, organizujemy wydarzenia i spotkania, na których studenci poznają potencjalnych pracodawców – mówi Pisula.

Biuro Karier pomaga studentom zdobyć praktyki, staże i pierwsze doświadczenia zawodowe. Pracownicy jednostki pomagają studentom także w analizie kompetencji i potencjału zawodowego, planowaniu ścieżki kariery czy nawet wyborze specjalizacji lub kolejnych studiów. A chętni mogą uzyskać wsparcie przy stworzeniu profilu na LinkedIn oraz CV czy przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej.

Pisula podkreśla, że wsparcie, na które mogą liczyć studenci, nie kończy się w dniu otrzymania dyplomu, bo do roku od ukończenia studiów absolwenci mogą korzystać z pomocy Biura Karier. – Osoby potrzebujące dalszego wsparcia kierujemy do współpracujących z nami instytucji, m.in. urzędów pracy i centrów planowania kariery – wyjaśnia.

Stopa bezrobocia wśród młodych w Polsce maleje, wzrasta... i tak w kółko

Bezrobocie wśród młodych jest jak sinusoida – jednego roku nieznacznie wzrasta, by kolejnego, także nieznacznie, spaść. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w 2015 roku wśród osób w wieku 15-24 lata stopa bezrobocia wynosiła 20,8 proc., a wśród grupy wiekowej 25-34 – 8,2 proc. Pięć lat później odnotowano (kolejno dla grup wiekowych) 10,8 proc. stopę bezrobocia oraz 3,8-procentową.

W 2021 roku mieliśmy do czynienia z niewielkim wzrostem stopy bezrobocia wśród młodych – do 12 proc. w grupie wiekowej 15-24 i do 4 proc. w grupie 25-34 lata. To był czas, gdy wiele osób straciło pracę w związku z trudną sytuacją spowodowaną pandemią COVID-19 i wprowadzonymi w związku z nią zakazami i ograniczeniami.

Młodzi ludzie są szczególnie narażeni na bezrobocie w okresach pogorszenia sytuacji gospodarczej. Mają mniejsze doświadczenie zawodowe, kwalifikacje i umiejętności praktyczne niż starsi pracownicy

„Najbardziej w wyniku kryzysu Covid-19 ucierpieli ludzie młodzi, wśród których odnotowano większy wzrost bezrobocia niż w starszych grupach wiekowych",

przyznaje Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej. Urzędnicy, tłumacząc, dlaczego to osoby młode są bardziej narażone na skutki kryzysów, wśród głównych przyczyn wymieniają: małe doświadczenie młodych pracowników; krótki staż pracy; stosunkowo niskie kwalifikacje; mniej stabilne formy zatrudnienia; lokowanie się w sektorach z dużą rotacją kadr (usługi).

Przez kolejne lata nieznacznie zmalał odsetek młodych bezrobotnych, aż do minionego roku, kiedy stopa bezrobocia wśród osób od 15. do 24. roku życia wyniosła 12,2 proc., a tych nieco starszych, od 25 do 34 roku życia – 3,6 proc. Obecnie jest trochę lepiej, bo najnowsze dane z drugiego kwartału 2026 r. pokazują, że stopa bezrobocia w grupie 15-24 lata wyniosła 11 proc., a w grupie 25-34 lata pozostaje bez zmian.

Warto też pamiętać, że część osób niepracujących wciąż się uczy. Jednak wśród młodych dorosłych między 15. a 29. rokiem życia są osoby, które nie pracują, nie uczą się i nie dokształcają (NEET, Not in Education, Employment or Training). Stanowią one blisko 10 procent.

Dyplom pomaga, ale nie uchroni przed bezrobociem

Dane GUS pokazują związek między poziomem wykształcenia a ryzykiem bezrobocia. Na koniec 2025 roku najmniej bezrobotnych było wśród osób z wykształceniem wyższym – 128,3 tys. Najliczniejszą grupę stanowiły natomiast osoby z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym lub gimnazjalnym – 235,7 tys. Podobne proporcje utrzymały się także w pierwszej połowie 2026 roku.

Znaczącą część bezrobotnych stanowią mieszkańcy wsi. Z prawie 902 tys. zarejestrowanych bezrobotnych aż 387,7 tys. mieszkało na terenach wiejskich. Ponad połowa z nich posiadała wykształcenie zasadnicze zawodowe, branżowe lub podstawowe.

Na wsiach mieszkało również ponad 153 tys. bezrobotnych młodych ludzi: 61,5 tys. w wieku do 24 lat oraz blisko 92 tys. między 25 a 34 rokiem życia.

Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej przyznaje, że kształcenie zawodowe pozwala zdobyć konkretne kwalifikacje i umiejętności praktyczne, które mogą zwiększać szanse na zatrudnienie.

„Szczególnie ważne jest dostosowanie programów kształcenia do aktualnych i przewidywanych potrzeb pracodawców, współpraca szkół z przedsiębiorstwami oraz możliwość zdobywania doświadczenia poprzez praktyki, staże i przygotowanie zawodowe", twierdzą urzędnicy, zwracając jednocześnie uwagę na to, że sam dostęp do kształcenia zawodowego nie gwarantuje znalezienia pracy, bo znaczenie ma również jakość kształcenia, dostępność doradztwa zawodowego, możliwość uzupełniania kwalifikacji oraz sytuacja na lokalnym rynku pracy.

„Dlatego skuteczne przeciwdziałanie bezrobociu młodych osób wymaga łączenia edukacji z praktycznym przygotowaniem do pracy, pośrednictwem pracy i indywidualnie dopasowanym wsparciem w przejściu z edukacji na rynek pracy", konkluduje ministerstwo.

Resort zwraca też uwagę, że bezrobocie należy do głównych powodów wykluczenia społecznego, a dłuższe okresy nieobecności na rynku pracy wytwarzają trwałe dyspozycje do wycofania z życia społecznego i kulturalnego. A to wpływa już na całe życie człowieka. Na koniec pierwszego półrocza 2026 roku 106,2 tys. bezrobotnych do 30. roku życia pozostawało w rejestrach urzędów pracy powyżej 6 miesięcy, a 58,2 tys. powyżej 12 miesięcy.

Grecję czekają nowe wyzwania

Z problemem bezrobocia wśród młodych zmaga się wiele europejskich państw. W Grecji według Eurostatu w 2025 roku stopa bezrobocia wyniosła 16,5 proc., co, porównując dane z roku wcześniej, gdy wynosiła 38,8 proc., stanowi istotny spadek. W liczbach bezwzględnych liczba bezrobotnych młodych w 2025 r. wyniosła 115 800 osób. Spośród nich 39,8 proc. pozostawało bez pracy dłużej niż rok.

Problemy młodych Greków dostrzegają badacze. Angelos Efstratoglou, doktor ekonomii pracy, uważa, że młodzi Grecy napotykają duże trudności w znalezieniu pracy pozwalającej na godne życie. Do trudów, z jakimi się zmagają, należy zaliczyć na przykład ograniczone możliwości kariery, niedopasowanie kwalifikacji, niskie płace.

W niektórych przypadkach problemy przekładają się na decyzję o opuszczeniu kraju i poszukiwaniu lepszego życia poza granicami.

Niezwykle interesujące są ustalenia Instytutu Polityk Alternatywnych ENA, który w raporcie opublikowanym we wrześniu zwrócił uwagę na znaczące zmiany na greckim rynku pracy – siła robocza i zatrudnienie wśród osób w wieku 20-44 lata znacząco zmniejszyły się w latach 2008-2025 z powodu gwałtownego spadku reprezentantów tej grupy wiekowej.

Grecja stoi przed wyzwaniem: dalszy spadek liczby młodych ludzi (20-29 lat) oraz osób w wieku największej aktywności zawodowej (30-44 lata), przy jednoczesnym obniżaniu bezrobocia, może znacząco pogłębić niedobory pracowników w kluczowych sektorach gospodarki, takich jak: rolnictwo, budownictwo, turystyka.

eprasa.pl b1e14bd69e

Europie

Młodzi Rumuni rozważają emigrację

W Rumunii nie jest lepiej. Z danych za pierwszy kwartał 2026 roku opublikowanych przez Narodowy Instytut Statystyki wynika, że podczas, gdy stopa bezrobocia w całej populacji wynosi 6,3 proc., wśród osób w wieku 15-24 lata sięga aż 28,8 procent. To odwrócenie pozytywnego trendu spadku bezrobocia wśród młodych, który rozpoczął się w 2023 roku.

Przyczyny bezrobocia wśród młodych są podobne do tych, które widzimy w innych krajach: brak doświadczenia zawodowego, czasami nierealistyczne oczekiwania płacowe oraz niedopasowanie między tym, czego uczy system edukacji, a tym, czego potrzebuje rynek pracy. Wiele specjalizacji akademickich nie odpowiada rzeczywistym potrzebom gospodarki. Dodatkowo sytuację pogarsza masowa emigracja wykwalifikowanych absolwentów. A tych nie jest dużo.

Jedynie 17,3 proc. Rumunów w wieku 25-74 lata posiada wyższe wykształcenie.

To najniższy odsetek w Unii Europejskiej, ex aequo z Włochami. Dla porównania średnia unijna wynosi 34,3 proc., czyli jest niemal dwukrotnie wyższa niż w Rumunii. Jeżeli spojrzymy na młodszych obywateli, okazuje się, że mniej niż 25 proc. osób w wieku 24-35 posiada dyplom uczelni wyższej.

Jedynie 40 proc. młodych bezrobotnych Rumunów uważa, że ich poziom wykształcenia odpowiada wymaganiom ich ostatniego miejsca pracy. Prawie połowa (49,8 proc.) przyznaje, że kierunek ukończonych studiów nie miał żadnego związku z wykonywaną pracą zawodową. Interesujące jest to, że niedopasowanie, o którym mówią Rumuni, nie dotyczy tylko osób bezrobotnych. Z badań rumuńskiego Narodowego Instytutu Statystyki wynika, że młodzi mieszkańcy obszarów wiejskich częściej czują się nadmiernie wykwalifikowani (12,7 proc.) lub niewystarczająco wykwalifikowani (7 proc.) do dostępnych miejsc pracy. W miastach natomiast 79 proc. młodych ludzi uważa, że ich poziom wykształcenia jest odpowiedni do wykonywanej pracy.

Rumuńskie władze mogłyby zatrwożyć ustalenia zawarte w najnowszym raporcie Young Money Matters, opublikowanego we wrześniu 2025 roku przez Cook Communications. Wynika z niego, że 70 proc. młodych Rumunów rozważyłoby wyjazd za granicę w celu rozwoju kariery i uzyskania wyższych zarobków. Spośród nich ponad połowa (57 proc.) wybrałaby emigrację do któregoś z krajów UE, a niemal jedna czwarta (23 proc.) do USA.

Na Węgrzech, jak w Polsce: wskaźniki maleją, by wzrosnąć

Także i Węgry mierzą się ze wzrostem bezrobocia wśród osób między 15. a 24. rokiem życia. W 2025 roku było ich 15,1 proc., wobec 16,5 proc. w okresie czerwiec-sierpień poprzedniego roku, co daje 49,8 tys. młodych bezrobotnych. Według danych Eurostatu, po uwzględnieniu wahań sezonowych, stopa bezrobocia młodych na Węgrzech wyniosła w sierpniu 2026 r. 15,4 proc., czyli dokładnie tyle, ile średnia dla Unii Europejskiej.

Węgierskie dane przypominają polskie, w których jednego roku wysokie bezrobocie wśród młodych spada, by w kolejnym wzrosnąć i znowu zmaleć. W 2012 roku stopa bezrobocia wśród młodych wyniosła aż 27,8 proc., by w 2017 roku spaść do 10,5 proc. Znaczący wzrost odnotowano w 2024 roku – do 15,2 proc. i niewielki spadek w 2025 roku do 13,9 proc. Ostatni pełny rok rządów Orbána Węgry zakończyły z wynikiem lepszym od średniej unijnej (15,2 proc.), jednak problemy części młodych ludzi pozostały nierozwiązane.

Raport Komisji Europejskiej z 2026 r. wskazuje, że wśród młodych osób o niskim poziomie wykształcenia stopa bezrobocia wynosiła 23,7 proc. w 2025 r. Szczególnie trudna sytuacja występuje w północnych regionach kraju: Południowym Zadunaju i Wielkiej Nizinie Północnej. Nadal ponadprzeciętnie wykluczona pozostaje także młodzież romska, mimo wieloletnich obietnic politycznych dotyczących poprawy ich sytuacji.

Jak pomóc młodym w znalezieniu pracy

Od 2018 r. greckie ministerstwo pracy realizuje krajowe strategie zatrudnienia młodzieży, jednak w praktyce sprowadzają się one głównie do programów subsydiowanego zatrudnienia i szkoleń zawodowych, a ich skuteczność jest kwestionowana. Zdaniem krytyków zamiast tego potrzebne są działania systemowe: wzrost wynagrodzeń, tworzenie lepszych miejsc pracy oraz integracja pracowników migrujących.

Na Węgrzech, co krytykuje Komisja Europejska, w 2023 roku aż 75 proc. wydatku na aktywizację ludzi na rynku pracy przeznaczono na programy prac publicznych. Dzięki unijnym środkom od 2024 roku działa program Youth Guarantee Plus, który niepracującym ani nieuczącym się osobom poniżej 30. roku życia oferuje doradztwo zawodowe, szkolenia, dopłaty do wynagrodzeń oraz wsparcie w kosztach dojazdu i zakwaterowania. KE zwraca jednak uwagę, że osoby bierne zawodowo stanowią jedynie 10 proc. uczestników programu, co wskazuje na ograniczoną skuteczność dotarcia do najbardziej potrzebujących.

Węgry stoją u progu zmian, wywołanych przez tegoroczne wybory parlamentarne, w których obywatele powiedzieli „dość" wieloletnim rządom Viktora Orbána oraz jego partii Fidesz. Nowy rząd, utworzony przez zwycięską Tiszę, zapowiedział rzeczywisty dialog ze związkami zawodowymi i pracodawcami. Ma to wymiar symboliczny po 16 latach, które część ekspertów ocenia jako okres zaniedbywania interesów młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Tekst powstał w ramach projektu PULSE, europejskiej inicjatywy wspierającej międzynarodową współpracę dziennikarską.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34462589



OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462656

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 26 stycznia 2027 r. o godz. 12.00
pierwszy pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w obrębie 3 miasta Malborka przy ul. Wałowej:

l.p.	*nr działki*	*powierzchnia*	*KW*	*cena wywoławcza brutto (w tym VAT 23%)*
1	194/2	0.7106 ha	GD1M/00004011/7	8 500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości

Wadium w kwocie 850 000 zł (osiemset pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne w terminie do 21 stycznia 2027 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Burmistrza Miasta Malborka w terminie do 22 stycznia 2027 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34461027

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu / pomieszczenia przynależnego [m²] udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	**ul. Pawia 22** **lokal mieszkalny nr 14** **KW LD1M/00106992/7**	B-46 175, 162/2 710	33,34 / 3,55 ———————— 0,034	**210 000**	21 000
2.	**ul. Stanisława Przybyszewskiego 76** **lokal mieszkalny nr 29** **KW LD1M/00060624/2**	G-5 45/1 1263	82,28 ———————— 0,035	**340 000**	34 000
3.	**ul. Stanisława Przybyszewskiego 76** **lokal mieszkalny nr 30** **KW LD1M/00060624/2**	G-5 45/1 1263	39,75 ———————— 0,017	**160 000**	16 000
4.	**ul. Andrzeja Struga 46** **lokal mieszkalny nr 22** **KW LD1M/00088444/8**	P-20 50 1096	80,21 ———————— 0,031	**430 000**	43 000
5.	**ul. Andrzeja Struga 46** **lokal mieszkalny nr 31** **KW LD1M/00088444/8**	P-20 50 1096	68,87 ———————— 0,026	**340 000**	34 000
6.	**ul. Uniwersytecka 18*** **lokal mieszkalny nr 20A** **KW LD1M/00054867/2**	S-2 200 961	134,11 ———————— 0,050	**660 000**	66 000
7.	**ul. Uniwersytecka 18*** **lokal mieszkalny nr 23** **KW LD1M/00054867/2**	S-2 200 961	127,38 ———————— 0,047	**660 000**	66 000
8.	**ul. Juliana Tuwima 30** **lokal mieszkalny nr 20** **KW LD1M/00076438/6**	S-6 173/3 2432	50,73 ———————— 0,013	**250 000**	25 000
9.	**ul. Piotrkowska 215*** **lokal mieszkalny nr 5** **KW LD1M/00172649/1**	S-8 27/1 1075	29,75 ———————— 0,027	**140 000**	14 000

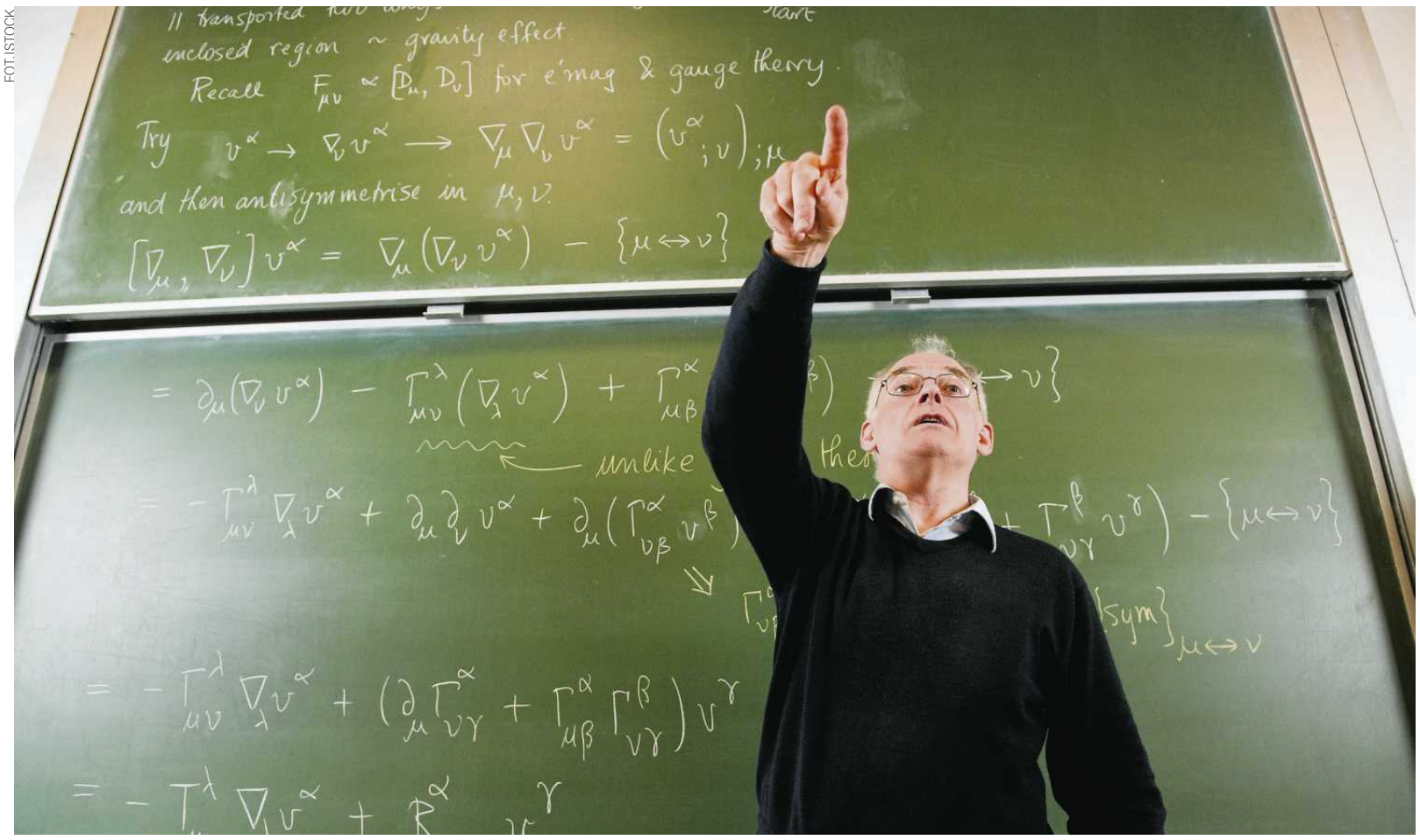
***/W związku z wpisem nieruchomości gruntowej oraz budynku do rejestru zabytków nieruchomych województwa łódzkiego położonego w Łodzi przy ul. Uniwersyteckiej 18, w którym usytuowane są lokale mieszkalne nr 20A i nr 23 oraz budynku położonego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 215, w którym usytuowany jest lokal mieszkalny nr 5, Rada Miejska w Łodzi** wyraziła zgodę na obniżenie bonifikaty, o której mowa w art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – **do wysokości 1% od ceny sprzedaży w drodze przetargu samodzielnych lokali mieszkalnych nr 20A i nr 23 przy ul. Uniwersyteckiej 18 oraz samodzielnego lokalu nr 5 przy ul. Piotrkowskiej 215 wraz z udziałem w gruncie**, która może zostać udzielona na wniosek nabywcy.
Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2026 r. poz. 1263 i 1270).

Przetargi odbędą się w dniu 4 marca 2027 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 272 – 67 – 83, 272 – 66 – 10, 638 – 45 – 83, 638 – 44 – 14.

eprasa.pl b1e14bd69e

FOT. ISTOCK



Decyzja PIP wywołała burzę na uczelniach

PIP wydała dwie przełomowe interpretacje dotyczące wykładowców wyższych uczelni. Pytanie dotyczyło tego, czy uczelnie mogą podpisywać z nimi umowy zlecenia. Uczelnie są przerażone decyzją PIP, a sama inspekcja wyjaśnia, czy każdy wykładowca będzie musiał mieć etat.

Leszek Kostrzewski

– To jest nowe podejście do wykładowców i uczelni wyższych i nowa linia interpretacyjna. Każdy wykładowca zatrudniony na uczelni, ale też lekarze, biegli, geodeci i tysiące innych specjalistów w jakiejś dziedzinie, którzy chcą wykładać, powinni tę decyzję przeczytać. Będzie ona miała duże znaczenie dla ich wynagrodzenia i będzie wiązała się z poważnymi konsekwencjami przy ewentualnej kontroli PIP – mówił nam zaraz po ogłoszeniu decyzji PIP dr Marcin Wojewódka, radca prawny w kancelarii Wojewódka i Wspólnicy.

Uczelnia pisze do PIP

Co wywołało takie poruszenie? Interpretacja indywidualna, o którą wystąpiła wyższa uczelnia. Zapytała, czy może podpisać umowę zlecenia z wykładowcami na prowadzenie zajęć dydaktycznych.

Uczelnia chciała zaoferować takie umowy osobom „posiadającym specjalistyczne doświadczenie zawodowe", m.in. sędziom, radcom prawnym, adwokatom, lekarzom, geodetom i przedstawicielom innych zawodów, „dla których współpraca z uczelnią ma charakter dodatkowej aktywności zawodowej".

Sama uczelnia uważa, że ma prawo podpisać z nimi umowy cywilnoprawne, a nie etat. Zwróciła uwagę, że nauczyciel akademicki na etacie ma bardzo szeroki zakres obowiązków, a nie tylko same wykłady (np. jest opiekunem roku, musi brać udział w badaniach naukowych itp.). Tymczasem specjaliści na zleceniu tej konkretnej uczelni mieli zajmować się tylko wykładami i wystawianiem zaliczeń. Na tym koniec – żadnych dodatkowych aktywności dla nich nie przewidziano.

„A skoro tak, to mamy prawo do takiej umowy" – przekonywała uczelnia.

W dalszej części wniosku twierdziła, że za umową zleceniem przemawiają dodatkowo takie rzeczy, jak organizacja czasu pracy.

„Umowa zlecenia nie określa (jak to jest w przypadku etatu) stałych godzin pracy wykładowcy. A nasi wykładowcy będą wskazywać terminy, w których mogą lub nie mogą prowadzić zajęć, a także preferowane godziny. Dodatkowo plan zajęć może być, po uzgodnieniu z uczelnią i ze studentami, modyfikowany na wniosek wykładowcy" – pisze we wniosku uczelnia.

Po drugie – jak czytamy we wniosku – „zleceniobiorcy nie będą podlegać poleceniom służbowym". Innymi słowy, nie będą mieli, tak jak etatowcy, bezpośredniego przełożonego i „samodzielnie zdecydują o sposobie realizacji powierzonych zadań".

Prowadzący muszą trzymać się ogólnego programu i ram oceniania z sylabusa, ale sami decydują, jakich konkretnie tematów uczą, jak prowadzą zajęcia oraz jak dokładnie wyglądają kryteria zaliczeń. Mają więc dużą autonomię.

Co jeszcze ma przemawiać za zleceniem, a nie etatem? Otóż umowa nie będzie zawierać klauzuli wyłączności. Zleceniobiorcy mogą więc jednocześnie pracować na innej uczelni lub prowadzić własną działalność gospodarczą.

Do umowy wpisano też możliwości wyznaczania przez wykładowcę na zleceniu swojego zastępcę, gdy on sam akurat nie może przyjść na uczelnię.

Na koniec wskazano, że wykładowcy nie dostaną, tak jak etatowcy, stałego miesięcznego wynagrodzenia. Wysokość pensji będzie uzależniona od liczby faktycznie „zrealizowanych godzin dydaktycznych".

Prawdopodobnie ta sama uczelnia złożyła też drugi wniosek (interpretacje są zanonimizowane). Skąd takie przypuszczenie? Argumenty są niemal identyczne, jak w pierwszym. Różnica jest taka, że w pierwszym wniosku uczelnia pytała o wykładowców studiów stacjonarnych i zaocznych, a w drugim – o prowadzących zajęcia na studiach podyplomowych. Tu też przekonuje, że zleceniobiorcy będą mieli dużą swobodę w ustalaniu godzin pracy i dużą dowolność merytoryczną. Sami bowiem przygotowują autorski program zajęć, dobierają literaturę i metody prowadzenia zajęć.

Co na to PIP? Tu pełne zaskoczenie. Inspekcja uznała, że w jednym i drugim przypadku nie ma mowy o zleceniu i konieczny jest etat.

Szefowa KRASP: doszło do „zaniepokojenia"

Taka decyzja wywołała popłoch na wyższych uczelniach. Szefowa Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i rektorka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. Bogumiła Kaniewska, przyznała, że doszło do „zaniepokojenia w środowisku rektorów".

– Nie zmieniają się w tym zakresie przepisy, a zatem nie ma takiego wymogu, żeby zatrudniać wykładowców wyłącznie na umowę o pracę. Wręcz przeciwnie, ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wskazuje na to, że na uczelni można i powinno się zatrudniać praktyków – mówiła w rozmowie z PAP Kaniewska zaraz po decyzji PIP.

Jej zdaniem konieczność zatrudniania wykładowców wyłącznie na umowach o pracę byłaby „absolutną klęską" dla uczelni.

Dodała, że w kształceniu akademickim potrzebny jest kontakt z rynkiem pracy, czyli praktykami: informatykami, dziennikarzami, menedżerami, lekarzami.

Trenerzy personalni albo finansiści to osoby, które nie są zatrudnione na uczelni i wykonują obowiązki dydaktyczne w minimalnej ilości; dodatkowo prowadzą na przykład jedną grupę lub zajęcia fakultatywne. Takich osób zatrudnionych na uczelniach jest mnóstwo. Wprowadzenie zasady, że wszyscy mieliby pracować na umowie o pracę, byłoby dramatyczne dla uczelni – wyjaśniła szefowa KRASP.

Przypomniała też, że na podstawie umowy o pracę osoby „prowadzące dydaktykę" lub badania zatrudnia się wyłącznie na zasadzie konkursowej; wygrywa wówczas najlepszy kandydat o określonym dorobku naukowym. – A przecież świetny praktyk, finansista lub informatyk nie musi być pracownikiem uczelni. Na dodatek może nigdy w życiu nie napisać jednego artykułu naukowego – zapewniała rektorka UAM.

Spotkanie rektorów i PIP

Podobne uwagi zgłaszali też inni rektorzy polskich uczelni.

Aby ostatecznie wyjaśnić całą sprawę, rektorzy prosili inspekcję o wyjaśnienie swojej decyzji. I właśnie ją otrzymali.

Do spotkania rektorów z Głównym Inspektorem Pracy Januszem Krasoniem i jego zastępczynią Urszulą Langer doszło w piątek 20 listopada w Bydgoszczy w czasie obrad Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Pytano w szczegółach, co oznaczają dwie ostatnie interpretacje PIP dla wszystkich uczelni w kraju i czy od teraz rzeczywiście każdy wykładowca będzie musiał mieć umowę o pracę?

„Przedstawiciele PIP zapewnili, że indywidualne interpretacje nie oznaczają obowiązku przekształcania wszystkich takich umów w umowy o pracę. Jak wyjaśnił minister Krasoń, o charakterze zatrudnienia decydują rzeczywiste warunki wykonywania obowiązków i cechy stosunku pracy określone w art. 22 Kodeksu pracy, a nie nazwa zawartej umowy" – czytamy w komunikacie, który KRASP wydał po spotkaniu.

W czasie spotkania prof. Piotr Jedynak, przewodniczący Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego podkreślił – czytamy dalej w komunikacie –, że „uczelnie muszą zachować możliwość współpracy z praktykami, ekspertami i specjalistami prowadzącymi wybrane zajęcia, szczególnie na studiach podyplomowych i MBA. Zbyt rygorystyczne podejście mogłoby zwiększyć koszty kształcenia i ograniczyć udział ekspertów spoza uczelni"

Żaden mechanizm automatycznego przekształcania umów cywilnoprawnych nie był, nie jest i stosowany nie będzie – zapewniła na koniec rektorów Urszula Langer z PIP.

Argumenty PIP

Robert Nogacki, radca prawny, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec, uważa, że zapewnienia PIP są prawdziwe i „puste" zarazem. Dlaczego? Bo trzeba je skonfrontować z uzasadnieniem dwóch interpretacji, które inspekcja wydała.

To uzasadnienie jest bardzo rygorystyczne, a argumenty za koniecznością zatrudniania wykładowców na umowie o pracę są bardzo kategoryczne.

eprasa.pl b1e14bd69e

– Z komunikatu po spotkaniu z rektorami nie dowiadujemy się, czy inspekcja podtrzymuje argumenty z obu interpretacji, czy się z nich wycofuje – mówi Nogacki.

A jakie to argumenty?

PIP, odpowiadając na interpretację, wskazała, że „co do zasady podstawową formą świadczenia pracy na uczelni jest umowa o pracę", bo „zawsze każda osoba prowadząca zajęcia dydaktyczne, (...) jest objęta na uczelni podporządkowaniem organizacyjnym, a uczelnia posiada wobec niego uprawnienia kierownicze".

A podporządkowanie to przecież cecha etatu.

Za podporządkowaniem pracowniczym wykładowcy mają świadczyć, zdaniem PIP, też inne cechy.

Bez względu na rodzaj wykonywanej pracy [wykładowca – red.] musi podporządkować się: organizacji pracy obowiązującej na uczelni, ustalonym warunkom przebywania na terenie uczelni w czasie pracy i po jej zakończeniu, a także przepisom i zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek zawartych m.in. w programie studiów i regulaminie studiów – napisała PIP.

Dodatkowo podkreśliła, że uczelnia „posiada narzędzia monitorowania, nadzoru i kierowania względem wykładowcy i może użyć ich wtedy, gdy jednostronnie uzna, iż taka konieczność zachodzi". A skoro ma, to może z nich skorzystać w każdym momencie. Znów więc mamy do czynienia z podporządkowaniem.

PIP wskazała też, że prowadzący, oprócz samych wykładów, mają też obowiązek prowadzić dyżury i konsultacje dla studentów i doktorantów, organizować egzaminy itp.

Nawet jeśli nie wpisano wprost tych dodatkowych zadań do umowy (a tak było w przypadku uczelni, która wystąpiła do PIP o interpretację) to – zdaniem inspekcji – dodatkowe zajęcia są przecież w regulaminie studiów i należy brać je pod uwagę. A skoro tak, to podporządkowanie jest jak najbardziej obecne.

Elastyczny grafik oraz fakt, że wykładowca ma też inną pracę, w żaden sposób, zdaniem PIP, nie odbiera mu statusu tradycyjnego pracownika na etacie.

Inspekcja zwraca też uwagę, że prowadzenie zajęć to stała, powtarzająca się przez cały rok praca, a nie wykonywanie zleceń od czasu do czasu. Czyli znów kolejna cecha etatu.

Jak tłumaczy się PIP?

W komunikacie ze spotkania z rektorami nie omówiono żadnego z tych wymienionych punktów. Za to inspekcja wyjaśniła rektorom trzy kwestie:

- interpretacja nie oznacza obowiązku przekształcenia wszystkich umów,
- o charakterze zatrudnienia nie decyduje nazwa umowy, a rzeczywiste warunki pracy z art. 22 Kodeksu pracy,
- żaden mechanizm automatycznego przekształcania umów „nie był, nie jest i stosowany nie będzie".

– Wszystkie te trzy rzeczy są prawdą, wszystkie są w ustawie. Ale żadna nie wyjaśnia tego, co rektorzy chcieli usłyszeć, a więc, że specjalista-wykładowca na zleceniu jest legalny – mówi mecenas Nogacki.

Przyznaje, że interpretacja indywidualna ma zastosowanie tylko do tego, kto o nią wystąpił. Może być też wskazówką dla innych, w tym wypadku uczelni. Dlaczego?

Wydając interpretację, inspekcja nie oparła się na indywidualnych cechach uczelni, która o nią wystąpiła. Wręcz przeciwnie – oparła je na tym, co ma każda uczelnia z mocy ustawy: na statucie, regulaminie studiów, sylabusach, planie zajęć, dziekanie itp.

Dodatkowo PIP napisała zdanie, które jest kluczowe: „Zawsze jednak każda osoba prowadząca zajęcia dydaktyczne na uczelni wyższej, niezależnie od charakteru świadczonej pracy oraz zajmowanego stanowiska, jest objęta na uczelni podporządkowaniem organizacyjnym".

– Zdanie, w którym stoi „zawsze" i „każda osoba, niezależnie od charakteru pracy", nie jest oceną jednego przypadku. Jest regułą. Na spotkaniu z rektorami inspekcja nie wycofała się z tej reguły. Wycofała się tylko z jej zasięgu: przypomniała, że interpretacja wiąże ją wobec jednej uczelni i że nikt nie będzie przekształcał umów automatycznie. Czy tę samą regułę zastosuje inspektor na kontroli w innej uczelni i według jakich kryteriów? Tego się nie dowiedzieliśmy – dodaje Robert Nogacki.

Co innego ZUS, a co innego PIP

Tu jeszcze warto zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zanim ustawa o PIP weszła w życie, przez kilkanaście lat ZUS procesował się z uczelniami o umowy o dzieło wykładowców i wygrywał w Sądzie Najwyższym, twierdząc, że cykl wykładów i ćwiczeń to usługa, czyli zlecenie.

W wyroku z 28 sierpnia 2014 r. (II UK 12/14) chodziło o zewnętrznego wykładowcę z umową na cały semestr przedmiotu, z własnym sylabusem, jedną stawką za godzinę według harmonogramu i potwierdzaniem obecności w dziekanacie, a uczelnia nie ingerowała w treść zajęć.

W wyroku z 10 maja 2016 r. (II UK 217/15) chodziło o emerytowanego profesora prowadzącego cykliczne zajęcia w siedzibie uczelni według harmonogramu i ramowego programu.

To niemal dokładnie takie same warunki zatrudnienia, jakie podała uczelnia w interpretacji do PIP. W obu sprawach państwo, decyzjami ZUS i Sądu Najwyższego, powiedziało uczelniom jedno: to nie dzieło, to zlecenie. O etacie nie wspomniał nikt.

Uczelnie posłusznie przeszły więc z dzieł na zlecenia, a teraz inny organ tego samego państwa mówi im, że zlecenie to etat – podsumowuje Nogacki.

Poprosiliśmy PIP o wyjaśnienie swojego stanowiska w stosunku do zatrudniania wykładowców na uczelniach wyższych. Czekamy na odpowiedź.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego odpisało nam natomiast, że „sprawy dotyczące uczelni, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych przez ustawę lub statut do kompetencji innych organów uczelni, należą do zadań Rektora Uczelni".

„Zadania te obejmują m.in. wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy oraz prowadzenie polityki kadrowej w uczelni. Rektor ustala także szczegółowy zakres obowiązków nauczyciela akademickiego" – czytamy w odpowiedzi przesłanej nam przez ministerstwo. ●

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462621

Sygn. akt I Ns 34/26
OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 34/26, toczy się postępowanie z wniosku Jany Osmaničkovă z udziałem Jana Hluchnik o stwierdzenie nabycia spadku po Adolfie Hluchnik, zmarłym 27 grudnia 1927 roku w Pišť, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Hat' w Republice Czeskiej, Janie Hluchnik, zmarłym 17 marca 1984 roku w Hat', którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Hat' w Republice Czeskiej oraz po Adolfie Hluchnik synu Jana, zmarłym 27 stycznia 2011 roku w Hat', którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Hat' w Republice Czeskiej. Wzywa się wszystkich zainteresowanych nieznanych z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny i udowodnili swoje prawa do spadku, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462642

Zarządca masy sanacyjnej SKALSKI 3 sp. z o.o. w restrukturyzacji w Krakowie zaprasza do składania ofert pisemnych w prowadzonym konkursie na wybór nabywcy **nieruchomości gruntowych niezabudowanych**, położonych przy ul. Chełmońskiego i Stawowej w Krakowie, o łącznej powierzchni **21 379 m².**

Cena wywoławcza wynosi **27 000 000,00 zł netto.**

Regulamin sprzedaży oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie aegis.pl lub pod numerem telefonu: +48 12 222 34 98.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462657

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 26 stycznia 2027 r. o godz. 10.00 pierwszy pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w obrębie 2 miasta Malborka przy ul. Głównej:

l.p.	*nr działki*	*powierzchnia*	*KW*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)*
1	175/4	1.0475 ha	GD1M/00032567/4	12 500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości

Wadium w kwocie 1 000 000 zł (jeden milion złotych) płatne w terminie do 21 stycznia 2027 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Burmistrza Miasta Malborka w terminie do 22 stycznia 2027 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34461029

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych i samodzielnego lokalu użytkowego stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu / powierzchnia pomieszczenia przynależnego [m²] / udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Zgierska 10 lokal mieszkalny nr 11 KW LD1M/00059297/0	B-47 332/2 363	16,66 0,021	80 000	8 000
2.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal użytkowy nr 1U KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	50,33 0,095	160 000	16 000
3.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal mieszkalny nr 4 KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	26,45 0,050	100 000	10 000
4.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal mieszkalny nr 5 KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	41,49 0,079	150 000	15 000
5.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal mieszkalny nr 6 KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	84,15 0,161	430 000	43 000
6.	ul. Mikołaja Kopernika 10 lokal mieszkalny nr 2A KW LD1M/00087029/6	P-20 158 727	49,23 0,039	180 000	18 000
7.	ul. Mikołaja Kopernika 10 lokal mieszkalny nr 11 KW LD1M/00087029/6	P-20 158 727	24,23 0,019	100 000	10 000
8.	ul. Solna 5 lokal mieszkalny nr 10 KW LD1M/00002457/6	S-1 179 1210	47,52 0,043	220 000	22 000
9.	al. Tadeusza Kościuszki 32 lokal mieszkalny nr 19 KW LD1M/00088282/4	S-6 101/1 1253	37,61 0,019	210 000	21 000
10.	al. Tadeusza Kościuszki 32 lokal mieszkalny nr 21 KW LD1M/00088282/4	S-6 101/1 1253	40,51 0,020	230 000	23 000
11.	al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 129 lokal mieszkalny nr 8 KW LD1M/00092193/4	W-26 112 1151	14,36 / 2,63 1699 / 150894	70 000	7 000
12.	al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 129 lokal mieszkalny nr 16 KW LD1M/00092193/4	W-26 112 1151	21,28 / 2,53 2381 / 150894	100 000	10 000
13.	al. Marszalka Józefa Piłsudskiego 129 lokal mieszkalny nr 41 KW LD1M/00092193/4	W-26 112 1151	14,28 / 0,71 1499 / 150894	60 000	6 000

Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2026 r. poz. 1263 i 1270).

Przetargi odbędą się w dniu 4 lutego 2027 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 272 – 67 – 83, 272 – 66 – 10, 638 – 45 – 83, 638 – 44 – 14.

eprasa.pl b1e14bd69e

Wyciąg z ogłoszenia nr 122/2026
Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o drugich przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze
wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami,
stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenia nieruchomości	**1) ul. Kiepury 30 – lokal mieszkalny nr 53** o ogólnej pow. 54,89 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc o łącznej pow. użytkowej 50,77 m² oraz pomieszczenia przynależnego: piwnicy o pow. 4,12 m². Lokal położony jest na VIII piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział 803/100 000 w elementach wspólnych budynków i prawie własności działki gruntu nr 72 o pow. 0,5131 ha, obręb 60, AM 31, KW nr JG1J/00064643/3. **2) ul. Wita Stwosza 28 – lokal mieszkalny nr 1** o ogólnej pow. 43,20 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, wc o łącznej pow. użytkowej 39,100 m² oraz pomieszczenia przynależnego: piwnicy o pow. 4,10 m². Lokal położony jest na parterze budynku. Z lokalem związany jest udział 2 836/1 000 000 w elementach wspólnych budynków i prawie własności działki gruntu nr 2/11 o pow. 1,5492 ha, obręb Cieplice IV, AM 1, KW nr JG1J/00037357/3. **3) ul. Cieplicka 32 – lokal mieszkalny nr 6** o ogólnej pow. 39,80 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, wc o łącznej pow. użytkowej 28,00 m² oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy i komórki o łącznej pow. 11,80 m². Lokal położony jest na II piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział 903/10 000 w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 212 o pow. 0,0539 ha, obręb Cieplice IV, AM 5, KW nr JG1J/00060440/2. **4) ul. Zjednoczenia Narodowego 36 – lokal mieszkalny nr 3** o ogólnej pow. 91,13 m² składający się z 5 pokoi, kuchni, łazienki z wc, 2 przedpokoi, 2 pomieszczeń gospodarczych o łącznej pow. 85,06 m² oraz pomieszczeń przynależnych: strychu i 2 piwnic o łącznej pow. 6,07 m², położony jest na I piętrze i poddaszu budynku – bez wewnętrznej komunikacji. Z lokalem związany jest udział 2 919/10 000 w elementach wspólnych budynków i prawie własności działki gruntu nr 91/3 o pow. 0,1017 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00088037/6. **5) ul. Jasna 4 – lokal mieszkalny nr 3** o ogólnej pow. 48,00 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 45,80 m² oraz pomieszczenia przynależnego: piwnicy o pow. 2,20 m². Lokal położony jest na II piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział 15,57% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 201 o pow. 0,0118 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 2, KW nr JG1J/00044331/7.		
Ceny wywoławcze	**1) 380 000,00 zł** **2) 280 000,00 zł** **3) 110 000,00 zł** **4) 280 000,00 zł** **5) 240 000,00 zł**	Wysokość wadium	**1) 38 000,00 zł** **2) 28 000,00 zł** **3) 11 000,00 zł** **4) 29 000,00 zł** **5) 24 000,00 zł**
Termin wniesienia wadium	Wadium należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank Millennium S.A. nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia **08 stycznia 2027 roku.** Datą dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin i miejsce przetargów	**14 stycznia 2027 r., godz. 10⁰⁰** Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 110; tel.: 75-75-49-879 lub 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl			

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

Wrocław/34462539

Burmistrz Miasta i Gminy Morawica

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)
informuje

o wywieszeniu w dniach **od 25 listopada 2026 r. do 16 grudnia 2026 r.** włącznie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Morawicy przy ul. Spacerowej 7 oraz zamieszczeniu na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy w Morawicy pod adresem: www.morawica.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Morawica pod adresem: www.biuletyn.morawica.net wykazu nieruchomości gruntowej będącej własnością Miasta i Gminy Morawica, położonej w obrębie geodezyjnym Bilcza, stanowiącej część działki nr 88/2 o pow. 0,5900 ha wraz z boiskiem do piłki nożnej i halą pneumatyczną nad boiskiem - przeznaczonej do oddania w użyczenie dla Klubu Sportowego „Moravia" Morawica na okres do 30 czerwca 2033 r., na prowadzenie działalności statutowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Morawicy (pokój nr 6) lub pod nr tel. 41 306 75 14.

Kielce/34462557

AU-01-6.6740.4.29.2026.BUR

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa
o wszczęciu postępowania administracyjnego
o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **08.10.2026** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53 31-586 Kraków, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:

„Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 2231K – ul. Brożka (klasy technicznej Z) w rejonie zjazdu zwykłego na drogę wewnętrzną – ul. Borsuczą – w zakresie budowy dodatkowego pasa ruchu do skrętu w lewo wraz z rozbiórką i budową sieci uzbrojenia terenu w Krakowie"

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w Krakowie na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

1. **między liniami rozgraniczającymi teren w granicach projektowanego pasa drogi gminnej, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy**:
   - nr 121/25 (121/9), 121/14, 121/27 (121/24), 121/29 (121/24) obr. 30 Podgórze,
   - nr 4/6, 5, 6/3, 6/4, 7/4 (7/2), 72/4, 72/6, 308/1, 309/2, 312/7, 312/8, 359/9 (359/1), 359/11 (359/8), 411, 412, 413 (413/1) obr. 32 Podgórze
2. **w terenie objętym obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy:**
   - nr 4/3, 305/1, 413/2 (413) obr. 32 Podgórze

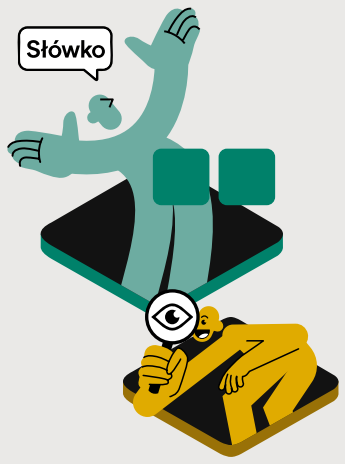
W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa – ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej, w ramach usługi udostępnianej w ePUAP, nie jest już równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem przy wykorzystaniu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (e-Doręczenia). W celu skutecznego doręczenia do organu można wnieść pismo utrwalone w postaci elektronicznej na **adres do doręczeń elektronicznych organu (AE:PL-44247-71066-ISSHB-24)** lub wnieść pismo utrwalone w postaci papierowej – osobiście w punkcie podawczym lub listownie.

Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postepowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

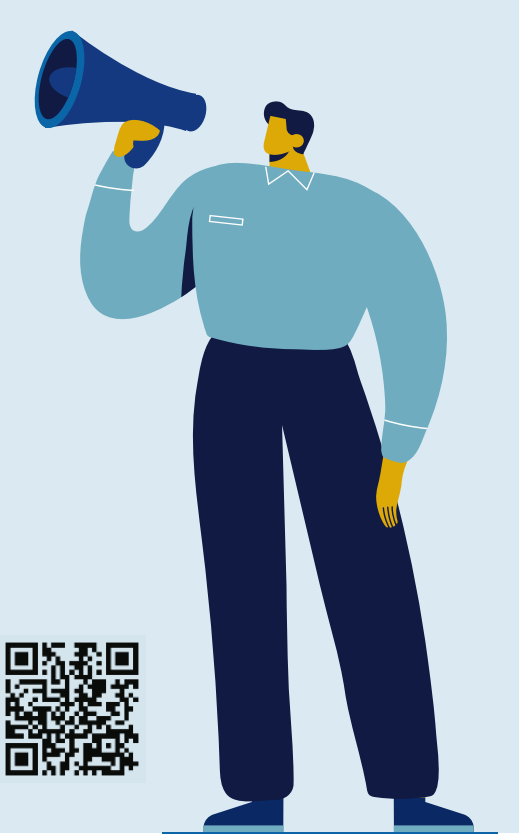
Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek – piątek w godz. od 7.40 – 14.30.

Kraków/34462238

NOWOŚĆ
Słówko Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ


Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

NEWSLETTER Komunikaty.pl
Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

S3G 1

eprasa.pl b1e14bd69e

Praworządność

Czy UE obroni swoje wartości?

Lewandowski

Demokracja jest śmiertelna. Autokratyczne rządy podparte mandatem wyborczym są trwalsze niż otwarte dyktatury, gdy wykorzystują dwa instrumenty osłabienia opozycji i społeczeństwa obywatelskiego: media i aparat państwa. Nazywa się to „counterfeit democracy", co najlepiej tłumaczy się jako „podróbka demokracji". Tym bardziej sprzyja autokratom, im bardziej odwołują się oni do demokracji bezpośredniej, plebiscytowej, najbardziej podatnej na demagogię.

Arsenał środków w obronie wartości UE jest bogaty. Zawiera procedury naruszenia prawa (tzw. infrigement procedures), działania Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), Prokuratury Europejską (Public Procurement Office), Trybunału Sprawiedliwości, a także Rozporządzenie Finansowe (Financial Regulation) i wreszcie art.7 Traktatu o Unii Europejskiej, który okazał swoją niemoc w postepowaniach przeciw Polsce i Węgrom.

Negatywną zasługą Polski Jarosława Kaczyńskiego i Węgier Viktora Orbana są narodziny warunkowości związanej z rządami prawa (The Rule of Law Conditionality). Odnośna regulacja została przyjęta w grudniu 2020 r. przez Radę i Parlament Europejski. Już 11 marca 2021 r. została zaskarżona przez oba kraje do Trybunału Sprawiedliwości jako pozbawiona właściwej bazy legislacyjnej i sposób na obejście mechanizmu z art. 7 traktatów, jak wspomniałem – nieskutecznego.

W arsenale UE swoją skuteczność i polityczną wagę potwierdziło blokowanie funduszy. Tyle, że sama regulacja od początku obciążona jest istotną słabością. Już w art. 2 i następnych zorientowana jest na budżet, czyli wymaga udowodnienia bezpośredniego związku naruszenia prawa ze szkodą budżetową. To jeden z powodów, dlaczego ten instrument był użyty tylko raz: w 2022 r. przeciw Węgrom (zawieszenie 6,3 mld euro funduszy kohezyjnych).

Bardziej skuteczne okazały się dwa inne narzędzia w arsenale UE. Po pierwsze, tzw. Common Provisioning Regulation wprowadzone do budżetu na lata 2021-27. Jest to wymóg zgodności z kartą praw podstawowych jako warunek wypłacania funduszy kohezyjnych. O tyle łatwiejszy w zastosowaniu, że jest to decyzja Komisji Europejskiej. Użyty został dla zawieszenia całości kohezji dla Polski (76.5 mld euro) oraz Węgier (21.9 mld euro) w 2022 r.

Podobnie skuteczna okazała się warunkowość wbudowana w Krajowe Plany Odbudowy. Uzależnia fundusze od spełnienia kamieni milowych i reform zgodnych z priorytetami UE. Niespełnienie tego wymogu skutkowało zawieszeniem 59,8 mld dla Polski, a także środków dla Węgier. Polskie fundusze odblokował rząd Donalda Tuska w 2024 roku.

Na rok 2027 zapowiedziano strategię obrony społeczeństwa obywatelskiego opartą na czterech filarach, w tym nowy Europejski Ośrodek Działań na rzecz Odporności Demokracji (European Centre for Democratic Resilence). Pomyślany jako wirtualna platforma współpracy inicjatyw obywatelskich wystartował 29 września 2026, a 13 października otworzył się na kraje spoza UE.

Niezmiernie istotne są też inicjatywy legislacyjne monitorujące zagrożenia w Internecie (Digital Services Act, Media Freedom Act, Audiovisual Media Services Directive), a nade wszystko zapobiegające dezinformacji ze strony Kremla. Temu służy też decyzja Komisji Europejskiej z 2025 r. o przeznaczeniu 5 mln euro na rzecz europejskiej sieci weryfikatorów, „fact-checkers". Nie mniej istotna jest inicjatywa na rzecz uczciwych wyborów European Cooperation Network on Elections.

Projekt budżetu UE na lata 2028-34 zawiera wnioski z lekcji dotychczasowych regulacji. Inspiracją jest najskuteczniejszy model Recovery and Resilience Fund, czyli nasze KPO jako podstawa obrony wartości UE oraz warunek uruchomienia funduszy. Przyjęcie Narodowych i Regionalnych Planów, a to 123 mld euro dla Polski, zależy od ich zgodności z priorytetami UE, czyli kamieniami milowymi i reformami.

Z kolei „Charter horizontal condition" wymaga do uruchomienia funduszy zgodności z Kartą Praw Podstawowych i innymi wartościami zapisanymi w unijnych traktatach. W przeciwnym wypadku Komisja może je zamrozić. Istotna różnica to rozciągniecie tego warunku na rolnictwo, czyli 44 proc. przyszłego budżetu.

Przyjęcie Narodowych i Regionalnych Planów, a to 123 mld euro dla Polski, zależy od ich zgodności z priorytetami UE

Uchylono też dotychczasowy warunek, by udowodnić bezpośredni wpływ łamania praworządności na szkody budżetowe. Pozostaje jednak słabość proceduralna, czyli głosowanie większością kwalifikowaną.

Budżet UE sięgający 2034 roku rodzi się w bólach. Podstawa do kompromisu przedstawiona przez prezydencję irlandzką 10 października zawierała cięcia w finansach istotnych dla demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. To zła wiadomość, na którą nie ma zgody w Parlamencie Europejskim. Średnio dobra wiadomość jest taka, że pomimo cięć ten program może być większy, niż środki dostępne obecnie.

Wybory w Europie w 2027 r. przesądzą o losach wspólnoty europejskiej. Polskie wybory potwierdzą dar pokolenia „Solidarności", jakim jest bezpieczeństwo w NATO i szanse cywilizacyjne w UE, albo kolejny rozdział dziejów polskiej głupoty, która wymazała nas z mapy na 123 lata. ●

Janusz Lewandowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462654

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 28 stycznia 2027 r. o godz. 10.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. Grunwaldzkiej 28 , zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym w zabudowie miejskiej szeregowej, czterokondygnacyjnym, dwuklatkowym, podpiwniczonym, w 100%, o pow. zabudowy 281 m2, pow. użytkowej 783,02 m2. Rok budowy 1900.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00006487/8**:**

l.p.	*Nr działki*	*Pow. w ha*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)**
1	70/113	0.0492	4 500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **450 000 zł** (czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **22 stycznia 2027 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie – tel. 55 629 86 00. Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462651

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 25 stycznia 2027 r. o godz. 10.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. Głównej 18, zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym o pow. zabudowy 173 m2 i dwoma budynkami niemieszkalnymi o pow. zabudowy 286m2 i 70 m2, rok budowy ok. 1905-1910.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00004011/7.

l.p.	*Nr działki*	*Pow. w ha*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)*
1	194/1	0.0766	500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **50 000 zł** (pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **21 stycznia 2027 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462800

KUJAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Inowrocławiu, 88-100 Inowrocław, al. Kopernika 7

ogłasza IV przetarg nieograniczony w przedmiocie zamówienia pn.:

WYKONANIE ROBÓT INSTALACYJNYCH W BUDYNKACH SPÓŁDZIELCZYCH ZLOKALIZOWANYCH W INOWROCŁAWIU I REJONIE

1. Pierwszą kopertę z **OFERTĄ CENOWĄ**, należy złożyć w siedzibie Spółdzielni (parter – BIURO PODAWCZE), w terminie do **09.12.2026r. do godziny 10.00.**
2. Otwarcie OFERT CENOWYCH nastąpi w dniu **09.12.2026r.** o godz. **10.00** w siedzibie Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze. Zamawiający dopuszcza udział Oferentów w otwarciu ofert cenowych.
3. Po otwarciu OFERT CENOWYCH zostanie opublikowana na stronie internetowej Zamawiającego informacja z otwarcia, z wyszczególnieniem Wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia oraz zaproponowane przez nich ceny.
4. Spółdzielnia wezwie Oferentów, którzy złożyli oferty najkorzystniejsze, do przedłożenia w wyznaczonym terminie drugiej koperty **OFERTY Z DOKUMENTAMI.**
5. Złożenie i otwarcie OFERT Z DOKUMENTAMI nastąpi w terminie wskazanym w wezwaniu skierowanym do Oferentów, w siedzibie Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze, bez udziału Wykonawców.
6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni: **www.ksmino.pl**

Dodatkowe informacje można uzyskać na w/wym. stronie internetowej Spółdzielni.

eprasa.pl b1e14bd69e

Najciekawsze filmy American Film Festivalu

KONTROWERSJE I EMOCJE

Najmocniej przemówiły do nas prawdziwe historie. I te dokumentalne, i te fabularne oparte na faktach. Pokazujące mniej znane aspekty amerykańskiego doświadczenia, czasem mimochodem wyjaśniające, dlaczego USA są dziś tu, gdzie są.

Dawid Dróżdż, Maja Staniszewska



• „Fałszerka”

FOT. MATERIAŁY PRASOWE (4)

„WSZYSCY KOCHAJĄ BILLA EVANSA”

• reż. Grant Gee

Czekałem na ten film z dwóch powodów. Po pierwsze, to biografia jednego z gigantów jazzu. Po drugie, zagrał go Anders Danielsen Lie, jedna z najciekawszych aktorskich twarzy europejskiego kina ostatnich lat.

„Wszyscy kochają Billa Evansa” to film utkany z poszarpanych wspomnień, które składają się na portret genialnego artysty dręczonego nieustannym cierpieniem. Bill Evans jest powściągliwym introwertykiem, nienależącym do osób szczególnie wylewnych. Jego wzrok, nawet gdy się uśmiecha, pozostaje przygaszony. Wychudzona twarz niknie w kłębach papierosowego dymu. Danielsen Lie, znany z filmów Joachima Triera („Reprise. Od początku raz jeszcze”, „Oslo, 31 sierpnia”), doskonale odnajduje się w takich rolach.

„Wszyscy kochają Billa Evansa” nie jest typową biografią. Reżyser Grant Gee, nagrodzony za ten film na festiwalu w Berlinie, zamiast krok po kroku odtwarzać losy bohatera, stara się uchwycić jego istotę. Film nie rozwija się chronologicznie. Zamiast tego przeskakujemy między kilkoma kluczowymi momentami z życia Evansa: od 1961 roku, gdy ginie kontrabasista Scott LaFaro, członek jego trio, aż po śmierć pianisty w 1980 roku. To niezwykle stylowe dzieło, częściowo nakręcone w czerni i bieli, które zachowuje jazzowy charakter. Swobodnie przepływa między luźno powiązanymi obrazami i dźwiękami.

Choć to film muzyczny, najmocniej wybrzmiewa w nim cisza, która niczym pauza w utworze staje się przestrzenią do namysłu. Ta cisza bywa nieznośna dla bliskich Evansa, bo oddala ich od niego. Jest jednak niezbędna samemu artyście, pozwala mu na nowo poukładać świat we własnej głowie. **(Dawid Dróżdż)**

• Data premiery w polskich kinach jest na razie nieznana.



• „Primetime”



• „Club Kid”

„CLUB KID”

• reż. Jordan Firstman

Dawno żaden film mnie tak nie zirytował. Po wyjściu z kina wygłosiłam gniewny monolog, którego kolega Dawid Dróżdż słuchał wyjątkowo cierpliwie. Planowałam zignorować go w tym zestawieniu, ale stwierdziłam, że skoro obudził takie emocje, to może warto, żeby więcej osób się z nim skonfrontowało.

„Club Kid” to historia Petera (scenarzysta i reżyser filmu Jordan Firstman), trzydziestoparoletniego nowojorskiego geja, króla klubowych imprez. Peter nie tylko je organizuje, ale też entuzjastycznie w nich uczestniczy, tańcząc, dilując i uprawiając seks w toaletach i darkroomach. Tyle, że po dekadzie jest już zmęczony. Sąsiadkę z kamienicy pyta filozoficznie, czy straciła kiedyś 10 lat życia?

I wtedy w jego życiu zjawia się dziewięcioletni Arlo, syn poczęty w imprezowym ciągu. Peter przyjmuje informację, że jest ojcem, z dobrodziejstwem inwentarza. Syn? Okej, niech będzie syn. Wciąga chłopca do swojego świata, do grona swoich queerowych znajomych, zabiera nawet do klubu, bo Arlo lubi muzykę, i chce być didżejem. To jest oczywiście głupie i nieodpowiedzialne, ale to nie jest jedyny problem z Peterem jako „ojcem”. I z przekazem tego filmu.

Dzieci to nie są wytrychy. Ani narracyjne, ani życiowe. Dzieci nie są od tego, żeby lekko przyćpany wieczny chłopiec dorósł, nie służą do poprawiania samooceny, nie są terapeutami ani przyjaciółmi rodziców. Tymczasem „Club Kid” tak właśnie traktuje Arlo, dziewięciolatka po ciężkich przejściach, wyrwanego ze znanego mu świata. Dlatego nie podzielam entuzjazmu, jaki widzę wokół tego filmu. Jestem przewrażliwiona? **(Maja Staniszewska)**

• Premiera kinowa 1 stycznia

„TELEWIZJA NAPRAWDĘ PUBLICZNA”

• reż. David Shadrack Smith

Najlepszy film dokumentalny tegorocznej edycji TAURON American Film Festival.

To niezwykle zabawna opowieść o szalonych czasach amerykańskiej telewizji. Pod koniec lat 60. Ameryka zaczęła eksperymentować z tzw. telewizją public access. Jej celem było stworzenie lokalnego medium, do którego zwykli mieszkańcy mogliby uzyskać dostęp i samodzielnie tworzyć własne programy. Była to część szerszego ruchu na rzecz demokratyzacji mediów.

„Telewizja naprawdę publiczna” skupia się na historii amatorskich audycji emitowanych w Nowym Jorku pod szyldem Manhattan Cable. Trudno dziś uwierzyć, że niektóre z nich rzeczywiście trafiły na antenę. Twórcy szli po bandzie, korzystając z niemal nieograniczonej wolności słowa gwarantowanej przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Nowojorczycy mogli więc oglądać talk-show prowadzone przez gospodarza palącego jointa, obsceniczne parodie sitcomów, a nawet filmy pornograficzne.

Nieograniczona swoboda niekiedy prowadziła jednak do promowania niewłaściwych zachowań. Tak było w przypadku programu George’a Urbana, który przemierzał ulice Nowego Jorku i na-

eprasa.pl b1e14bd69e

kłaniał kobiety do zdejmowania ubrań przed kamerą. Wiele audycji miało jednak istotną wartość społeczną: przełamywało tematy tabu, pokazywało marginalizowane społeczności oraz edukowało na temat epidemii AIDS. W takich momentach telewizja public access rzeczywiście spełniała swoją funkcję.

„Telewizja naprawdę publiczna" stawia pytania o granice wolności słowa. To temat szczególnie aktualny w epoce mediów społecznościowych, takich jak Facebook, X czy Instagram, gdzie, podobnie jak niegdyś w Manhattan Cable, niemal każdy może zabrać głos. **(Dawid Dróżdż)**

• Data premiery w polskich kinach jest na razie nieznana.

„FAŁSZERKA"

• reż. Steven Soderbergh

Ian McKellen i Michaela Coel to dla mnie wystarczające powody, żeby polecić ten film. On jest jednocześnie irytujący i czarujący, a tą mieszanką przykrywa smutek z powodu odchodzenia i strach swojego bohatera przed śmiercią. Ona jest wycofana, pozwala mu się popisywać, ale jej bohaterka ma cel i nie zawaha się go zrealizować.

W filmie Stevena Soderbergha on gra słynnego malarza, a ona konserwatorkę dzieł sztuki, którą jego nieudaczne dzieci zatrudniają, by w tajemnicy dokończyła słynną serię jego obrazów. Czy fałszerstwo się powiedzie?

Amerykański reżyser lubi sprawdzać, jak silne moralne kręgosłupy mają ludzie, co może ich skusić do złego. Nie byłby sobą, gdyby nie dodał nieco humoru, ale w „Fałszerce" najmocniej wybrzmiewa wątek odchodzenia. **(Maja Staniszewska)**

• Film w dystrybucji Gutek Film, data premiery nie jest jeszcze znana.

„PRIMETIME"

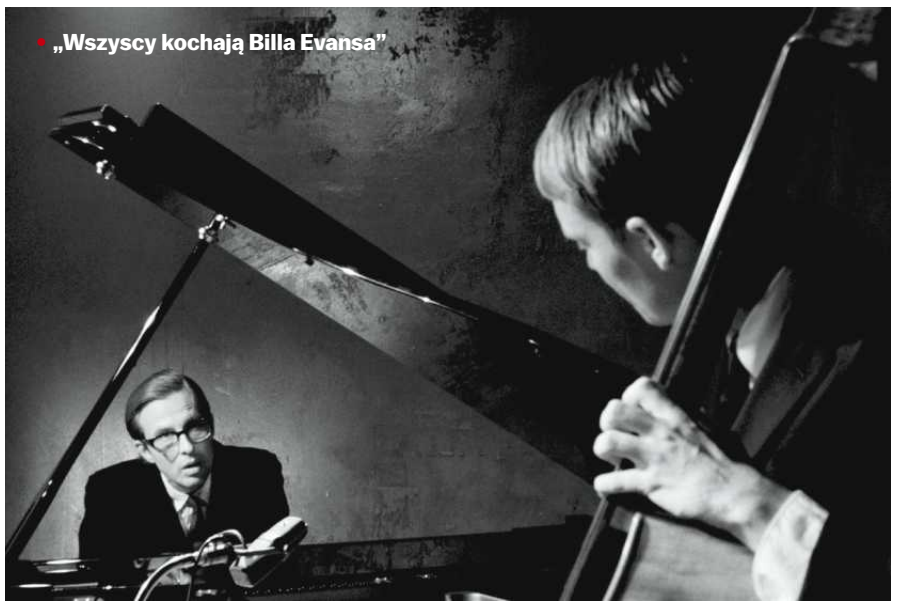
• reż. Lance Oppenheim

Ten film nadrobiłam na festiwalu i serdecznie polecam zrobić to samo, jeszcze można go znaleźć w kinach. „Primetime" to debiut fabularny Lance'a Oppenheima, dokumentalisty, który razem z Nathanem Fielderem stworzył „Zobaczysz wszystko", jeden z najciekawszych filmów tego roku (również polecam). Ciekawie te obrazy się ze sobą rymują.

Oppenheim opowiada historię telewizyjnego programu „To Catch a Predator", który był przebojem amerykańskiej telewizji 20 lat temu. W nim dziennikarz Chris Hansen (fenomenalny Robert Pattinson, to naprawdę jest jego rok) w wynajętym domu naszpikowanym kamerami zastawiał pułapkę na pedofila, który wcześniej przez internet umawiał się, jak sądził, z dzieckiem, na seks. Mężczyzn witali aktorzy-przynęty, a gdy ci odsłaniali swoje zamiary, wkraczał z kamerą Hansen. Przeprowadzał rozmowę, dopiero gdy miał materiał, do akcji wkraczała policja. Potem cały kraj oglądał to „polowanie na drapieżnika".

Oppenheim relacjonuje to rzeczowo, malując jednocześnie wielowymiarowy portret Hansena, postaci kontrowersyjnej w każdym tego słowa znaczeniu. Ale ma też drugiego bohatera, młodego aktora

• **17. TAURON American Film Festival** odbył się we Wrocławiu od 17 do 22 listopada 2026 roku, do 6 grudnia potrwa jeszcze jego wersja online. Szczegóły na americanfilmfestival.pl



• „Wszyscy kochają Billa Evansa"

zatrudnionego do roli przynęty (świetny Skyler Gisondo). To jego postać sprawia, że film staje się czymś więcej niż obrazem amerykańskiej perwersji. I nie mam tu na myśli czynów zabronionych, a to, co dzieje się w świetle telewizyjnych kamer. **(Maja Staniszewska)**

• W kinach.

„JESTEM ROCKY"

• reż. Peter Farrelly

Potrzebowałam tego filmu, chociaż o tym nie wiedziałam. Opowieść o tym, jak Sylvester Stallone nakręcił „Rocky'ego" i zagrał w nim główną rolę, podniosła mnie na duchu, rozbawiła, nawet nieco wzruszyła.

Nakręcony bez fajerwerków, prosto, wręcz prostolinijnie „Jestem Rocky" podbija najważniejszą cechę, jaka sprawiła, że film o bokserze amatorze, który staje w ringu naprzeciwko mistrza świata, został przebojem – szczerość.

Sylvester Stallone (rewelacyjny Anthony Ippolito) marzył o aktorstwie, ale nie był w stanie się przebić. Zaczął pisać scenariusze, w jeden z nich, właśnie „Rocky'ego", przelał swoje osobiste doświadczenia i marzenia. Hollywood oferowało mu za niego górę pieniędzy, planując obsadzić w głównej roli wielką gwiazdę. Ale Stallone stwierdził, że to on jest Rockym i musi zagrać główną rolę. Dopiął swego. Reszta jest historią współczesnego kina. **(Maja Staniszewska)**

• W kinach.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34461741



1 RP

eprasa.pl b1e14bd69e

Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

ZDJĘCIE Z ŁÓŻKA



• **Władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego po skardze studentów odsunęły wykładowcę od zajęć** FOT. ROBERT ROBASZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie chcę, żeby jakaś dziewczyna za rok czy za dwa siedziała w tej samej sali na zajęciach z tym samym wykładowcą i z tym samym strachem co ja – mówi studentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

TOMASZ KURS

Studenci – a przynajmniej duża ich część – doktora A. (inicjał zmieniony), wykładowcę Wydziału Ekonomicznego na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, odbierali pozytywnie. Mężczyzna po pięćdziesiątce był lubiany, uznawany za nauczyciela charyzmatycznego, który umie prowadzić zajęcia w sposób ciekawy i nieszablonowy. Tak wynika nie tylko z rozmów z młodzieżą akademicką, ale także z uczelnianych ankiet prowadzonych wśród studentów.

Ale żywiołowy i pomysłowy wykładowca, bo i tak określali go uczęszczający na jego zajęcia, miał drugą twarz. „Zachowania doktora A. w stosunku do części studentek były nieprofesjonalne" oraz „przekroczona została granica w relacji wykładowca–student" – stwierdziła potem zajmująca się zachowaniami naukowca uczelniana komisja.

STUDENTKA USŁYSZAŁA, ŻE BĘDZIE SIĘ MUSIAŁA „POMĘCZYĆ" Z DOKTOREM

Jak mówią moi rozmówcy na UWM, opinia o jego zainteresowaniach ciągnęła się za nim już od kilku lat. Sposób, w jaki się zachowywał, wskazywał, że dostrzegał nie tylko intelektualne walory swoich studentek.

Kiedy Ewelina zaczynała studia na Wydziale Ekonomicznym UWM, została ostrzeżona przez znajomych.

– Usłyszałam od kilku osób, że na pewno spodobam się panu doktorowi. Znali już jego gust. Uprzedzili, że powinnam się na to przygotować – opowiada nam.

Przyznaje, że początkowo te ostrzeżenia zlekceważyła. – Myślałam, że najwyżej będę się musiała trochę pomęczyć, przetrzymać te zajęcia. Ale na to, co mnie potem spotkało, nie byłam gotowa – dodaje.

Jej koleżanki z wydziału zeznawały potem w prokuraturze i opowiadały o komentarzach, które padały z ust wykładowcy, a dotyczyły ich wyglądu lub ubioru. Pan doktor interesował się paznokciami dziewczyn, komentował ich stylizację – chwalił lub krytykował. Mówił, w jakim kolorze sweterka studentce jest do twarzy.

Przejawiał też zainteresowanie innymi częściami ciała. Na przykład pytał studentkę, która miała kolczyki, czy ma je też w sutkach i pępku. Ze znawstwem przekonywał, że kolczyki w miejscach intymnych „są fajne", a miejsca przekłucia w takich rejonach szybko się goją.

Studenci musieli założyć sobie konto na Telegramie, by pozostawać w kontakcie z wykładowcą. A potem dostawali na komunikator wiadomości od doktora A. Zdarzało się, że wysyłał informacje z opcją szybkiego znikania. Nie zostawał więc ślad po wiadomościach do studentów, przynajmniej po niektórych.

A czasami były to wiadomości zaskakujące.

– Kiedyś poprosił, żebym wysłała mu swoje zdjęcie w łóżku. Kiedy odmówiłam, napisał, że jestem żmija – opowiada Ewelina.

Potem prokuratorzy obliczyli, że w ciągu ok. trzech miesięcy A. wysłał do Eweliny 62 wiadomości. Według studentki większość korespondencji dotyczyła spraw prywatnych, a tylko w kilku przypadkach uczelnianych, na przykład terminów kolokwiów czy poprawek. Śledczy stwierdzili jednak, że to za mało, by uznać to za nękanie i stalking.

Studentka przyznaje, że choć otwarcie wyrażała swoją niechęć do takich kontaktów, nie chciała zbywać wykładowcy zbyt zdecydowanie. Robiła to dyplomatycznie, bo obawiała się o swoją przyszłość na uczelni. Nauczyciel musiał być tego świadomy. W rozmowach dawał do zrozumienia, że zaliczenie semestru zależy od niego i nawet dobre przygotowanie może nie wystarczyć.

– Wiele osób wolało milczeć i udawać, że nie słyszą jego komentarzy. Wszyscy wiedzieli, że od niego zależą nasze zaliczenia. Dlatego na zajęcia szliśmy, zastanawiając się, czy dziś znowu coś usłyszymy? Ale przymykaliśmy na to oko – mówi inna studentka.

Przesłuchiwani w prokuraturze studenci nie mieli wątpliwości. Ocenili, że wypowiedzi doktora A. były dwuznaczne i miały podtekst seksualny. Jedna ze studentek zeznała, że otrzymała od doktora A zdjęcie erotycznej packi BDSM – to gadżet z jednoznacznie seksualnym podtekstem. Inna – że nauczyciel pytał, czy jej partner sprawdza się w łóżku.

WYKŁADOWCA UWM, MIŁOŚNIK TATUAŻY I DAMSKICH NÓG

Nie zawsze kończyło się na słowach. Zdarzyło się, że wykładowca posuwał się krok dalej – Raz złapał mnie za udo i stwierdził przy tym, że powinnam zrobić sobie tatuaż, bo mam ładne nogi, a bez tatuażu wyglądają dziecinnie – wspomina Ewelina.

W końcu kilka osób nie wytrzymało. Pięć studentek i jeden student w styczniu 2025 roku zgłosiło sprawę oficjalnie dziekanowi. – Od razu doktor A. napisał do nas, że już wie o tej skardze – opowiada nasza rozmówczyni. – Czyli niemal natychmiast ktoś go o tym poinformował.

To było dla nich dewastujące.

Olsztyńska uczelnia zapewnia dziś, że sprawy nie zbagatelizowała. Skarga studentów została przekazana rzecznikowi ds. równości szans UWM. – Ze względu na dobro osób zgłaszających rzecznik ds. równości szans nie udziela bardziej szczegółowych informacji – odpowiada na nasze pytania o tę sprawę Norbert Kaczan, rzecznik prasowy UWM.

Skargą zajmowała się na uczelni nie tylko komisja oraz rzecznik ds. równości szans. – Rektor natychmiast polecił także rzecznikowi dyscyplinarnemu ds. nauczycieli akademickich rozpoczęcie prowadzenia sprawy – informuje Norbert Kaczan. – Rzecznik bezzwłocznie wszczęła postępowanie wyjaśniające, a po jego zakończeniu wniosła do komisji dyscyplinarnej ds. nauczycieli akademickich o wymierzenie kary dyscyplinarnej nagany wraz z obniżeniem wynagrodzenia zasadniczego o 15 proc. na dwa lata.

To postępowanie dyscyplinarne wobec A. nadal się toczy.

Swoje zakończył za to rzecznik ds. równych szans. Materiały dowodowe przekazał uczelnianej komisji ds. równości szans, która stwierdziła, że skarga studentów jest uzasadniona. Uznała, że zachowanie nauczyciela wobec części studentów było nieprofesjonalne i została przekroczona granica relacji wykładowca–student. A konkretnie, że zachowania doktora A. wobec osób studiujących na Wydziale Nauk Ekonomicznych wypełniają znamiona molestowania seksualnego w rozumieniu Procedury przeciwdziałania dyskryminacji [to wewnętrzne regulacje UWM].

Uczelnia podkreśla też, że wykładowca został odsunięty od zajęć niezwłocznie po wpłynięciu skargi od studentów. – Co więcej, wszyscy zgłaszający zostali natychmiast poinformowani przez rzecznika ds. równości szans o możliwości otrzymania pomocy specjalistów z Uniwersyteckiego Centrum Wsparcia Ośrodka Pomocy Psychologicznej i Psychoedukacji „Empatia". Część z tych osób skorzystała z tego wsparcia – dodaje rzecznik prasowy uczelni.

Studentki patrzą na to nieco inaczej. Mówią, że tak naprawdę długo nie czuły pomocy ze strony uczelni, choć o zachowaniach nauczyciela mówiły wcześniej dziekanowi, prodziekanowi i rzecznikowi ds. równości. – Sądziłam, że najtrudniejsze będzie samo zgłoszenie. Myliłam się. Najtrudniejsze okazało się to, co przyszło później. Podczas rozmów twarzą w twarz z przedstawicielami uczelni było dużo współczucia i zapewnień, że sprawa jest poważna. Dlatego z gabinetu po tych rozmowach wychodziłam z nadzieją. Ale potem mijały tygodnie i nic się nie działo. Dopiero za radą osoby spoza uczelni zaczęłyśmy wszystko, a przynajmniej większość spraw związanych ze skargą, załatwiać na piśmie, żeby wszystko dokumentować – mówi jedna z naszych rozmówczyń.

– Na pisemną odpowiedź się jednak nie doczekałyśmy – twierdzi studentka. – Do „Empatii" po pomoc psychologiczną rzeczywiście poszłyśmy, ale tylko dzięki podpowiedzi z zewnątrz. Władze wydziału zaproponowały to dopiero później.

O tym, jak dużą wagę olsztyńska uczelnia przywiązuje do strony formalnej, nawet w tak wyjątkowej sytuacji, która przez długi czas była tajemnicą poliszynela, przekonuje odpowiedź na nasze pytanie, czy wcześniej były zastrzeżenia wobec zachowania doktora A.? – Nie było formalnych skarg – twierdzi Norbert Kaczan. I dodaje, że jedynie w 2021 roku studenci skarżyli się anonimowo na jakość prowadzonych zajęć, które w pandemii odbywały się online. – Dlatego trzykrotnie przeprowadzono hospitację zajęć, jak również odbyła się rozmowa z pracownikiem – dodaje.

eprasa.pl b1e14bd69e

– Czy złożyłabym skargę na zachowania wykładowcy jeszcze raz? Tak. Ale już bez złudzeń, że uczelnia sama stanie po stronie studentów – komentuje Ewelina.

PROKURATORZY SPRAWDZILI DONIESIENIA O MOLESTOWANIU

Studentki zgłosiły sprawę nie tylko na uczelni, ale także w prokuraturze. Liczyły, że także w ten sposób uda się im doprowadzić do ukarania mężczyzny, który je nagabywał. Spotkanie z wymiarem sprawiedliwości jednak je rozczarowało.

Wspominają, że śledczy prowadzący sprawę był w nią bardzo zaangażowany, ale tylko do czasu, gdy przesłuchał wykładowcę. Mówią, że dzwonił, pisał wiadomości. – Po przesłuchaniu wykładowcy rozpłynął się. Zero kontaktu. Dzwoniłyśmy – też nic. I nagle dostałyśmy pismo o umorzeniu postępowania – opowiada jedna ze skarżących studentek.

I dodaje:

– Mogłam złożyć zażalenie na tę decyzję prokuratury. Ale nie miałam już na to siły. A koleżanki mówiły, że nie mają pieniędzy na pełnomocnika, który by je reprezentował. Zostałyśmy z tym same.

Dlaczego prokuratura umorzyła sprawę? – Stwierdziliśmy nieprawidłowe zachowanie wykładowcy, jednak nie wyczerpywało ono znamion przestępstwa molestowania – tłumaczy Daniel Brodowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Według ustaleń śledczych doktor A. w trakcie zajęć dydaktycznych oraz konsultacji naruszał sferę fizyczną studentek, wypowiadał komentarze o podtekstach seksualnych, wchodzące w ich sferę intymną oraz prywatną, a także prowadził z nimi rozmowy z wykorzystaniem platformy internetowej – również w późnych godzinach i w dniach wolnych.

Mężczyzna skracał przy tym dystans wobec studentek w sposób znacznie wykraczający poza przyjętą relację nauczyciel akademicki – student, co wskazywało na nadużycie pozycji nauczyciela wobec studentek. Molestowania jednak nie stwierdzono.

Prawo karne traktuje bowiem molestowanie inaczej niż przepisy akademickie obowiązujące na UWM, które definiują je szerzej. Dla śledczych kluczowe, w myśl Kodeksu karnego, było to, że doktor A. nie doprowadził żadnej z pokrzywdzonych studentek do „poddania się innej czynności seksualnej".

Prokuratura wzięła też pod lupę reakcję UWM na skargę studentów. Uznała, że uczelnia nie zbagatelizowała problemu, nie zlekceważyła go i podeszła do niego w sposób profesjonalny, a zatem nie ma też mowy o bezczynności organów UWM w tej sprawie.

Uczelnia, by to podkreślić, przekonuje, że nie zrehabilitowała wykładowcy. Nadal jest odsunięty od zajęć ze studentami. – O dalszych jego losach zdecyduje komisja dyscyplinarna ds. nauczycieli akademickich – przypomina Norbert Kaczan.

Ale studentki wytykają, że A. zajęć nie prowadzi, ale na UWM nadal pracuje. – Wrócił na uczelnię i spaceruje po miasteczku akademickim w Kortowie, jakby nic się nie stało. Trudno opisać, jak to jest mijać go na kampusie po tym wszystkim. On szedł spokojnie. To ja spuszczałam wzrok – mówi o swoich odczuciach Ewelina.

Wiele osób wolało milczeć i udawać, że nie słyszą jego komentarzy

Doktor A. nie odpisał na mejle, w których prosiłem, by skomentował sprawę i napisał, jakie wnioski dla siebie z niej wyciągnął. Kiedy się do niego wreszcie dodzwoniłem, też unikał odpowiedzi, a dociekał, skąd się o niej dowiedziałem. Z krótkiej rozmowy odniosłem wrażenie, że czuje się ofiarą nagonki.

UCZELNIE PODATNE NA TOKSYCZNE RELACJE

Jolanta Gawęda z Fundacji Feminoteka, która zajmuje się przeciwdziałaniem przemocy i nierównościom wobec kobiet, a zwłaszcza kwestiom przemocy seksualnej, ocenia, że uczelnie są szczególnie podatne na tego typu sytuacje, z jaką spotkali się studenci w Olsztynie. – Takie przypadki niestety się powtarzają, a w środowisku akademickim, gdzie mamy relacje hierarchiczne i pojawia się doza nieformalności, dochodzi do prób skracania dystansu. Może to być postrzegane przez niektórych pozytywnie – mówi Gawęda. – Jednak absolutnie niedopuszczalne jest, jeśli takie zachowanie ma kontekst intymny i seksualny. To się nie powinno absolutnie wydarzyć. Młodzi ludzie rzadko wiedzą, jak wtedy zareagować, i mają różne, uzasadnione obawy, dotyczące np. tego, że ktoś wykorzysta przeciwko nim swoją przewagę. Życie w niepewności co do losu na uczelni jest dla studentów bardzo stresujące.

– Niezmiernie trudno doprowadzić oskarżanego o molestowanie do konsekwencji prawnych, ale ja i tak takie zachowania określam jako molestowanie – przyznaje Jolanta Gawęda.

Ewelina podsumowuje:

– Dopóki nikt nie ponosi konsekwencji swoich zbyt poufałych zachowań, sprawcy czują się bezkarni, a kolejne roczniki studentów przechodzą przez to samo. Rozmowa i współczucie wobec doświadczających takich sytuacji nie wystarczą, jeśli nie pójdą za nimi decyzje. Nie chcę, żeby jakaś dziewczyna za rok czy za dwa siedziała w tej samej sali na zajęciach z tym samym wykładowcą i z tym samym strachem co ja. ●

*Imiona uczestników wydarzeń zostały zmienione.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34414003

W SPRZEDAŻY

Temat numeru:
Longevity – jak żyć dłużej, zachowując pełnię zdrowia, energii i sprawności umysłowej

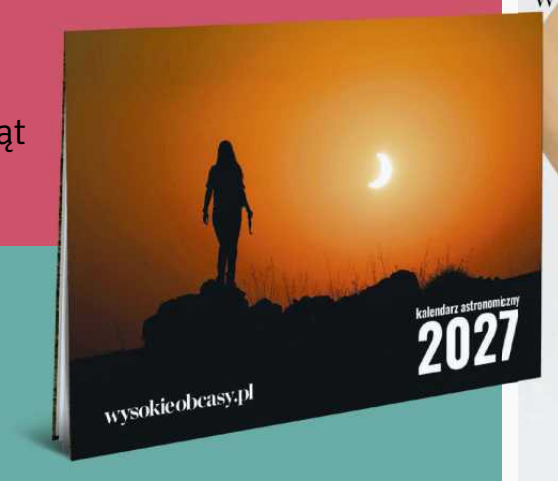
Sonda:
Jak dbają o zdrowie Beata Sadowska, Robert Korzeniowski, Beata Ścibakówna

Psychologia:
Randkowanie dla dojrzałych

Prezenty dla fanek sportu, technologii, błyskotek i zwierząt

Zamów na prenumerata24.pl z dostawą do domu lub z bezpłatną dostawą do paczkomatu





wysokieobcasy extra

Numer dostępny z kalendarzem ściennym na 2027 rok
z pięknymi zdjęciami zjawisk astronomicznych i kalendarium obserwacji nieba

1 RP

eprasa.pl b1e14bd69e

Sąd

Wyrok na patostreamerów

Patostreamerzy Marcin F. i Bartłomiej K. podczas transmisji internetowych upokarzali i krzywdzili młode kobiety. – Materiał dowodowy był bezsporny, udokumentowany w filmach, które oskarżeni sami wykonali – uznała sędzia Marta Jasińska, ogłaszając wyrok. Wyższy, niż chciała prokuratura.

Michalina Bednarek



• **Proces patostreamera Kawiaqa. Sąd Rejonowy w Bytomiu, 23 maja 2025 r.** FOT. ANNA LEWAŃSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przypomnijmy, w listopadzie 2023 roku Kawiaq i Tucznik w mieszkaniu na ul. Podhalańskiej w Bytomiu prowadzili internetową transmisję na żywo. Upili młodą kobietę, nagrali, jak przewraca się, wymiotuje, rozbiera podczas gry w butelkę. Jeden z mężczyzn złapał dziewczynę za pierś, drugi sugerował, żeby „zrobiła loda". Pokazano ją nagą.

Kolejnego dnia na kanale Kawiaqa w mediach społecznościowych pojawił się inny stream, tym razem z hotelu w Gliwicach. Jeden z mężczyzn siłował się na łóżku z dziewczyną, potem zaczął uderzać ją w głowę butelką wódki. Dziewczyna krzyczała, ale nikt nie reagował. Kiedy wstała, jej twarz była zakrwawiona.

O sprawie zrobiło się głośno w mediach. W tym czasie Kawiaq i Tucznik wyjechali już do Egiptu na tygodniowe wakacje. Chwalili się zdjęciami, na których widać jak piją drinki. Drwili z policji, ofiar. Później ktoś zrobił im zdjęcia w autobusie, jadącym przez Niemcy do Polski. Tego samego dnia zostali zatrzymani przez policję w Mikołowie. YouTube usunął ich kanał.

Prokurator: Byli przekonani o całkowitej bezkarności

Pod koniec listopada 2023 roku, na wniosek Prokuratury Okręgowej w Katowicach, sąd zadecydował o trzymiesięcznym areszcie dla dwóch 18-latków ze Śląska: Marcina F. znanego w sieci jako Kawiaq oraz Bartłomieja K. nazywanego Tucznikiem.

17 grudnia 2024 roku prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Bytomiu akt oskarżenia przeciwko obu patostreamerom. Śledczy uznali, że Kawiaq i Tucznik podczas relacji internetowych, obserwowanych przez kilkudziesięciotysięczną widownię, zachowywali się w sposób wulgarny i obsceniczny wobec dwóch kobiet.

– Wyrażali przy tym zarówno pogardę dla obowiązujących zasad współżycia społecznego, jak i przekonanie o swojej całkowitej bezkarności. W rezultacie jedna z kobiet znalazła się w stanie realnie zagrażającym jej życiu i zdrowiu na skutek pozostawienia jej bez jakiejkolwiek pomocy i opieki po spożyciu znacznej ilości alkoholu. Druga z kobiet doznała obrażeń ciała, wymagających udzielenia jej pilnej pomocy medycznej – informował prokurator Aleksander Duda.

Jak podkreślał, śledczy zebrali obszerny materiał dowodowy. Przesłuchali świadków, uzyskali opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej, informatyki, psychologii i psychiatrii sądowej. Do śledztwa włączono także materiały z dwóch innych postępowań dotyczących oskarżonych. Wśród zarzutów pojawiły się również groźby gwałtu oraz znieważenia wiceministra sprawiedliwości i jego córki.

Wiceminister Piotr Cieplucha napisał bowiem na portalu X: „W ostatnim czasie Polskę obiegła informacja o dwóch nieletnich dziewczynach, które właśnie stały się ofiarami patostreamingu. Polskie służby, prokuratura (...) podejmują w tym momencie intensywne działania".

Kawiaq to skomentował: „Że ja będę siedział w więzieniu, że wiceminister sprawiedliwości? Ch... ci w d...ę, córkę ci wyr...am".

Po tym, jak akt oskarżenia trafił do sadu, Marcin F. i Bartłomiej K. opuścili areszt.

Kawiaq: Chciałem czuć się akceptowany i popularny

Marcin F. urodził się w 2005 roku. Ma wykształcenie podstawowe, nie pracuje. Jego rodzice rozeszli się. Ojczym, z którym związała się matka, nie chciał z nim mieszkać, kazał się wyprowadzić po skończeniu 18 lat. Marcin F. od matki dostawał pieniądze i jedzenie.

Podczas pierwszej rozprawy na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy, odparł, że nie. Stwierdził, że nie będzie odpowiadał na żadne pytania sędziego, prokuratora czy obrońcy. Sąd uznał to za lekceważenie wymiaru sprawiedliwości.

Bartłomieja K. wtedy nie było. Swojej nieobecności nie usprawiedliwił. Sąd nie zdecydował się odroczyć rozprawy, mimo że wnioskowali o to obrońcy.

Odczytano wcześniejsze wyjaśnienia Marcina F., które składał w prokuraturze.

Mówił wtedy, że dziewczyna, która została nagrana naga w mieszkaniu w Bytomiu, miała być „ćpunką" i dlatego w ramach żartu „posypali jej kreski z proszku do prania".

– Wciągnęła pół kreski – mówił Kawiaq.

Marcin F. wyjaśniał, że w wynajmowanym mieszkaniu nie było kieliszków, dlatego kobieta piła wódkę z miski. Kiedy już była pijana i wymiotowała, rozebrała się w łazience, a patostreamerzy zaczęli ją nagrywać. Na jednym z nagrań mówili, że dadzą jej ręcznik do wytarcia, jeśli „zrobi loda". Kawiaq mówił jednak, że był to tylko żart i „Bartek nawet nie ściągnął spodni".

Potem Bartłomiej K. miał wyrzucić ubrania kobiety przez okno, a następnie obaj mieli ją wyprowadzić przed klatkę schodową, bo – jak twierdzili – wezwali pogotowie.

O sytuacji z hotelu w Gliwicach, gdzie dziewczyna dostała butelką w twarz, Marcin F. przekonywał, że „tak się robi pod publikę, ma być show". Potem zeznał, że kobieta rzuciła się na Bartłomieja K., bo ją zwyzywał, a ten w odpowiedzi uderzył ją butelką.

Żeby zorganizować tę transmisję i wynająć hotel, obaj mężczyźni poszli wcześniej do kasyna i wygrali 3200 zł. Potem kupili wyjazd do Egiptu, który kosztował ich 1500 zł od osoby. – Na miejscu rozpoznali nas jacyś Polacy i poszli powiedzieć w recepcji, że jesteśmy gwałcicielami. Zjechali nam psychę, zmieniliśmy hotel na inny, a potem postanowiliśmy wrócić dzień wcześniej do Niemiec, żebyśmy nie lecieli z Polakami. Baliśmy się, że nas rozpoznają – mówił w prokuraturze Marcin K. Właśnie wtedy, kiedy wracali do Polski autobusem, zatrzymała ich policja.

Kawiaq przyznał, że na swojej działalności internetowej mógł zarobić od 10 do 50 tys. zł. Zastrzegł jednak:

– Na tych lajfach nic nie zarobiliśmy. Nie zdawałem sobie sprawy, że to jest złe – przekonywał Marcin F.

Jak twierdzi, w areszcie grożono mu, mówiono „powieś się". – Od 18. roku życia jestem sam. Nie miałem z kim porozmawiać, nie miałem kolegów. Miałem tylko internet. Chciałem czuć się akceptowany i popularny – mówił.

Mecenas: Ofiary iluzji, że sławę można zdobyć obojętnie jak

Na ostatniej rozprawie Kawiaq zaczął płakać, kiedy w mowie końcowej prokurator zażądała dla niego kary więzienia bez zawieszenia.

– Oskarżeni doskonale orientowali się w regułach, jakie rządzą w świecie cyfrowym, mieli również świadomość tego, co robią i wiedzieli, jakie konsekwencje dla pokrzywdzonych wywołuje ich działanie – mówiła prokurator Dorota Nowak. – Na ławie oskarżonych zasiadają młode wiekiem osoby, ale głęboko zdemoralizowane. Osoby, które transmitowały na żywo w internecie cierpienie, poniżenie, krzywdę ludzką tylko po to, by zdobyć popularność i sławę.

Prokurator podkreślała, że wyrok w tej sprawie powinien być przestrogą. Wniosła o uznanie obu patostreamerów za winnych. Dla Bartłomieja K. zażądała kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, dla Marcina F. – 3 lata.

Mecenas Paweł Larisch, obrońca Bartłomieja K. podkreślał, że jego klient był podczas tych wydarzeń bardzo młodym i niedojrzałym człowiekiem, dopiero od dwóch miesięcy był pełnoletni. – Myślę, że padł ofiarą iluzji, że sławę można zdobyć obojętnie jak – mówił. Poprosił sąd o uniewinnienie.

Także broniąca Marcina F. mecenas Anna Czajkowska wnioskowała o uniewinnienie go od wszystkich zarzucanych mu czynów. – Nie każde zachowanie naganne moralnie jest zachowaniem przestępczym. Nie każda też sytuacja budząca społeczne oburzenie uzasadnia odpowiedzialność karną – twierdziła.

Płaczący Kawiaq przeprosił za swoje zachowanie: – Chciałem bardzo prosić sąd o łagodny wyrok.

Sąd: Materiał dowodowy był bezsporny

Sąd Rejonowy w Bytomiu ogłosił wyrok we wtorek 24 listopada. – Materiał dowodowy był bezsporny, udokumentowany w filmach, które oskarżeni sami wykonali – uznała sędzia Marta Jasińska.

Według sądu każdy z patostreamerów ma spędzić w więzieniu 3 lata i 3 miesiące. Na poczet kary zaliczono im tymczasowy areszt od listopada 2023 roku do stycznia 2025 roku.

Kawiaqa skazano nie tylko za wykorzystywanie, obrażanie, poniżanie, próbę skłonienia do stosunku oralnego, ale też za znieważenie wiceministra sprawiedliwości. Marcin F. został również skazany za kierowanie gróźb karalnych wobec dwóch innych kobiet, w tym gróźb gwałtów.

Obaj patostreamerzy mają spędzić w więzieniu 3 lata i 3 miesiące

– Jeśli chodzi o noc z 17 na 18 listopada 2023 roku, podczas której zaprosili do siebie kobietę ze stopniem niepełnosprawności lekkim, oskarżeni od początku traktowali ją bez szacunku. Z biegiem czasu kobieta stawała się coraz bardziej bezbronna, a oskarżeni się z niej wyśmiewali, poniżali, nie zatrzymywali się – relacjonowała sędzia Jasińska. – Ta kobieta była na granicy świadomości. Oskarżeni traktowali ją jak rekwizyt, nagrywali nagą, nie pomogli jej, kiedy traciła przytomność. Potem zadecydowali, że trzeba ją wynieść z mieszkania, żeby nie mieć problemów. Zostawili na zewnątrz, choć wołała o pomoc.

Sędzia Jasińska uznała, że zdrowie i życie kobiety z nocnego streamu było zagrożone. – Powiedzieć, że to naganne zachowanie to za mało. Tak wysoki stopień agresji, wulgarności i traktowania drugiego człowieka jest niewyobrażalny – podkreślała podczas uzasadnienia wyroku. – Udostępnili te nagrania w sieci, potem kobieta była szykanowana i wytykana palcami na ulicy.

W Gliwicach sytuacja powtórzyła się. Zaproszona inna kobieta myślała, że przychodzi na imprezę. – Znów mężczyźni zachowywali się wulgarnie, Bartłomiej K. w pewnym momencie z całej siły uderzył kobietę w głowę, powodując krwotok, a następnie zeznawał, że to dziewczyna go sprowokowała. Ta kobieta nawet nie była w stanie w sądzie opowiedzieć, co się wydarzyło. Była w takiej traumie – mówiła sędzia.

Według sądu zeznania pokrzywdzonych osób były wiarygodne, za to oskarżeni „wręcz obarczali pokrzywdzone, że to ich wina, że to ich zachowanie wywołały reakcje oskarżonych".

– Sąd nie przyjął tego tłumaczenia. Nie było jakiejkolwiek refleksji. Nie było skruchy przez cały proces. Demoralizacja jest bardzo wysoka, a postawa bardzo arogancka i wulgarna – oceniła sędzia.

Sąd nie wziął pod uwagę młodego wieku oskarżonych i trudnych doświadczeń w życiu. – Oni doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że popełniają przestępstwo, dlatego uciekli z kraju. Okoliczność łagodząca to brak karalności, tylko tyle. Jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności spełni swoje cele i jest współmierna do ich winy – podsumowała sędzia Jasińska.

Tego uzasadnienia na sali rozpraw wysłuchał tylko Marcin. F., bo Bartłomiej K. nie przyszedł do sądu.

Wyrok w ich sprawie nie jest prawomocny. – Kiedy zapoznamy się z pisemnym uzasadnieniem, zdecydujemy, czy złożymy apelację – mówił na gorąco Paweł Larisch, obrońca Bartłomieja K.

– Prokuratura wnioskowała o niższą karę, sąd wymierzył nieco wyższą – zwróciła uwagę Marta Kuc z Prokuratury Okręgowej w Katowicach. – Zgadzamy się z tym wyrokiem – stwierdziła.

eprasa.pl b1e14bd69e

Po zamachu w Krakowie

Policjanci mieli prywatne kamizelki kuloodporne

W policji to tajemnica poliszynela, że funkcjonariusze za własne pieniądze kupują kamizelki kuloodporne. I wszyscy się do tego przyzwyczaili – mówi były policjant. Funkcjonariusze mówią też o innych elementach wyposażenia, które wolą kupić sobie sami.

Jarosław Sidorowicz



FOT. PAWEŁ MAŁECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Informacje o tym, że dwaj policjanci, którzy 7 listopada w Krakowie powstrzymali zamachowca, mieli na sobie kamizelki kuloodporne zakupione prywatnie, podał dziennikarz Kanału Zero Przemysław Talkowski. Mówił o tym podczas rozmowy na antenie z byłym rzecznikiem Komendy Głównej Policji, Mariuszem Sokołowskim.

– Żony policjantów, tych dwóch bohaterów, mówią mi: to oni za własne pieniądze, niemałe, kupili kamizelki kuloodporne, profesjonalne – powiedział dziennikarz w trakcie programu.

Prokuratura zbada kamizelki policjantów

Kamizelki obu policjantów są w rękach prokuratury. Będą przedmiotem oględzin i badań. – Będziemy z pewnością sprawdzać, czy i jak kamizelki, które mieli na sobie obaj funkcjonariusze, zadziałały – mówi „Wyborczej" prokurator Eryk Stasielak, szef małopolskiego wydziału Prokuratury Krajowej, który prowadzi śledztwo dotyczące zamachu w Krakowie.

Kamizelki zostaną przebadane przez biegłych od balistyki, ale jak mówi prokurator Stasielak, z pewnością konieczne będzie porównanie tej ekspertyzy z opinią biegłych medyków, w sprawie charakteru obrażeń u policjantów.

– Z pewnością będziemy też przesłuchiwać obu funkcjonariuszy, ale w pierwszej kolejności musimy poczekać z tym, aż wyzdrowieją – zaznacza prokurator Stasielak.

Na doniesienia o prywatnych kamizelkach, w których działali obaj policjanci, zareagowała małopolska policja. „Aktualnie ilość kamizelek kuloodpornych w garnizonie małopolskim jest wystarczająca do zabezpieczenia bieżących potrzeb służby" – napisała małopolska policja w oświadczeniu na platformie społecznościowej.

Rzeczniczka Katarzyna Cisło doprecyzowała, że małopolska policja dysponuje liczbą lekkich kamizelek kuloodpornych, odpowiadającą połowie zapotrzebowania.

Potwierdziła to w rozmowie z „Wyborczą" Karolina Gałecka, rzeczniczka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– Rzeczywiście, jak sprawdziliśmy, na stanie jest 50 procent kamizelek i ta liczba jest wystarczająca, gdyż część policjantów wykonuje czynności administracyjne i nie potrzebuje kamizelek w swojej pracy. Ale nie ma przepisów, zabraniających używania przez policjantów kamizelek prywatnie zakupionych, stąd nie ma tu mowy o naruszeniu obowiązujących reguł – zaznacza rzeczniczka MSWiA.

Policjanci sami się doposażają

– W policji to tajemnica poliszynela, że funkcjonariusze za własne pieniądze kupują kamizelki kuloodporne. I wszyscy się do tego przyzwyczaili, a nie wiem, czy tak powinno być – mówi były policjant.

Czynni policjanci, z którymi rozmawialiśmy, mówią, że co do zasady mają sprzęt i kamizelki, ale i tak w większości wolą sami się doposażyć. – To kwestia ergonomii, bo te policyjne nie zawsze są ciężkie i nie zawsze wygodne, ale też i czasem zwykłej higieny. Kamizelka przechodzi z człowieka na człowieka, jak dostaniesz taką przepoconą po kimś, to nic przyjemnego nałożyć ją na siebie – opowiada nam małopolski policjant.

Policjantka z prewencji dodaje:

– Te kamizelki, które ma policja, to kamizelki męskie, które w przypadku kobiet ochraniają tylko w części. Na dodatek jest jeszcze problem z rozmiarem. Ja dostałam o dwa rozmiary za dużą. Wolę więc kupić sobie sama, taką, jaka mi będzie pasować.

Inny policjant mówi wprost: – Kamizelki to nie jedyna rzecz, jaką sami kupujemy. To na przykład także buty, bo te policyjne są niewygodne, więc większość z nas kupuje je sama.

„To tak, jakby zbroję nałożyć na siebie"

Dariusz Nowak, były krakowski policjant, nie dziwi się, że policjanci sami kupują sprzęt. – Co do zasady, liczba kamizelek kuloodpornych jest rzeczywiście wystarczająca. Ale gdyby pan jeździł małym Fiatem, a mógł Mercedesem, to którego by pan wybrał? – pyta obrazowo.

Nowak wskazuje, że część kamizelek to zakupy jeszcze przed 2020 rokiem. – To trochę tak, jakby nałożyć na siebie zbroję. One już technologicznie są nie do końca wystarczające, przede wszystkim ze względu na ergonomię. Krępują ruchy, zwłaszcza gdy siedzi się w radiowozie. Do tego mają już wszyte na stałe kieszenie, co powoduje, że policjanci nie zawsze są w stanie dopasować je do swojej wygody. A takie dają kamizelki z ruchomymi rzepami. Zaznaczę, że policjanci trochę sprzętu jednak noszą ze sobą, jak choćby kajdanki, latarkę – opisuje Nowak.

Jak zaznacza, wydarzenia w Krakowie zmieniły optykę patrzenia na wyposażenie policjantów z jednostek patrolowych. – Za zamachowcem ruszyli nie antyterroryści, którzy są wyposażeni w profesjonalny, najnowocześniejszy sprzęt, ale policjanci z patrolu, którzy nie mieli czasu jechać po ciężkie kamizelki taktyczne. Okazuje się, że oni też muszą być doposażeni – zauważa.

Rzeczniczka MSWiA zapewnia, że resort nie zaniedbuje tej kwestii. Wylicza, że w ciągu ostatnich dwóch lat zakupiono dla policji 20 tys. kamizelek. – Będziemy to kontynuować. W planach do 2029 roku jest zakup kolejnych 35 tys. kamizelek oraz 20 tys. hełmów dla policji – zapewnia Karolina Gałecka.

Koleje Mazowieckie

Pociąg „Śnieżny" pojedzie z Warszawy do Zakopanego

Do Zakopanego z Warszawy turyści dojadą w niespełna sześć godzin za jedyne 70 zł. Koleje Mazowieckie wprowadzają pociąg „Śnieżny", który ma ułatwić mieszkańcom Mazowsza zimowe wypady w Tatry.

Marek Podmokły

Koleje Mazowieckie otwierają nowe bezpośrednie połączenie między Warszawą a Zakopanem. Pociąg Śnieżny wyruszy w swoją pierwszą trasę 17 grudnia 2026 roku, a regularne kursy zaczną się tydzień później, w Wigilię. Skład będzie jeździł w weekendy oraz w wybrane dni świąteczne, natomiast podczas ferii zimowych na Mazowszu pociąg będzie kursował codziennie.

Wsiadać, odjazd!

Zgodnie z planem pierwszy pociąg odjedzie ze stacji Warszawa Wschodnia o 6.12 i dotrze do Zakopanego o 11.57. Cała podróż w stronę gór zajmie więc 5 godzin i 45 minut. W drogę powrotną skład ruszy z Zakopanego o 12.33, by o 19.30 być z powrotem na Warszawie Wschodniej.

W samym grudniu zaplanowano też inne przejazdy, na przykład 24 i 27 grudnia. Warto jednak pamiętać, że od 17 stycznia 2027 roku, ze względu na remont stacji Warszawa Wschodnia, początek i koniec trasy zostaną przeniesione na Warszawę Centralną.

Trasa połączy stolicę z Podhalem, zatrzymując się na stacjach:

Opoczno Południe, Włoszczowa Północ, Miechów, Kraków Główny, Skawina, Kalwaria Zebrzydowska, Lanckorona, Sucha Beskidzka Zamek, Maków Podhalański, Chabówka Stadion i Nowy Targ.

Po drodze pociąg zatrzyma się też w Poroninie, a ostatnim przystankiem będzie Zakopane.

Codziennie podczas mazowieckich ferii

Pociąg będzie kursował wyjątkowo intensywnie podczas ferii zimowych na Mazowszu, które trwają od 1 do 14 lutego 2027 roku. W tym czasie Śnieżny pojedzie codziennie.

1 lutego skład odjedzie z Warszawy Centralnej o 6.20 i będzie w Zakopanem o 11.57, co zajmie 5 godzin i 37 minut. Powrót zaplanowano na 12.33, a przyjazd do Warszawy Centralnej na 19.20. W tym przypadku podróż potrwa 6 godzin i 47 minut.

Nowe połączenie to kolejny sezonowy kierunek w ofercie Kolei Mazowieckich. – Mamy pociąg Słoneczny na trasie Warszawa–Ustka w wakacje, więc mam nadzieję, że Śnieżny też spodoba się naszym pasażerom. Tym bardziej, że przejazd będzie odbywał się nowoczesnymi, klimatyzowanymi wagonami piętrowymi, a ceny biletów są naprawdę atrakcyjne – mówi Donata Nowakowska, rzeczniczka prasowa Kolei Mazowieckich.

Ile kosztuje bilet do Zakopanego?

Ceny przejazdów są już znane. Bilet normalny z Warszawy do Zakopanego będzie kosztował 70 zł, natomiast za podróż do Krakowa zapłacimy 55 zł. Uczeń pojedzie do Zakopanego za 44,10 zł, a student za 34,30 zł. Wybierając się do Krakowa, pasażerowie zapłacą odpowiednio 34,65 zł i 26,95 zł.

Sprzedaż biletów rusza 11 grudnia 2026 roku. Można je kupić przez internet, w aplikacjach, w kasach lub biletomatach. Bilety będą dostępne z maksymalnie siedmiodniowym wyprzedzeniem.

Śnieżny będzie ciągnięty przez lokomotywę EU47, skład tworzą piętrowe wagony Bombardiera. Koleje Mazowieckie przygotowały kilka wariantów składu, więc w zależności od konfiguracji w pociągu znajdzie się od 436 do nawet 750 miejsc siedzących. Przewóz psów będzie całkowicie bezpłatny.

Utrudnieniem może być brak możliwości zarezerwowania konkretnego miejsca w wagonie.

eprasa.pl b1e14bd69e

Sąd

Grzegorz Braun mówił o lekarce „Mengele-Jagielskiej”

Gdy Grzegorz Braun przestał odpowiadać na pytania w sprawie najścia w szpitalu w Oleśnicy, złożył sędziemu życzenia. Jego stronnicy bili mu brawo. Sędzia na to: – Nie przyszliście do teatru.

Hubert Głuch



• **Grzegorz Braun zeznaje jako świadek w sprawie interwencji w szpitalu w Oleśnicy**

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Poniedziałkowy poranek, przed Sądem Rejonowym w Oleśnicy.

Stoją w szeregu. Dziewięć osób. Mają cztery różańce i sześć flag. Wszystkie flagi są granatowe, niemal wszystkie – Konfederacji Korony Polskiej. Wyżej na schodkach – jeszcze pięć osób. Jeden różaniec, trzy flagi. Jedna jedyna – biało-czerwona.

Ci, którzy zamiast flag trzymają różańce, przesuwają paciorki. Odmawiają dziesiątkę.

– Miejsce na to jest w kościele – mówi jeden z dwójki gapiów. Do najbliższej świątyni – i to nie byle jakiej, bo Bazyliki św. Jana Apostoła – jest pięćset metrów. Ale odmawiają tu, przed sądem.

– Lepiej, żeby odmawiali, niż żeby bili się kijami – odzywa się inny z gapiów.

Trzy słowa

Po odmówieniu dziesiątki różańca, zaczynają przemawiać.

O tym, że na ławie oskarżonych siedzą nie ci, co powinni. Bo siedzą uczestnicy interwencji w Oleśnickim szpitalu z kwietnia 2024 roku, którzy odwołują się od nałożonych na nich kar.

O tym, że w Czechach pomylono zabiegi i zamiast kontroli ciąży, lekarze wykonali aborcję. I choć przemawiający wie, że „nienormalnych” kobiet nie przekona, to o sprzeciw wobec aborcji apeluje do tych „normalnych”.

O zbrodniczości procedur, nad którymi wiele osób się nie zastanawia. Bo choćby pierwsza dama, pani prezydentowa Nawrocka, w jednym z wywiadów wykazała, że „ma te sprawy bardzo nieprzemyślane”.

O tym, że „dzisiaj w budynku sądu, prokuratura Waldemara Żurka będzie próbowała po raz kolejny udowodnić wyższość Żydów nad Polakami”.

O tym, że potrzebny jest pol-exit, „bo inaczej będziemy zmuszani do tego, aby brać za normalność mordowanie nienarodzonych dzieci”, a Bruksela „za chwileczkę wydusi nas jak szczury”.

I o trzech słowach Grzegorza Brauna. Słowie „dziękuję” (działaczom i obrońcom życia, którzy towarzyszyli mu w akcji w szpitalu w Oleśnicy). Słowie „przestroga” (bo „chodzą przypadki po ludziach” i można znaleźć się na łasce i niełasce personelu medycznego, który będzie decydował czy ratować, czy nie ratować). Słowie „do zobaczenia” (bo poseł będzie w sądzie jako świadek, a następnym razem zapewne jako oskarżony, co sugeruje „minister niesprawiedliwości” Waldemar Żurek).

Asystenci posła Romana Fritza i europosła Grzegorza Brauna oraz ludzie im towarzyszący zostali oskarżeni o naruszenie porządku publicznego podczas wtargnięcia do szpitala w Oleśnicy

A na koniec przemawiania: – Tutaj się ważą losy was wszystkich. Czy Polska będzie republiką ludożerców, dzieciobójców seryjnych, czy też będzie krajem wolnych ludzi, którzy wzajemnie będą dbać o swoje bezpieczeństwo.

Towarzysze walki i pracy

To czwarta rozprawa. Asystenci posła Romana Fritza i europosła Grzegorza Brauna oraz ludzie im towarzyszący zostali oskarżeni o naruszenie porządku publicznego, kiedy wtargnęli do szpitala w Oleśnicy w kwietniu 2025 roku.

Na pierwszym posiedzeniu w czerwcu 2026 roku sąd przesłuchał obwinionych i kilku świadków. Świadkowie zeznali, że grupa około 30 osób weszła na czwarte piętro szpitala i zablokowała korytarz w ten sposób, że dr Gizela Jagielska nie mogła opuścić piętra. Korytarz zastawiono sofą. Świadkowie nie byli jednak w stanie wskazać konkretnych osób, odpowiedzialnych za blokowanie przejścia.

Dziś jako kolejny świadek zeznaje Grzegorz Braun. Pytają jego obrońcy.

Czy zna obwinionych? Tak, to jego współpracownicy. Szczególnie wyróżnia doktora Sławomira O.

Czy obserwował zachowanie O.? Nie, to „mogłoby być dziwne i niestandardowe”, bowiem to O., jako asystent, obserwował Brauna.

Czy była policja? Och tak, dlatego, że to interweniujący policję wezwali.

– Sąd prowadzi postępowanie przeciwko uczciwym ludziom, a seryjni dzieciobójcy grasują na wolności. Proszę to zaprotokołować – mówi Braun, a sędzia zapewnia, że jego słowa są protokołowane.

Bo interweniującym było wiadomym, że „w tym szpitalu grasuje seryjna dzieciobójczyni”. A graniczyło z pewnością, że działała w ramach szerszej grupy przestępczej.

Czy ktoś rejestrował przebieg zdarzenia? Braun ma w pamięci obecność urządzeń elektronicznych i wie, że powstały nagrania, w tym filmy policjantów i Gizeli Jagielskiej.

Czy doktor O. zakłócał porządek publiczny? „Nie, nie, nie”.

Czy obwinieni poruszali się po innych piętrach? „Nasi asystenci społeczni, nasi towarzysze walki i pracy z całą pewnością nie krążyli po szpitalu oleśnickim i z całą pewnością nie odwiedzali żadnych innych pomieszczeń”.

Czy był zakaz wstępu? Żadnych znaków nie było, bo szpital to miejsce publiczne.

Czy policjanci kogoś legitymowali? Braun ich o to prosił, potem ponaglał. A funkcjonariusze i ich przełożeni otarli się o przestępcze zaniechania i łamanie regulaminu. Bo posłowie mówili, że grasuje seryjny morderca, a policjanci nie działali.

W końcu: jak zachowywała się Gizela Jagielska? Była „pobudzona, agresywna werbalnie i fizycznie”, z jej strony wystąpiły działania, które „wyczerpywały znamiona naruszenia nietykalności cielesnej posła”.

Teatr Brauna

Na koniec przesłuchania Braun prosi o możliwość podzielenia się refleksją. – Proszę zwrócić uwagę, że ani poseł Fritz, ani ja, ani nasi asystenci nie zmierzamy do ustanowienia jakiegoś precedensu prawnego – snuje się Braun. – My domagamy się, by policja, prokuratura, sądy, straż więzienna, działali zgodnie z obowiązującym prawem.

A dalej są życzenia: – Życzę wysokiemu sądowi długich lat zdrowego życia, ale gdyby znalazł się wysoki sąd w takiej sytuacji kryzysowej, na przykład, nie daj Boże, bez przytomności, zdany na łaskę i niełaskę personelu medycznego, to ja życzę wysokiemu sądowi, żeby się nad wysokim sądem pochylał ktoś o mentalności antyaborcyjnej, a nie ktoś podobny do Gizeli Mengele-Jagielskiej – jakiś eugenik, aborter, eutanasta. I życzę wysokiemu sądowi, żeby personel medyczny starał się ratować, a nie terminować, żeby starał się pomóc, a nie dobić. Tego życzę wysokiemu sądowi. Wszystkiego dobrego, z Panem Bogiem.

Braun mówi przez 55 minut, potem widownia bije brawo.

Sędzia: – Państwo nie przyszliście do teatru.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34462793



1 S3

eprasa.pl b1e14bd69e

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI
tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

Pani

mgr Katarzynie Borek,

Dyrektor Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej

składamy wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Brata

Marek Tomków
Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej
Członkowie Naczelnej Rady Aptekarskiej
oraz pracownicy biura Naczelnej Izby Aptekarskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462591

*„Są ludzie, których obecność staje się częścią historii miejsca, które współtworzyli.
Choć odchodzą, pozostaje po nich to, co zbudowali, wartości,
którym byli wierni, i pamięć, której czas nie zaciera."*

Z głębokim smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Romana Biernackiego

współzałożyciela, wieloletniego wspólnika i członka Zarządu Geol-Min sp. z o.o.,
który zmarł 22 listopada 2026 roku w Rzeszowie.

Jego odejście jest dla nas bolesną stratą i trudno pogodzić się z myślą,
że nie będzie go już z nami.

Małgosiu i Asiu,

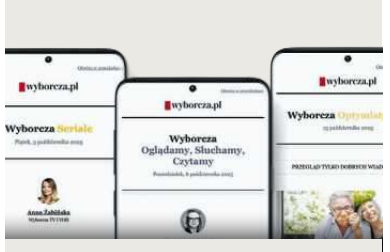
Jesteśmy myślami przy Was, a Roman na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Przyjmijcie wyrazy najszczerszego współczucia,
wsparcia i solidarności w tym bolesnym czasie.

Z wyrazami głębokiego współczucia,

Zarząd i pracownicy
Geol-Min sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462773

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34457759

Rybnik

PREZYDENT MIASTA RYBNIKA

informuje o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej

RYBNIK.EU

Katowice/34462269

Prezydent Miasta Będzina
informuje, że na tablicy ogłoszeń
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie
przy ulicy 11 Listopada 20, 42-500 Będzin,
a także na stronie internetowej Urzędu
www.bedzin.pl oraz na stronie Biuletynu
Informacji Publicznej podany został do
publicznej wiadomości wykaz nieruchomości,
stanowiących własność Gminy Będzin,
przeznaczonych do sprzedaży.
Wykaz stanowi załącznik do zarządzenia
Prezydenta Miasta Będzina Nr 0050.493.2026
z dnia 23.11.2026 r., którym objęta jest
nieruchomość położona w Będzinie przy
ul. Poprzecznej – działka numer 6994/1.

Katowice/34462575

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto.

JELENIA GÓRA STOLICA KARKONOSZY

1. Lokal przy ul. Wincentego Pola 3/U1 – pow. 69,80 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

2. Lokal przy ul. Karkonoskiej 118 – pow. 66,43 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

3. Lokal przy ul. Długa 6 of. – pow. 145,50 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

4. Lokal przy ul. Wolności 41-41of – pow. 177,86 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

5. Lokal przy ul. Pocztowej 8/U3– pow. 73,30 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

6. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 uż/4c– pow. 109,98 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

7. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 uż/4a – pow. 21,45 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

8. Lokal przy ul. Adama Mickiewicza 24/7LU – pow. 46,91 m²

z przeznaczeniem na działalność usługową – magazyn.

9. Lokal przy ul. Cieplicka 184/1U – pow. 31,37 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

10. Lokal przy ul. Ptasiej 18 – pow. 47,01 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

11. Lokal przy ul. Sudecka 18/2 – pow. 79,43 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

12. Lokal przy ul. Wolności 6 – pow. 124,00 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

13. Lokal przy ul. Mieczysława Karłowicza 25/U2 – pow. 60,96 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

14. Lokal przy ul. Długa 2 – pow. 163,60 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

15. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23/3 uż – pow. 192,88 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej oraz działalności rozrywkowej.

16. Lokal przy ul. Długiej 11 – pow. 555,70 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

17. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 25/27 – pow. 299,70 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

18. Lokal przy ul. Wolności 181/U2 – pow. 480,10 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

19 Lokal przy ul. Wolności 39/U2 – pow. 268,82 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

20. Lokal przy Placu Ratuszowym 10 – pow. 248,10 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

21. Lokal przy ul. Podwale 14/1U – pow. 16,86 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

22. Lokal przy ul. Mikołaja Kopernika 2/7U– pow. 92,00 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

23. Lokal przy Alei Wojska Polskiego 39/U1 – pow. 35,78 m2

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

24. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 uż/4d – pow. 24,31 m²

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej.

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. Ustala się 14-dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

UWAGA – lokale użytkowe położone przy ulicy:

1) Karkonoskiej 118,
2) Marii Konopnickiej 23 uż/4c,
3) Marii Konopnickiej 23 uż/4a,
4) Mari Konopnickiej 23 uż/4 d
5) Mieczysława Karłowicza 25/25a/U2,
6) Długiej 2,
7) Marii Konopnickiej 23/3 uż,
8) Długiej 11,
9) Marii Konopnickiej 25/27
10) Plac Ratuszowy 10

bez możliwości wykupu na własność.

Przetarg odbędzie się 18 grudnia o godz. 1000 w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 13 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg na najem lokalu użytkowego – ***nr oferty***" należy wpłacić do dnia 17 grudnia 2026 r. (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, Bank Millennium S. A. nr: **98 1160 2202 0000 0006 5798 6997**

Przetarg odbywa się w formie ustnej licytacji na ustalenie wysokości stawki czynszu netto. Przetarg uznaje się za ważny bez względu na liczbę oferentów, jeżeli chociaż jeden oferent zaproponuje co najmniej jedno postąpienie powyżej kwoty wywoławczej stawki czynszu netto. Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, tj. do dnia 17 grudnia 2026 r.). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy oraz do złożenia oświadczenia, iż jest im znany stan techniczny i faktyczny lokalu.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub wspólnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta, lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu, a wniesione wadium ulega przepadkowi.

Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

1) pod numerem telefonu 75 64 95 888,
2) na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl,
3) na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze – przy ul. Podgórnej 9, a także w Urzędzie Miasta Jelenia Góra (budynek przy ul. Ptasiej 2/3).

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 75 75 46 267.

Urząd Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl**

Wrocław/34462367

eprasa.pl b1e14bd69e

KOMUNIKAT BURMISTRZA PRASZKI

Burmistrz Praszki stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026., poz. 399 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Praszce, Plac Grunwaldzki 13, wywieszono na okres od 23 listopada 2026r. do 14 grudnia 2026r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia – Załączniki do Zarządzenia Burmistrza Praszka Nr Or.0050.123.2026, Nr Or.0050.124.2026, z dnia 23 listopada 2026r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze nr 7 Urzędu Miejskiego w Praszce, tel. 34 3592 488 lub znaleźć na stronie internetowej www.bip.praszka.pl

Opole/34462597

DOZAMEL

Dozamel Sp. z o.o. ogłasza przetarg na **„Przebudowę przyłącza wodociągowego oraz pomieszczenia piwnicznego wraz z montażem zestawu hydroforowego i zaworu antyskażeniowego w budynku A1 przy ul. Fabrycznej 10 we Wrocławiu,** zgodnie z dokumentacją techniczną „Przebudowa zakładowej instalacji wodociągowej wraz z przystosowaniem pomieszczenia piwnicznego na potrzeby hydroforni" opracowana przez firmę „Grupa projektowa gpOmega" Piotr Adam Peregudowski".

Termin składania ofert: 04.12.2026 r. godz. 12:00

Więcej informacji na stronie

https://platformazakupowa.pl/transakcja/1413886

Wrocław/34462635



NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ
Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

INFORMACJA

Wójt Gminy Czernichów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czernichów:
- **w dniach od 18.11.2026 r. do 09.12.2026 r.** zostały wywieszone następujące wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres trzech lat w drodze bezprzetargowej:

- część działki nr 395/3 o pow. 0,02 ha w Czernichowie,
- działka nr 378/1 o pow. 0,0499 ha w Czernichowie,
- działki nr 871/5 o pow. 0,0165 ha w Czernichowie,
- część działki nr 1107/80 o pow. 0,07 ha w Rusocicach.

Szczegółowe informacje w sprawie dzierżawy można uzyskać w Urzędzie Gminy Czernichów, pokój 116 tel. 12 2702 104 lub 12 444 55 77 wew.113.

Kraków/34462426

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,
że Zarządzeniami nr 709/2026, 710/2026, 711/2026, 713/2026 z dnia 17 listopada 2026 r. zostały wywieszone w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości
wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położonych w Rzeszowie przy ul. Podpromie, ul. Żeglarskiej, ul. Ignacego Paderewskiego, ul. Wrzosowej.

Rzeszów/34462658

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,
że Zarządzeniem nr 712/2026 z dnia 17 listopada 2026 r. został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położonej w Rzeszowie przy ul. Okrzei.

Rzeszów/34462659

AU-01-6.6740.4.26.2026.EŚW

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa
o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **23.09.2026** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53, 31-586 Kraków, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:

Rozbudowa drogi gminnej nr 602850K klasy lokalnej – ul. Mistrzejowickiej oraz rozbudowa drogi gminnej nr 603776K klasy dojazdowej – ul. Marycjusza wraz z przebudową skrzyżowania. w km 0+580 ul. MIstrzejowickiej oraz rozbiórką, budową i przebudową infrastruktury technicznej w Krakowie

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

a) **między liniami rozgraniczającymi teren rozbudowywanej drogi gminnej nr 602850K – ul. Mistrzejowickiej,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy*:
jednostka ewidencyjna 126103_9 Nowa Huta, obręb ewidencyjny nr 0002:
Działki ewid. objęte w całości nr: 80/34 (80/26), 80/36 (80/30), 80/38 (80/31), 151/74 (151/12), 151/75 (151/12), 151/27, 151/76 (151/31), 151/45, 151/47, 151/61, 151/62, 151/65, 286/6, 287/4 (287/3).
Na części działki ewid. nr: 286/13.

b) **między liniami rozgraniczającymi teren rozbudowywanej drogi gminnej nr 603776K – ul. Marycjusza,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy*:
jednostka ewidencyjna 126103_9 Nowa Huta, obręb ewidencyjny nr 0002:
Działki ewid. nr: 151/54, 151/78 (151/67).
Na części działki ewid. nr 287/5 (287/3).

c) **w terenie objętym obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e *specustawy*
jednostka ewidencyjna 126103_9 Nowa Huta, obręb ewidencyjny nr 0002:
Na części działek ewid. nr: 80/39 (80/31), 150/7, 150/8, 151/73 (151/12), 151/60, 151/64, 151/66.

d) **w terenie objętym obowiązkiem przebudowy zjazdów**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h *specustawy* **– jednostka ewidencyjna 126103_9 Nowa Huta, obręb ewidencyjny nr 0002:**
Działki ewid. nr: 80/35 (80/26), 80/39 (80/31), 148/16.

(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem)

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa – ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej, w ramach usługi udostępnianej w ePUAP, nie jest już równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem przy wykorzystaniu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (e-Doręczenia). W celu skutecznego doręczenia do organu można wnieść pismo utrwalone w postaci elektronicznej na **adres do doręczeń elektronicznych organu (AE:PL-44247-71066-ISSHB-24)** lub wnieść pismo utrwalone w postaci papierowej – osobiście w punkcie podawczym lub listownie.

Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postepowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. od 7.40 – 15.00, czwartek w godz. od 8.00 do 15.00.

Kraków/34462240

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa
o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **19.08.2026** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53, 31-586 Kraków, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:

„Rozbudowa drogi gminnej klasy technicznej D nr 602726K (ul. Lasówka) w km 0+012.87 – 0+172.40, rozbudowa skrzyżowania drogi gminnej klasy technicznej D nr 602892K (ul. Myśliwska) w km 0+000.00 – 0+012.87, budowa zjazdu zwykłego, budowa kanału technologicznego, budowa oświetlenia ulicznego, budowa sieci elektroenergetycznej, budowa sieci wodociągowej, budowa sieci gazowej, budowa sieci kanalizacji ogólnospławnej, rozbiórka: istniejącej sieci elektroenergetycznej, istniejącej sieci wodociągowej wraz z przyłączami, istniejącej sieci gazowej wraz z przyłączami, przebudowa zjazdów zwykłych – ul. Lasówka w m. Kraków"

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. **między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach projektowanego pasa drogowego drogi gminnej – nr 602726 K (klasy technicznej D) ul. Lasówka** – *zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*: (przed nawiasem podano nr działki powstającej w wyniku podziału, natomiast w nawiasie podano nr działki, która podlega podziałowi).
   - dz. nr **21/22** (21/20), jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze obręb P-17,
   - dz. nr **141/3** (141/2); jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze obręb P-18,
   - dz. nr **164, 165, 166,** jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze obręb P-18 – (działki w całości)
   - dz. nr **121/20** jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze obręb P-18 – (działka w części objęta zakresem inwestycji)
2. **między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach pasa drogowego drogi gminnej nr 602892 K (klasy technicznej D) ul. Myśliwska**, oraz w granicach obowiązku *zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 oraz pkt 8 lit. g ww. ustawy* (przed nawiasem podano nr działki powstającej w wyniku podziału, natomiast w nawiasie podano nr działki, która podlega podziałowi).
   - dz. nr **21/23** (21/20) jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P-17:
   - dz. nr **121/19, 141/1** jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P-18 – (działka w całości)
   - dz. nr **141/4** (141/2) jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P – 18
3. **w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ww. ustawy** (przed nawiasem podano nr działki powstającej w wyniku podziału, natomiast w nawiasie podano nr działki, która podlega podziałowi).
   - dz. nr 21/21 (21/20) – jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P-17
   - dz. nr 105, 106, 167– jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P-18
4. **w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h ww. ustawy**:
   - 141/5 (141/2), 108/9, 106 – jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P-18
5. **terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c specustawy:**
   - dz. nr 105, 106, 107– jednostka ewidencyjna 126104_9 Podgórze P-18

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa – ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej, w ramach usługi udostępnianej w ePUAP, nie jest już równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem przy wykorzystaniu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (e-Doręczenia). W celu skutecznego doręczenia do organu można wnieść pismo utrwalone w postaci elektronicznej na **adres do doręczeń elektronicznych organu (AE:PL-44247-71066-ISSHB-24)** lub wnieść pismo utrwalone w postaci papierowej – osobiście w punkcie podawczym lub listownie.
Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postepowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. od 7.40 – 15.30, czwartek w godz. od 8.00 do 15.30.

Kraków/34462443

S3G 1

eprasa.pl b1e14bd69e

PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wynajem lokali użytkowych

Lokale użytkowe oferowane w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego:

Lp.	Adres lokalu	Pow. lokalu [m²]	Stawka minimalna [zł/1 m²]	Pow. piwnicy [m²]	Usytuowanie	Wyposażenie lokalu, uwagi	Wadium [zł]	Adres administracji (telefon)
1	Adama Bienia 14 lok.1	10,47	15 zł	-	front	Wod-kan, WC, c.o., lokal do remontu	200 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
2	Aleja Najświętszej Maryi Panny 24 lok.12	93,62	30 zł	-	II piętro	Wod-kan, WC, c.o.	300 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
3	Aleja Najświętszej Maryi Panny 24 lok.13	63,92	30 zł	-	II piętro	Wod-kan, WC, c.o.	300 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
4	Aleja Najświętszej Maryi Panny 24 lok.15	63,27	30 zł	-	I piętro	Wod-kan, WC, c.o.	300 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
5	Aleja Najświętszej Maryi Panny 24 lok.18	51,99	30 zł	-	II piętro	Wod-kan, WC, c.o.	300 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
6	Aleja Najświętszej Maryi Panny 81	197,72	75 zł	5,10	front	Wod-kan, WC, c.o.,	400 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
7	Aleja Niepodległości 34	22,30	20 zł	-	front	Wod-kan, WC, c.o., lokal do remontu	200 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
8	Aleja Niepodległości 39	64,20	20 zł	-	front	Wod-kan, WC, c.o., lokal do remontu	300 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
9	Aleja Pokoju 2	32,50	15 zł	-	front	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	200 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
10	Aleja Pokoju 5	83,00	15 zł	58,00	front	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	300 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
11	Aleja Pokoju 7	85,90	15 zł	26,90	front	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	300 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
12	Bolesława Limanowskiego 45	100,20	10 zł	-	front	Wod-kan, lokal do remontu	300 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
13	Bolesława Limanowskiego 84	132,50	12 zł	-	front	Wod-kan, WC, lokal do remontu	400 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
14	Feliksa Nowowiejskiego 3	29,75	12 zł	-	III piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	200 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
15	Feliksa Nowowiejskiego 3	41,13	12 zł	-	III piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o.,	200 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
16	Feliksa Nowowiejskiego 3	22,78	12 zł	-	I piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	200 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
17	Feliksa Nowowiejskiego 3	71,28	12 zł	-	II piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o.,	300 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
18	Feliksa Nowowiejskiego 3	89,00	12 zł	-	I piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o.,	300 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
19	Feliksa Nowowiejskiego 3	14,95	12 zł	-	II piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o.,	200 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
20	Feliksa Nowowiejskiego 3	64,29	12 zł	-	II piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o.,	300 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
21	Jerzego Waszyngtona 62	37,16	12 zł	-	II piętro, wejście od podwórka	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	200 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
22	Karola Irzykowskiego 1	107,31	6 zł	-	w piwnicy	wod-kan, c.o., WC, lokal do remontu	300 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
23	Kosmiczna 1	10,93	12 zł	-	w piwnicy	wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Wały Dwernickiego 101/105 34 361 16 86
24	Krakowska 31	18,70	15 zł	-	Front	Wod-kan, WC, c.o.	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
25	Lucjana Rydla 4	32,90	5 zł	-	w piwnicy	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24
26	Lucjana Rydla 4	98,99	10 zł	42,75	front	Wod-kan, c.o.	300 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24
27	Lucjana Rydla 7	25,00	5 zł	-	w piwnicy	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24
28	Lucjana Rydla 7	41,73	5 zł	-	w piwnicy	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24
29	Marii Kuncewiczowej 8	29,20	15 zł	-	front	Wod-kan, c.o.	200 zł	ul. Mjra Waleriana Łukasińskiego 26 34 323 30 05
30	Marszałka Józefa Piłsudskiego 17	11,10	5 zł	-	w bramie, pod schodami	Wod-kan, c.o., lokal do remontu	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
31	Michała Ogińskiego 10	64,47	20 zł	29,07	parter	wod-kan, c.o., WC, lokal do remontu	300 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24
32	Ogrodowa 4	18,20	8 zł	-	w podwórku	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
33	Ogrodowa 4	26,00	8 zł	-	oficyna	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
34	Ogrodowa 4	26,40	8 zł	-	front	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
35	Ogrodowa 4	24,96	8 zł	-	w podwórku	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
36	Piotra Bardowskiego 34	26,72	10 zł	-	front	Wod-kan, lokal do remontu	200 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
37	Piotra Bardowskiego 34	122,89	15 zł	-	front	Wod-kan, WC, lokal do remontu	400 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
38	Rynek Wieluński 3	63,90	10 zł	-	parter	Wod-kan, lokal do remontu	300 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
39	Stefanii Sempołowskiej 1	179,52	10 zł	110,74	parter	Wod-kan, WC, lokal do remontu	400 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
40	Stary Rynek 20	46,80	15 zł	-	parter	wod-kan, WC, lokal do remontu	200 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
41	Stary Rynek 21	64,04	15 zł	-	parter	wod-kan, c.o., WC, lokal do remontu	300 zł	ul. Gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna 35/37 34 361 89 25
42	Śląska 2	16,60	20 zł	-	parter	wod-kan, c.o., WC, lokal do remontu	200 zł	ul. Juliana Tuwima 6 34 368 25 28
43	Wirażowa 8A	61,61	10 zł	-	front	Wod-kan, WC, c.o.	300 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24

Lokale stanowiące własność ZGM TBS w Częstochowie Sp. z o. o.*

Lp.	Adres lokalu	Pow. lokalu [m²]	Stawka minimalna [zł/1 m²]	Pow. piwnicy [m²]	Usytuowanie	Wyposażenie lokalu, uwagi	Wadium [zł]	Adres administracji (telefon)
1	Aleja Niepodległości 27	29,00	25 zł	-	parter	WC, inst. elektr do przeglądu, instalacja c.o.	200 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
2	Kazimierza Przerwy-Tetmajera 39	276,60	20 zł	-	front	WC, c.o., dwa wejścia od frontu i od zaplecza, inst. elektr do przeglądu	400 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
3	Kazimierza Przerwy-Tetmajera 39	77,80	20 zł	-	front	WC, c.o., dwa wejścia od frontu i od zaplecza, inst. elektr do przeglądu	300 zł	Aleja Niepodległości 27 34 363 12 70
4	Stanisława Worcella 28	64,10	20 zł	23,30	front	Wod-kan, c.o.	300 zł	ul. Wały Dwernickiego 101/105 34 361 16 86
5	Zaciszańska 28	390,06	10 zł	-	Na terenie bazy ZGM	Wod-kan, c.o.	400 zł	ul. Feliksa Nowowiejskiego 26 34 368 25 24

***** Umowa zawierana na okres 3 lat z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej TBS Sp. z o. o. ZGM TBS Sp. z o. o poinformuje zainteresowanych o świadectwach charakterystyki energetycznej.

Przetarg jawny – odczytanie ofert odbędzie się w dniu 09.12.2026 r. o godz. 11:00 w sali 107 na I piętrze Urzędu Miasta Częstochowy, ul. Śląska 11/13.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Biurze Obsługi Interesanta (parter), stanowisko Wydziału Nadzoru i Administracji A1 i A2, ul. Śląska 11/13, 42-217 Częstochowa w dniach od 25.11.2026 r. do 09.12.2026 r. w godzinach przyjęć interesantów Urzędu Miasta w poniedziałek, środa, czwartek, piątek – 8:00–15:00; wtorek – 7:00–17:00; (w dniu 09.12.2026 r., tj. dniu otwarcia ofert do godz. 10:30).

Oferta przetargowa musi zawierać:
1. imię i nazwisko oferenta bądź nazwę jednostki składającej ofertę,
2. adres zamieszkania lub siedzibę oferenta wraz z numerem telefonu,
3. adres lokalu użytkowego wraz z jego powierzchnią użytkową,
4. oferowaną miesięczną stawkę czynszu netto za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu użytkowego (również słownie z dopiskiem ”netto”),
5. rodzaj zamierzonej działalności,
6. oświadczenie oferenta o niezaleganiu z tytułu czynszu i opłat niezależnych od wynajmującego w innych wynajmowanych lokalach użytkowych,
7. oświadczenie oferenta o dokonaniu oględzin wskazanego w ofercie przetargowej lokalu użytkowego oraz zapoznaniu się z treścią **Zarządzenia nr 524.2019 Prezydenta Miasta Częstochowy** z dnia 16 września 2019 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali użytkowych i garaży niestanowiących odrębnych nieruchomości (z późń. zm.) oraz wzorem treści umowy najmu udostępnionym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Częstochowy,
8. własnoręczny podpis oferenta,
9. do oferty należy dołączyć kserokopię dowodu wpłaty wadium zawierającą adres lokalu, na który składana jest oferta. Jedna wpłata wadium dotyczy tylko jednego lokalu.

W przypadku zamiaru prowadzenia w lokalu działalności, która wymaga zgody określonej odrębnymi przepisami, organizator przetargu nie ponosi odpowiedzialności za brak wydania takiej zgody, a przez to brak możliwości prowadzenia określonej działalności w lokalu.

Wpłat wadium należy dokonywać na konto:
ZGM TBS w Częstochowie Sp. z o. o. w BNP Paribas:
Nr 74 1600 1462 1805 2894 3000 0001

Bliższych informacji o lokalach, ich stanie technicznym i wyposażeniu udziela zarządca obiektu ZGM TBS Sp. z o. o. (kontakt podany na wykazie), informacji o warunkach przetargu i najmu udziela Biuro Gospodarki Lokalowej i Usług Komunalnych Urzędu Miasta tel. 34 37 07 519, adres e – mail: bglk@czestochowa.um.gov.pl
Organizator ma prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Ogłoszenie o przetargu ukaże się także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Częstochowy w zakładce Urząd Miasta → Nieruchomości → Wynajem i na „Tablicy Ogłoszeń” Urzędu Miasta.
W dniach od 14.12.2026 r. do 28.12.2026 r. publikowane będą wyniki przetargu.
Wadium zwracane będzie przez ZGM TBS Sp. z o. o. w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu, po okazaniu dowodu wpłaty i wskazaniu numeru rachunku do przelewu.
Osoby, które wygrały przetarg, zobowiązane są w terminie 7 dni od daty opublikowania wyników do zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego. Niezawarcie umowy najmu w powyższym terminie spowoduje utratę wpłaconego wadium.
W celu zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego wymagane jest dostarczenie:
1. zaświadczenia o prowadzeniu działalności gospodarczej,
2. potwierdzenia wpłaty kaucji.

Uwaga:
Najemca oprócz opłat za czynsz i media zobowiązany jest do uiszczania podatku od nieruchomości za wynajmowany lokal użytkowy, zgodnie z art 2 ust. 1 Ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 707). Wysokość podatku określana jest corocznie Uchwałą Rady Miasta Częstochowy.
Stawki czynszu za najem piwnic przynależnych do lokali użytkowych określa załącznik nr 4 do ww. Zarządzenia Prezydenta Miasta.

Zatwierdzam
pełniący funkcję
Prezydenta Miasta Częstochowy
Łukasz Pabiś

Częstochowa/34462387

eprasa.pl b1e14bd69e

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Krakowa

o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), **zawiadamia się, że 30.03.2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne** na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich, ul. Reymonta 20, 30-059 Kraków, działającego przez pełnomocnika, **w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:**

Rozbudowa drogi powiatowej ul. Kąpielowej – DP 2236K (klasa L) wraz z budową wiaduktu drogowego w jej ciągu oraz rozbudową drogi gminnej ul. Kolejarzy – DG 602618K (klasa D), rozbudową drogi gminnej ul. Torowej odc. I – DG603472K i budową drogi gminnej ul. Torowej odc. II (klasa D), budową drogi gminnej ul. Armii Kraków (klasa D), rozbudową drogi gminnej – dojazdu do SKA (klasa D), budową drogi gminnej (klasa D) – dojazd do jezdni dodatkowej autostrady A4, przebudową drogi krajowej – jezdnia dodatkowa autostrady A4, przebudową drogi powiatowej ul. Zakopiańskiej DP 2222K (klasa Z), a także z przebudową drogi gminnej ul. Kokosowej – DG 602615K (klasa D) wraz z rozbiórką obiektów kubaturowych, wycinką drzew oraz rozbiórką, budową i przebudową infrastruktury towarzyszącej, w tym: zjazdów, sieci oświetlenia drogowego, sieci elektroenergetycznej, sieci wysokiego napięcia, sieci teletechnicznej, sieci wodociągowej, sieci gazowej oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej.
Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się (przed nawiasem podano nr działki powstającej w wyniku podziału, natomiast w nawiasie podano nr działki, która podlega podziałowi):

1. **między liniami rozgraniczającymi teren w granicach projektowanego pasa drogi powiatowej nr 2236K (ul. Kąpielowa), zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych**:
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 417, 510/3 (510), 509/3 (509), 308/1, 436/3 (436/1), 298/4 (298/2), 298/6 (298/3), 457/2 (457/1), 299/3 (299/1), 445/1, 444/2, 1041/4, 1042/10 (1042/1), 490/1, 490/2, 304, 302/1 (302), 303/1 (303), 305/1 (305), 418/3 (418), 361/58, 361/77 (361/57), 351/3 (351/1), 351/5 (351/2), 352/1, 352/3 (352/2), 353/3, 353/4, 353/5, 353/6, 354/1, 354/3, 354/4, 355/1, 355/3, 355/4, 356/1, 356/2, 357/1, 357/9 (357/4), 396/2(396),
2. **między liniami rozgraniczającymi teren w granicach projektowanego pasa drogi gminnej,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – **ul. Armii Kraków (klasa D),** jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 1041/7 (1041/5), 1041/9 (1041/6), 299/2, 445/2, 246/2, 1041/3, 399/2, 294/21 (294/6), 399/3, 1042/12 (1042/7), 244/10 (244/7),
   – **ul. Kolejarzy (klasa D),** jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 1042/11 (1042/1), 1042/8, 1042/4, 444/1, 492, 1120/2 (1120/1), 416/1, 300/2, 244/8 (244/6), 301/1 (301), 300/3 (300/1), 300/4 (300/1),
   – **droga gminna (klasa D) – dojazd do SKA**, jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych**:** 350/3, 349/3, 348/1, 348/4 (348/2) 347/1,
   – **ul. Torowa (klasa D) odc. I,** jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 361/71 (361/12), 361/69 (361/6), 361/73 (361/26), 361/75 (361/55), 361/54, 361/41, 361/42, 361/30, 361/78 (361/57), 361/80 (361/60), 396/1 (396),
   – **ul. Torowa (klasa D) odc. II,** jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 351/4 (351/1), 351/6 (351/2), 352/4 (352/2), 350/8 (350/5), 349/6 (349/5), 348/3, 347/4 (347/3), 347/5 (347/3),
   – **droga gminna (klasa D) – dojazd do jezdni dodatkowej drogi krajowej autostrady A4**, jednostka ewidencyjna Podgórze:
     • obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 349/1, 349/4, 348/5 (348/2), 350/6 (350/1),
     • obręb ewidencyjny 126104_9.0090, numery działek ewidencyjnych: 174/6, 174/4, 174/10 (174/7), 174/8 (174/3), 171/5 (171/4), 173/5 (173/4),
3. **w terenie objętym obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – ul. Zakopiańska, jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0068, numery działek ewidencyjnych: 776,
   – ul. Kokosowa, jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych:1103/2,
   – dojazd do jezdni dodatkowej drogi krajowej autostrady A4, jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0090, numery działek ewidencyjnych:173/3,
   – dodatkowa jezdnia drogi krajowej autostrady A4 (plac do zawracania), jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 361/79 (361/57),
4. **w terenie objętym obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0068, numery działek ewidencyjnych: 776, 575/5, 575/4, 531/5, 531/4, 772/3, 654/23,
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 296/12, 509/4 (509), 436/4 (436/1), 298/5 (298/2), 436/2, 1039/1, 1039/2, 1040, 298/7 (298/3), 457/3 (457/1), 299/4 (299/1), 1041/8 (1041/5), 1041/10 (1041/6), 1041/2, 1042/9, 294/22 (294/6), 244/3, 244/4, 244/5, 244/9 (244/6), 244/11 (244/7), 301/2 (301), 303/2 (303), 491, 246/1, 1139/1, 510/4 (510), 308/2, 307, 306/8, 306/3, 305/2 (305), 322/8, 322/7, 322/6, 322/3, 325, 324, 326/10, 420, 361/70 (361/6), 361/72 (361/12), 361/74 (361/26), 361/76 (361/55), 361/81 (361/60), 361/79 (361/57), 350/7 (350/1), 350/4, 357/3, 357/10 (357/4), 350/9 (350/5), 347/6 (347/3), 346/3, 345/1,
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0090, numery działek ewidencyjnych: 178/5, 496/1, 176, 173/1, 172, 171/3, 171/6 (171/4), 173/3, 173/7 (173/4), 174/9 (174/3), 177/6, 157/2, 177/5, 178/6, 180/4, 180/2, 179/5, 181.
5. **w terenie objętym obowiązkiem budowy i przebudowy zjazdów**, zgodnie z art. 11f ust.1 pkt 8 lit. h ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 296/12, 298/5 (298/2), 298/7 (298/3), 457/3 (457/1), 1040, 294/22 (294/6), 294/4, 1032, 241, 244/3, 244/5, 300/5 (300/1), 301/2 (301), 491, 302/2 (302), 303/2 (303), 306/3, 305/2 (305), 510/4 (510), 349/7 (349/5), 350/9 (350/5), 350/4, 361/74 (361/26),
6. **w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania** oraz tymczasowych obiektów budowlanych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 509/4 (509), 296/12, 1040, 1041/2, 306/3, 303/2 (303), 301/2 (301), 1041/10 (1041/6), 1041/8 (1041/5), 302/2 (302), 244/11 (244/7), 361/79 (361/57), 299/4 (299/1), 294/22 (294/6),
7. **w terenie objętym obowiązkiem przebudowy urządzeń wodnych,** zgodnie z art. 11f ust.1 pkt 8 lit. f ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 347/6 (347/3),
8. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji –tereny linii kolejowej** – zgodnie z art. 20a ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:
   – jednostka ewidencyjna Podgórze, obręb ewidencyjny 126104_9.0067, numery działek ewidencyjnych: 396/3 (396), 1142, 1143.

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa – ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej, w ramach usługi udostępnianej w ePUAP, nie jest już równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem przy wykorzystaniu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (e-Doręczenia). W celu skutecznego doręczenia do organu można wnieść pismo utrwalone w postaci elektronicznej na **adres do doręczeń elektronicznych organu (AE:PL-44247-71066-ISSHB-24)** lub wnieść pismo utrwalone w postaci papierowej – osobiście w punkcie podawczym lub listownie.
Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postepowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.
Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.
Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. od 8.00 – 15.00, czwartek w godz. od 8.00 do 15.00.

Kraków/34462447

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

ZDiUM ZARZĄD DRÓG I UTRZYMANIA MIASTA WE WROCŁAWIU

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu,
informuje o przyjęciu w depozyt do Miejskiego
Biura Rzeczy Znalezionych

kwoty pieniężnej, której wartość przekracza 5 000 zł

Kwota została znaleziona we wrześniu 2026 r. na terenie miasta Wrocławia.
Jej odbiór może nastąpić po dokładnym określeniu kwoty,
miejscu zgubienia, znaków szczególnych oraz cech świadczących, że
przedmiot jest własnością osoby zgłaszającej się do Miejskiego Biura Rzeczy
Znalezionych prowadzonego przez Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta
we Wrocławiu, ul. Długa 49, 53-633 Wrocław.

**Po odbiór można zgłaszać się od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy biura, tj. od godz. 8:00 do godz. 14:00,
tel. 71 376 08 96.**

Ogłoszenie jest publikowane w związku z obowiązkiem narzuconym
Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych.

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu
ul. Długa 49, 53-633 Wrocław
www.zdium.wroc.pl

Wrocław/34461991

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters

wyborcza.pl

S3G 1

eprasa.pl b1e14bd69e

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF.AB.7820.23.2026.KS

Wrocław, dnia 19 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Zarządu Województwa Dolnośląskiego, wykonującego swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej, będącej zarządem drogi tj. Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu ul. Krakowska 28, 50-425 Wrocław, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Panią Agnieszkę Białoń-Olechno, złożony dnia 03 czerwca 2026 r., uzupełniony w dniach 17 lipca 2026 r. oraz 20 lipca 2026 r. oraz uzupełniony pod względem formalnym w dniach 15 września 2026 r. oraz 16 września 2026 r. na wezwanie tutejszego Organu z dnia 05 sierpnia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 292 od km 29+110 do km 30+370 (według starego kilometrażu drogi od km 29+000 do km 30+310) na terenie miasta i gminy Głogów, w ramach zadania: **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 292 ul. Generała Władysława Sikorskiego”**.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

Tabela nr 1 Nieruchomość zajęta dla celów rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 292 klasy G:

Lp.	*Jednostka ewidencyjna*	*Obręb*	*Nr działki*		*Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]*
			przed podziałem	*po podziale*	
1	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	190	190/1	0,0429
2	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	191	191/1	0,0744
3	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	192/1	192/3	0,0676
4	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	149/35	149/63	0,3166
5	020301_2 Głogów	0011 Ruszowice	434	434/1	0,0247
6	020301_1 Miasto Głogów	0013 Brzostów	3	3/1	0,0401
7	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	189/3	189/4	0,1967
8	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	221	221/1	0,0180

Tabela nr 2 Nieruchomości stanowiące istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 292 klasy G:

Lp.	*Jednostka ewidencyjna*	*Obręb*	*Nr działki*	*Powierzchnia działki pod inwestycję [ha]*
Nieruchomości, na których prace budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, o którym mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.– *Prawo budowlane* (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r., poz. 524, z późn. zm.) w zw. z art. 11i ust. 1 ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*				
1	020301_1 Miasto Głogów	0015 Biechów	101	0,0660
2	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	189/1	0,2963
3	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	189/2	1,1431
4	020301_1 Miasto Głogów	0013 Brzostów	1	0,3583

Tabela nr 3 Nieruchomości zajęte dla celów obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, przebudowy innych dróg publicznych, przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c, lit. e, lit. g, lit. h ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*:

Lp.	*Jednostka ewidencyjna*	*Obręb*	*Nr działki*		*Powierzchnia zajęcia czasowego działki pod inwestycję [ha]*	*Cel zajęcia*
			przed podziałem	*po podziale*		
1	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	217	-	0,0394	Przebudowa drogi gminnej nr 100411D
2	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	149/35	149/64	0,0162	Przebudowa drogi gminnej nr 100340D
3	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	220/5	-	0,0054	Rozbiórka sieci elektroenergetycznej nN 0,4 kV napowietrznej
4	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	220/5	-	0,0001	Budowa sieci elektroenergetycznej nN 0,4 kV doziemnej
5	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	219	-	0,0628	Przebudowa sieci elektroenergetycznej nN 0,4 kV napowietrznej
6	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	24/1	-	0,0034	Przebudowa sieci elektroenergetycznej nN 0,4 kV napowietrznej
7	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	221	221/2	0,0132	Rozbiórka sieci telekomunikacyjnej doziemnej
8	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	221	221/2	0,0030	Budowa sieci telekomunikacyjnej doziemnej
9	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	192/1	192/4	0,0133	Rozbiórka przyłącza elektroenergetycznego 0,4 kV napowietrznego do budynku zlokalizowanego przy ul. Generała Władysława Sikorskiego 76
10	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	215/2	-	0,0009	Przebudowa zjazdu zwykłego na działkę nr 111, obręb 0011 Słone, jednostka ewidencyjna 020306_2 gmina Żukowice
11	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	210	-	0,0013	Przebudowa zjazdu zwykłego na działki nr 210, nr 207, obręb 0001 Nadodrze, jednostka ewidencyjna 020301_1 Miasto Głogów
12	020301_1 Miasto Głogów	0001 Nadodrze	207	-	0,0012	Przebudowa zjazdu zwykłego na działki nr 210, nr 207, obręb 0001 Nadodrze, jednostka ewidencyjna 020301_1 Miasto Głogów

Zgodnie z art. 49 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, wskazuję dzień 25 listopada 2026 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Głogów, Urzędu Miejskiego w Głogowie, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 09 grudnia 2026 r.

Informuję, zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, że strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, Wydział Infrastruktury, pokój 2103 (kancelaria), w godzinach pracy Urzędu. Z dokumentacją można zapoznać się po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub e-mailowo: (71) 340 64 63 (e-mail: k.slowinska@duw.pl) – w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia. Uprawnienie to przysługuje stronie w każdym stadium postępowania.

Z up. WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO
Dorota Antczak
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu/

Wrocław/34462464



SZCZEPAN TWARDOCH: Jaka jest nowa powieść laureata Nike?

O czym pisze **OLGA TOKARCZUK** w „Świata jest za dużo”? Inga Iwasiów o nowej powieści noblistki i „pisaniu o ziemioodzyskaniu”

JAROSŁAW KURSKI: Jak pisałem książkę z Michnikiem?

Co nowego napisali John Irving, Margaret Atwood, Julian Barnes, George Saunders czy Douglas Stuart. Kto zachwyca, a kto rozczarował?

Spotkanie Książkowego Klubu Książki, targi, festiwale książkowe oraz przegląd jesiennych nowości

W sprzedaży, również z bezpłatną dostawą do paczkomatu

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

eprasa.pl b1e14bd69e

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Pobierz
i **graj za darmo**



Pobierz w App Store

POBIERZ Z Google Play

eprasa.pl b1e14bd69e

Świątek z jednym trenerem

Iga Świątek nie rozszerzy swojego sztabu szkoleniowego – dowiaduje się Sport.pl. Jej jedynym trenerem pozostaje Francisco Roig.

Dominik Senkowski

Przez ostatnie miesiące temat powiększenia zespołu naszej najlepszej tenisistki był w środowisku tenisowym szeroko komentowany. Po kwietniowym rozstaniu z Wimem Fissette'em i rozpoczęciu nowego etapu z Francisco Roigiem, wieloletnim trenerem z obozu Rafaela Nadala, wydawało się niemal pewne, że prędzej czy później obok Hiszpana pojawi się drugi szkoleniowiec. Taką narrację przedstawiła sama Iga Świątek w wypowiedziach dla mediów.

Teraz wszystko jest już jasne. Polka rozpoczęła przygotowania do rozgrywek 2027, a jej otoczenie odnosi się do planu zmian w sztabie szkoleniowym. Czy poznamy nazwisko kolejnego trenera Świątek?

– Iga zdecydowała, że na ten moment nie będzie rozszerzać sztabu szkoleniowego o drugiego trenera i kontynuuje przygotowania do nowego sezonu pod kierunkiem Francisco Roiga – poinformowała Sport.pl Dorota Krzewińska, menedżerka ds. PR Igi Świątek.

Zaczęło się od rad Nadala

Cała sprawa nabrała rozgłosu pod koniec maja podczas wielkoszlemowego Roland Garros. Świątek przyznała wówczas publicznie, że bardzo poważnie rozważa model pracy oparty na dwóch szkoleniowcach – podobny do tego, z którego przez lata korzystał m.in. sam Rafael Nadal.

– Rozmawiałam z Rafaelem Nadalem i zapytałam go o różne opcje, różne systemy. Rozważałam zatrudnienie dwóch trenerów i może w pewnym momencie sezonu dodam jeszcze jednego do mojego zespołu. Miałam co do tego wątpliwości i dlatego radziłam się Rafy, który czasami miał nawet trzech trenerów – mówiła wtedy w Paryżu.

Polka tłumaczyła, że taki ruch będzie koniecznością ze względu na obciążenia kalendarzowe Francisco Roiga. – Zatrudniłam Francisco, wiedząc, że drugi trener zostanie na pewnym etapie dodany, bo Francisco nie „zrobi" całego sezonu. Tylko na razie jeszcze o tym za bardzo nie myślę i nie skupiam się na tym, bo wiem, że na kolejne turnieje pojedziemy wspólnie. Pewnie po Wimbledonie powiem coś więcej.

W Paryżu Iga odpadła w 4. rundzie po meczu z Martą Kostiuk, a na Wimbledonie pożegnała się z turniejem już w 3. rundzie, przegrywając z Alexandrą Ealą. Gdy w Londynie dopytywano ją o obiecywane konkrety w sprawie nowego szkoleniowca, okazało się, że sprawa utknęła. – Mieliśmy jakiś pomysł, ale te osoby są trochę niedostępne, więc raczej dalej szukamy – tłumaczyła.

Trener zabrał głos

Pierwszy wyraźny sygnał, że z zatrudnienia drugiego trenera może nic nie wyjść, wysłał sam Francisco Roig we wrześniowym wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego". Hiszpan szczerze przyznał, że pierwotny plan zakładał dokooptowanie kolejnej osoby, ale z biegiem miesięcy jego perspektywa uległa zmianie.

– Słuchaj, będę totalnie szczery. Kiedy zaczynaliśmy współpracę, to ja mówiłem, że będzie potrzebny drugi trener. Tak to widziałem. Ale też powiedziałem Idze, że na początku chcę z nią jeździć i trenować jak najwięcej. Nowe wyzwanie, nowy zawodnik – trzeba go poznać jak najlepiej. To niezbędne dla obu stron. A ja od początku chciałem dołożyć coś nowego do jej tenisa, więc jakbym mógł zniknąć na miesiąc? Obiecałem więc, że do Wimbledonu będę na 100 proc. Na każdym turnieju. A potem porozmawiamy, ale pewnie przyda się na przyszłość drugi trener. Taka była idea – wyjaśniał Roig.

Kluczowe było jednak to, co dodał chwilę później, wyliczając swoje realne nieobecności w nadchodzącym roku. – Ale teraz? Wiem już, że w przyszłym sezonie będę musiał opuścić 3-4 turnieje. Pytanie, czy to ma sens, żeby zatrudniać kogoś nowego na te 3-4 turnieje. Nie wiem, ale to nie moja decyzja, tylko Igi. Na pewno porozmawiamy o tym po sezonie. Ja jestem totalnie zaangażowany w projekt. Nie myślę o niczym innym, świetnie mi się pracuje, ale nie wiem, jakie są jej przemyślenia. Skończymy ten sezon i siądziemy do rozmów nad kolejnym.

Świątek udowodniła już w sierpniu, iż potrafi wygrywać największe turnieje nawet podczas nieobecności trenera

Wygląda na to, że po zakończeniu rozgrywek obóz tenisistki usiadł do stołu i doszedł do prostego wniosku: zatrudnianie nowego szkoleniowca wyłącznie po to, by zastąpił Roiga podczas kilku imprez w roku, mija się z celem. Zwłaszcza że Świątek udowodniła już w sierpniu, iż potrafi wygrywać największe turnieje nawet podczas chwilowej nieobecności Hiszpana. To właśnie wtedy, mając u boku jedynie trenera przygotowania fizycznego Macieja Ryszczuka, psycholog Darię Abramowicz oraz sparingpartnera Tomasza Moczka, sięgnęła po jedyny w tym roku tytuł, triumfując w zawodach WTA 1000 w Toronto.

SPORT.PL

Co dalej z Janem Urbanem?

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku.
Płatność 6 zł z góry
za 6 miesięcy, potem 9,90 zł
co cztery tygodnie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462582

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 listopada po długiej chorobie zmarła w Poznaniu

Grażyna Szponder

Absolwentka Akademii Ekonomicznej (handel zagraniczny)
i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (historia sztuki).

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych prowadziła galerie sztuki
na Starym Rynku w Poznaniu (Galeria 72 i Galeria A),
a w latach 1990–1994 pracowała w Muzeum Narodowym (Dział Sztuki Użytkowej).

Od grudnia 1993 roku była wspólniczką Domu Wydawniczego REBIS sp. z o.o. w Poznaniu
i wiceprezeską jego Zarządu. Współtworzyła profil wydawnictwa
i brała udział w przygotowaniu do wydania tysięcy tytułów setek autorów.

Była osobą twórczą i inspirującą innych, całym sercem oddaną rodzinie.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w sobotę 28 listopada o godzinie 12.00
na Cmentarzu Komunalnym w Kaliszu (ul. Poznańska).
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż i Siostra z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462722

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

prof. dr hab. n. med.
Waleriana Staszkiewicza

Wybitnego lekarza, specjalistę Chirurgii Naczyniowej i Angiologiii,
Nauczyciela Akademickiego, cenionego Naukowca, Wychowawcę wielu pokoleń lekarzy.
Człowieka, wielu pasji i zainteresowań, naszego „Przyjaciela Po Wsze Czasy",
głęboko zaangażowanego w powstanie Światowego Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii
i Patologii Słuchu w Kajetanach.
Pozostanie w naszej pamięci jako niezwykły lekarz ze znaczącym dorobkiem
w nauce i medycynie, a jednocześnie człowiek bardzo pogodny i uczynny.

Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia.

Profesor Henryk Skarżyński
Dyrektor Światowego Centrum Słuchu IFPS wraz z Zespołem

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462660

WM.6840.40.2026

Wyciąg z ogłoszenia

Prezydent Miasta Gniezna

**ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Gnieźnie
przy ulicy H. Cegielskiego, w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.**

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiącą własność Miasta Gniezna, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 3603/27 (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 4/27 ark 71) o powierzchni 0.8000 ha, położona w Gnieźnie w rejonie ulicy Hipolita Cegielskiego, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod nr PO1G/00031848/7.

Przedmiotowa nieruchomość jest zlokalizowana na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r. Zgodnie z ustaleniami planu działka nr 3603/27 przeznaczona jest pod teren zabudowy przemysłowo – usługowej – symbol planu „PU".

II. Miejsce i termin przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu **28 stycznia 2027 roku o godz: 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :
Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działki i wynosi: **1 500 000,00 zł.**

Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.
Wadium: **300 000,00 zł**

Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości 300 000,00 **zł.** Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 25 stycznia 2027 roku środki znajdowały się na tym koncie**. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż działka 3603/27 ul. Cegielskiego".

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:
– w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
– przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
– oświadczą, że dokonały wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznały się z warunkami przetargu;
– oświadczą, że zapoznały się z procedurą uzyskania decyzji o wsparciu inwestycji w związku z planowaną realizacją nowej inwestycji, spełniającej kryteria jakościowe i ilościowe w ramach działalności gospodarczej niewyłączonej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji (t. j. Dz. U. z 2025 poz. 469), w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Podstrefie Gniezno;
– umowa przenosząca własność zostanie zawarta po otrzymaniu przez Miasto Gniezno od Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S. A. pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od wykonania prawa pierwokupu.
– Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.
Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91

34461097

wyborcza

REDAKCJA: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński, Paula Skalnicka.
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

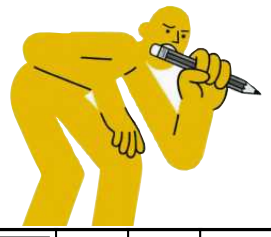
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Robert Staśkiewicz
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

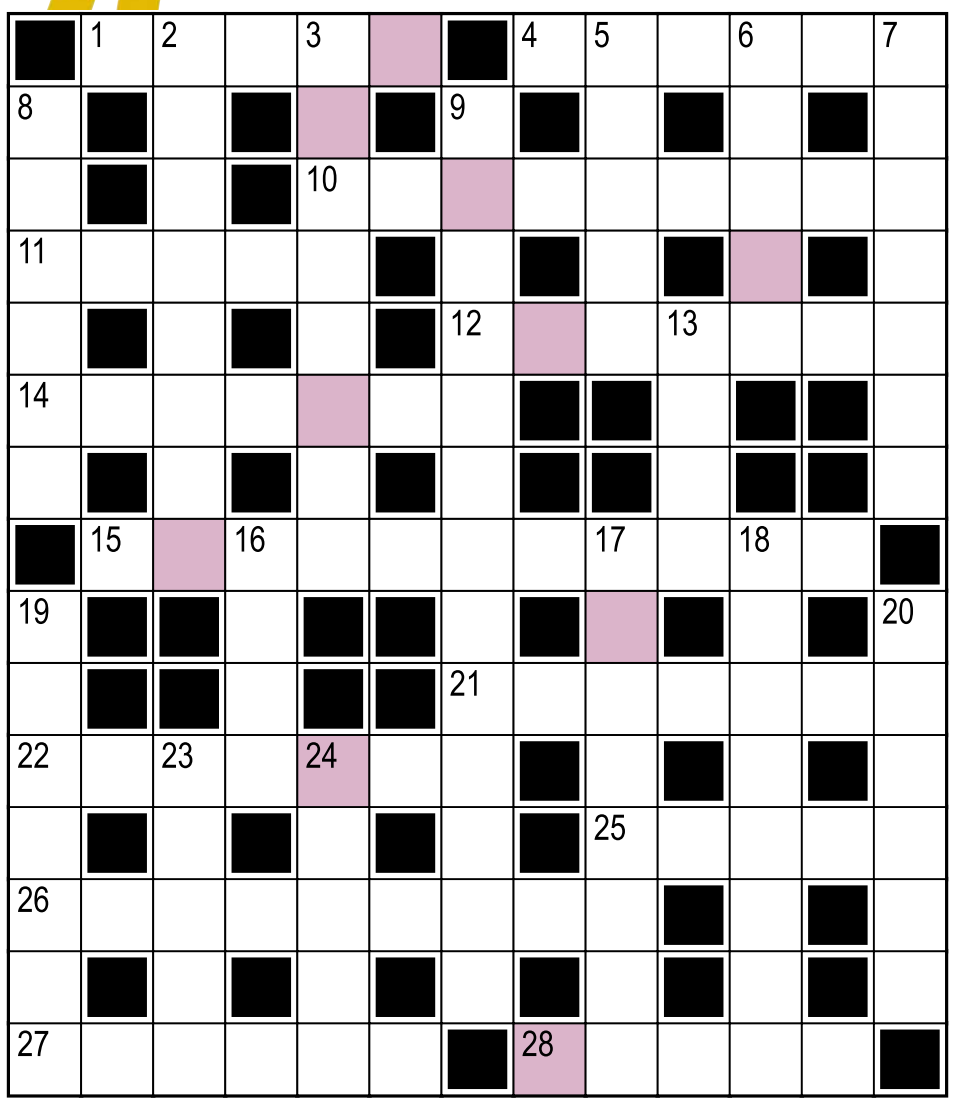
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

1S3

eprasa.pl b1e14bd69e



krzyżówka nr 169



Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) dzwonek – karo, żołądź – ?
4) sędziwy władca afrykańskich sawann
10) ... stanu, ważny urzędnik państwowy
11) dosłowne przytoczenie czyichś słów
12) rodak Güntera Grassa
14) wąż tancerzy
15) z czterema strunami, w czasie gry opierana o podłogę
21) ... taśmy filmowej, czyli kadr
22) honorowe ... krwi
25) zespół wykonujący piosenkę „Eli lama sabachtani”
26) starali się o rękę Penelopy („Odyseja”)
27) roślina, którą szybko usuwamy z grządki
28) gorące ... samby, rumby

Pionowo:
2) dylematy, wahania przed podjęciem ważnej decyzji
3) Międzynarodowy ... Oratoryjno-Kantatowy Wratislavia Cantans
5) ... World Trade Center, runęły 11 września 2001 r.
6) ... dzieciństwa (o rzeczach, które jedliśmy w młodości)
7) są i laskowe
8) ... rzodkiewek, kupione na zielonym rynku
9) Szwedzi, Finowie lub Norwedzy
13) imię Oldfielda, multiinstrumentalisty („Tubular Bells”)
16) charakterystyka
17) ochy i achy
18) sprężysta wykładzina do pokrywania podłóg
19) posiada ogromną wiedzę; erudyta, uczony
20) jamochłon budujący rafy koralowe
23) krwi do mózgu – to apopleksja
24) Andronikus z dramatu Szekspira

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 168 z 24.11:
Poziomo: 1) Smuda **4)** udźwig **10)** Chotomska **11)** łyżwy **12)** wodopój **14)** winieta **15)** biurokracja **21)** wstążka **22)** riposta **25)** chwyt **26)** Myslovitz **27)** negliż **28)** tańce
Pionowo: 2) mrożonki **3)** decymetr **5)** drozd **6)** wysyp **7)** Gracjan **8)** Puławy **9)** rozwałkowanie **13)** owoc **16)** ucho **17)** apteczka **18)** jeżowiec **19)** piroman **20)** Martin **23)** posąg **24)** smoki
Hasło: Premiera w kinie.

sudoku

7		5	2	3	4	9	8	
		9		8	6		1	2
8	2	6	1	7	9		4	3
		8	7		1	3		5
							9	
2		1	3	9		4	6	
1		3				6		4
			9		3			
6	5		4		7	8		

		4	6	8			3	
5				3		2	7	8
7		3						4
	3		2		1			
	9							
6	4	2	7		8			
9	5					8		
								7
					5		9	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

H	P	R	N	E	K	T
C	A	Z	A	W	I	A
U	K	K	L	Z	S	R
Ł	T	S	A	Y	S	T
S	D	Z	N	Ó	R	P
P	O	I	E	W	A	R
N	K	E	D	E	J	Z
K	A	M	I	E	I	Y
N	A	I	W	O	Ł	S

ziemianka nektar jedenastka rów
podsłuch przysłowie klawisz

Hasło z 24.11: supermenka

skojarzenia

Szakal	Bator	Fenek	Wuj Tom
Django	Szachtar	Spartak	Kulmowa
Kuciel-Frydryszak	Dingo	Spartakus	Jax
Ben Hur	Benfica	Otocjon	Ajax

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 24.11:
Wszystko niebieskie: Kosz na odpady z papieru, Ciasteczkowy Potwór, Chaber, Lazulit. **Kojarzą się ze wspinaniem się:** Ścianka, Kariera, Schody, Raki. **W tytułach dzieł literackich Witkacego:** Mały dworek, Upadki, Nienasycenie, Szewcy. **Po zmianie pierwszej litery będą owadami:** Kermit, Ból, Homar, Okorek

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 S3

eprasa.pl b1e14bd69e